

Protokół z XI sesji Rady Powiatu Gnieźnieńskiego VII kadencji
z dnia 27 lutego 2025 roku.

BR.0002.2.2025

Ad. 1 Otwarcie sesji.

Przewodniczący Rady otworzył o godzinie 12¹⁰ obrady XI sesji Rady Powiatu Gnieźnieńskiego VII kadencji.

Poinformował, że zgodnie z artykułem 15 ust. 1a ustawy o samorządzie powiatowym obrady Rady Powiatu są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Nagrania Rady Powiatu są udostępnione w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej Powiatu. Przewodniczący Rady przywitał pana Starostę Tomasza Budasza, członków Zarządu Powiatu Gnieźnieńskiego, dyrektorów jednostek organizacyjnych Powiatu Gnieźnieńskiego oraz wydziałów, zaproszonych gości, Zastępcę Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej młodszego brygadiera Pana Łukasza Michalaka. Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w osobie Pani Danuty Winiarskiej oraz Pani Anny Skupiewskiej, zastępcy. Zastępcę Wydziału Prewencyjnego, pana Łukasza Cegiel. Przewodniczący przywitał również dyrektorów poszczególnych wydziałów i pracowników starostwa oraz media, które są z nami lub łączą się za pomocą internetu.

Ad. 2 Stwierdzenie kworum.

Na podstawie listy obecności Przewodniczący Rady stwierdził, że na **25 radnych** ustawowego składu Rady na sesję przybyło **20** radnych, co stanowi niezbędne kworum do rozpoczęcia obrad.

Ad. 3 Przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący Rady poinformował, że wraz z zaproszeniem na sesję Radni otrzymali radni porządek. Przewodniczący Rady zapytał, czy ktoś z radnych zgłasza jakieś zmiany do porządku?

Pan Starosta zgłosił zmianę do porządku obrad sesji polegającą na dodaniu dwóch projektów uchwał w punkcie 11:

**w sprawie zmiany uchwały Nr VIII/62/2024 Rady Powiatu Gnieźnieńskiego z dnia 28 listopada 2024 r. w sprawie wysokości opłat za usunięcie i przechowywanie pojazdu usuniętego z drogi oraz wysokości kosztów powstałych w razie odstąpienia od usunięcia pojazdu*

** w sprawie określenia zadań w zakresie rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, na które przeznacza się środki przekazane przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych jako podpunkt odpowiednio 11 I).*

Przewodniczący Rady powiedział, że powiedział, że obydwie zmiany były omawiane na komisjach, w tym na dzisiejszej Komisji Finansów.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie zmiany, które przedstawił pan Starosta i zapytał kto z radnych jest za ich przyjęciem.

Udział w głosowaniu wzięło 20 radnych, w tym:

Za głosowało 20 radnych

Przeciw głosowało 0 radnych

Wstrzymało się głosowało 0 radnych

Zmiana do porządku obrad została przyjęta.

Porządek obrad po zmianie:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie kworum.
3. Przedstawienie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z IX sesji Rady Powiatu Gnieźnieńskiego z dnia 23 grudnia 2024 r.

5. Przyjęcie protokołu z X sesji Rady Powiatu Gnieźnieńskiego z dnia 16 stycznia 2025 r.
6. Informacja Prokuratury Rejonowej o stanie przestępczości i jej zwalczaniu w Powiecie Gnieźnieńskim za rok 2024.
7. Sprawozdanie roczne z działalności, informacja o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego Komendy Powiatowej Policji w Gnieźnie za rok 2024.
8. Informacja Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej o stanie bezpieczeństwa Powiatu Gnieźnieńskiego w zakresie ochrony przeciwpożarowej za rok 2024.
9. Informacja Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego o stanie bezpieczeństwa sanitarnego Powiatu Gnieźnieńskiego za rok 2024.
10. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Powiat Gnieźnieński za 2024 r.
11. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) powierzenia Miastu i Gminie Kłecko wykonywania zadań powiatu w zakresie Powiatowej Biblioteki Publicznej za pośrednictwem Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Kłecko w roku 2025;
 - b) udzielenia pomocy finansowej dla Województwa Wielkopolskiego w celu zwiększenia ilości połączeń kolejowych Poznańskiej Kolei Metropolitalnej;
 - c) zmiany uchwały Rady Powiatu Gnieźnieńskiego nr LVI/310/2022 z dnia 23 czerwca 2022 roku w sprawie przyjęcia Strategii Rozwoju Powiatu Gnieźnieńskiego na lata 2022-2030;
 - d) podjęcia współpracy pomiędzy Miastem Statutarnym Brno, Dzielnicą Miasta Brno - [Židenice](#) (Republika Czeska) a Powiatem Gnieźnieńskim;
 - e) wsparcia dla gmin Powiatu Gnieźnieńskiego na dofinansowanie zadania własnego w zakresie ochrony przeciwpożarowej;
 - f) złożenia wniosku o udzielenie zezwolenia na utworzenie oddziału o profilu mundurowym oraz zobowiązania się do ponoszenia kosztów kształcenia w oddziale o profilu mundurowym;

- g) wskazania członków organu stanowiącego Powiatu Gnieźnieńskiego na kandydatów na przedstawicieli organu prowadzącego do składów Komisji Konkursowych;
- h) zaciągnięcia pożyczki długoterminowej wspierającej Zieloną Transformację Miast finansowanej ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności (KPO) w Banku Gospodarstwa Krajowego;
- i) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Gnieźnieńskiego na lata 2025-2031;
- j) zmiany uchwały budżetowej Powiatu Gnieźnieńskiego na rok 2025;
- k) zmiany uchwały Nr VIII/62/2024 Rady Powiatu Gnieźnieńskiego z dnia 28 listopada 2024 r. w sprawie wysokości opłat za usunięcie i przechowywanie pojazdu usuniętego z drogi oraz wysokości kosztów powstałych w razie odstąpienia od usunięcia pojazdu;
- l) określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, na które przeznacza się środki przekazane przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2025 roku .

12. Sprawozdanie Przewodniczącego Zarządu Powiatu o pracach Zarządu w okresie międzysesyjnym i z wykonania uchwał Rady.

13. Interpelacje i zapytania radnych.

14. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

15. Wolne głosy i informacje.

16. Zamknięcie sesji.

Ad. 4 Przyjęcie protokołu z IX sesji Rady Powiatu Gnieźnieńskiego z dnia 23 grudnia 2024 r.

Przewodniczący Rady poinformował, że protokół był dostępny w Biurze Rady, nikt z radnych nie zgłaszał do protokołu ani poprawek, ani żadnych uzupełnień. Wobec tego Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie protokół i zapytał, kto z radnych jest za jego przyjęciem.

Udział w głosowaniu wzięło 20 radnych, w tym:

Za głosowało 20 radnych

Przeciw głosowało 0 radnych

Wstrzymało się głosowało 0 radnych

Protokół został przyjęty.

Ad. 5 Przyjęcie protokołu z X sesji Rady Powiatu Gnieźnieńskiego z dnia 16 stycznia 2025 r.

Przewodniczący Rady poinformował, że protokół był dostępny w Biurze Rady, nikt z radnych nie zgłaszał do protokołu ani poprawek, ani żadnych uzupełnień. Wobec tego Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie protokół i zapytał, kto z radnych jest za jego przyjęciem.

Udział w głosowaniu wzięło 20 radnych, w tym:

Za głosowało 20 radnych

Przeciw głosowało 0 radnych

Wstrzymało się głosowało 0 radnych

Protokół został przyjęty.

Ad. 6 Informacja Prokuratury Rejonowej o stanie przestępczości i jej zwalczaniu w Powiecie Gnieźnieńskim za rok 2024.

Przewodniczący Rady poinformował, że radni otrzymali w materiałach na sesję informację prokuratury rejonowej o stanie przestępczości i jej zwalczaniu w powiecie gnieźnieńskim za rok 2024. Z powodów obowiązków służbowych na sesji nie ma żadnego przedstawiciela. Jeżeli są jakieś wątpliwości, to Przewodniczący Rady poprosił o zgłoszenia ich do protokołu, które zostaną przekazane do Prokuratury Rejonowej.

Wobec braku uwag Przewodniczący przystąpił do kolejnego punktu porządku obrad.

Ad. 7 Sprawozdanie roczne z działalności, informacja o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego Komendy Powiatowej Policji w Gnieźnie za rok 2024.

Sprawozdanie roczne z działalności i informacja o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego Komendy Powiatowej Policji w Gnieźnie za rok 2024 przedstawił zastępca Wydziału Prewencji KPP w Gnieźnie pan Łukasz Cegiel.

W trakcie 2024 roku Komenda Powiatowa Policji w Gnieźnie na terenie powiatu gnieźnieńskiego obsłużyła 15 642 zdarzenia. Pod słowem zdarzenia rozumiemy interwencję, co daje średnią około 42 interwencji dziennie. Zwrócić należy uwagę, że znaczna część interwencji spowodowana była lub bezpośrednio dotyczyła spożywania alkoholu. Ponadto zauważyć można rosnący problem interwencji z osobami znajdującymi się pod wpływem środków psychoaktywnych oraz chorych psychicznie. Praktycznie nie ma dnia, żebyśmy nie obsługiwali jako Komenda Powiatowa Policji w Gnieździe lub któryś z komisariatów co najmniej dwóch interwencji związanych z osobami zaburzonymi psychicznie. Za miniony rok 2024 wykryto 2123 zdarzenia dotyczące działań przestępczych, jak również zatrzymuje sprawców także na gorącym uczynku. To jest zatrzymanie na gorącym uczynku, rozumiemy, do 24 godzin po powstania czynu zabronionego. Takich sprawców zatrzymaliśmy w zeszłym roku 529. Działania te możliwe są dzięki dyslokowaniu funkcjonariuszy Służby Patrolowo-Interwencyjnej oraz dzielnicowych. W 2024 roku było to 15 614 funkcjonariuszy skierowanych do działań w trakcie ośmiogodzinnej służby. Typowo za obsługę zdarzeń odpowiada referat patrolowo-interwencyjny, którego wakat jest 45 funkcjonariuszy plus trzech kierowników. Nie mamy obecnie żadnego wolnego wakatu, także wszystkie możliwe osoby kierowane są bezpośrednio na ulicę miasta Gniezna i powiatu gnieźnieńskiego w celu zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego. Ponadto zarejestrowaliśmy 21 625 wykroczeń, z których znaczna większość dotyczyła wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządku komunikacji. Tych mandatów zarejestrowaliśmy 17 727, co stanowi niemal 82% ogólnej liczby wykroczeń. Dodać tutaj również należy, że odnotowujemy jako jednostka duży wzrost wykroczeń z artykułu 119 kodeksu wykroczeń. Artykuł ten mówi o kradzieży mienia. Tutaj mamy wzrost dotyczący kradzieży po prostu artykułów sklepowych z dyskontów, tak jak Biedronka i inne. W celu zapewnienia bezpieczeństwa i porządku na terenie miasta Gniezna zabezpieczyliśmy, braliśmy udział w zabezpieczeniu 75 imprez, w tym były to 32 imprezy

masowe, 32 zgromadzenia i 11 innych w których łącznie uczestniczyło 80 463 osoby. Do tych największych zabezpieczeń należy tutaj uwzględnić, oprócz tych, które odbywają się cyklicznie, tak jak piłka ręczna kobiet, jak piłka nożna, , jak żużel, to takie jak 27. Spotkanie Młodych na Polach Lednickich – liczba uczestników wynosiła około 22 tysięcy. Pan Naczelnik powiedział, że najważniejsze i największe przedsięwzięcie, jakie jest postawione przed naszą Komendą Powiatową, to 1000 Lecie Koronacji Królewskiej i oczywiście 28. Zjazd Młodzieży na Lednicy, który również będziemy zabezpieczać. W ramach działań prewencyjnych funkcjonariusze KPP w Gnieźnie dokonują sprawdzeń zagrożeń naniesionych na tzw. KMZB, to jest Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa. W tej mapie każdy obywatel, który ma dostęp do internetu, czy to za pomocą telefonu komórkowego, czy laptopa lub innych środków, może nanieść na swojej ulicy, w swojej miejscowości jako punkt zagrożony i tam odnieść, z jakimi zagrożeniami w swojej okolicy się spotyka, czy to będzie spożywanie alkoholu, czy to będą na przykład przekroczenia prędkości. Z tych odnotowaliśmy takich zgłoszeń 1488, z czego 125 zostało potwierdzonych, to jest 8,4%. Ponadto funkcjonariusze dzielnicowi realizują procedurę tzw. niebieskiej karty związaną z przemocą w rodzinie. W 2024 roku wdrożono 252 niebieskie karty, co daje szacunkowo około co półtora dnia wprowadzamy niebieską kartę, stwierdzamy przemoc w rodzinie. Dodać tutaj również należy, że jeżeli ustanie przyczyna prowadzenia takiej niebieskiej karty, rodzina pozostaje jeszcze w 9-miesięcznym monitoringu. Również w ramach ochrony życia i zdrowia ludzkiego, jak i zapobieganiu przestępcom związanym z artykułem 207, czyli przemocą w rodzinie, korzystamy od dwóch lat z policyjnego zakazu i nakazu. Jest to forma, w której policja może wydać środek zapobiegawczy w postaci nakazu opuszczenia miejsca zamieszkania bądź zakazu zbliżania się agresora. Dodam tylko pokrótce, że w 2024 roku wydaliśmy przez cały rok 31 takich nakazów, zakazów, mówiąc w skrócie, środków zapobiegawczych policyjnych. Natomiast w tym roku na koniec, na dzień dzisiejszy można powiedzieć, mamy już 13 takich nakazów i zakazów wydanych, także no niestety, ale mamy wzrost tutaj interwencji i przemocy w rodzinie. Jeśli chodzi o bezpieczeństwo w ruchu drogowym, funkcjonariusze ruchu drogowego w 2024 roku ujawnili 84 osoby, które kierowały pojazdem silnikowym w stanie nietrzeźwości oraz 41 osób, które kierowały w stanie po użyciu alkoholu. Przeprowadzono 24 633 kontrole pojazdów. Ponadto zatrzymano 204 uprawnienia do kierowania pojazdami, w tym 53 za jazdy w terenie zabudowanym powyżej 50 km na godzinę. Tendencja nieprawidłowości zachowań kierujących w zakresie alkoholu i prędkości jest na szczęście mniejsza w stosunku do roku 2023 za rok

2024. Odnotowaliśmy również 48 wypadków drogowych, w których 7 osób poniosło śmierć, w tym 4 motocyklistów, 58 osób zostało rannych. Odnotowano również 1202 kolizje drogowe. Zwrócić należy również uwagę na zdarzenia z udziałem pieszych, które od zmiany przepisów dotyczących pierwszeństwa w rejonie przejścia dla pieszych sukcesywnie wzrastały w 2023 roku. Było to 19 wypadków w rejonie, w pobliżu przejścia dla pieszych z udziałem pieszego. Jedna osoba w tym została zabita, 18 zostało rannych i 19 kolizji oraz z czego aż 13 wypadków, typowo na przejściach dla pieszych, gdzie jedna osoba poniosła śmierć, 12 osób zostało rannych oraz odnotowano 6 kolizji drogowych. Podjęte działania w 2024 roku przez Komendę Powiatową Policji w Gnieźnie przyniosły skutek w postaci znacznie większej ilości zdarzeń odnotowanych. Odnotowano wtedy 9 wypadków z udziałem pieszego, z czego 5 na przejściu dla pieszych. Żaden z uczestników nie zginął. Oprócz tych czynności, które tutaj Państwu przedstawiłem, funkcjonariusze ruchu drogowego, w trakcie ubiegłego roku realizowali szereg działań krajowych, wojewódzkich oraz własnych, przyczyniając się do bezpieczeństwa w ruchu drogowym, takich jak działania niechronieni uczestnicy ruchu drogowego, było to 31 działań własnych. W ramach tych działań również policjanci zwracali uwagę na osoby na jednośladach, na rowerzystów. Działania Trzeźwy Poranek, w zeszłym roku było 13 takich działań własnych oraz 18 działań zleconych. Działania Bus and Truck, dwa działania własne, działania jednoślad, osiem działań własnych skierowane na kierujących jednośladami zarówno motocyklistów, jak i rowerzystów. Działania prędkość, 11 takich działań zleconych oraz działania tzw. PKP, czyli w rejonach przejazdów kolejowych. Komenda Powiatowa Policji w Gnieźnie w dalszym ciągu oprócz działań własnych planuje kontynuować współpracę z jednostkami administracji publicznej oraz podmiotami zewnętrznymi w celu dalszego działania na rzecz utrzymania wysokiego poziomu bezpieczeństwa na terenie powiatu gnieźnieńskiego.

Przewodniczący Rady powiedział, że kiedy mówił o tym wyzwaniu na ten rok koronacyjny. W najstarszych kronikach też zapisali, że i w tysięcznym, i przed tą koronacją, wtedy też tyle, że to nie była policja, a wojowie. Przewodniczący Rady zapytał o przemoc w rodzinie. Według wiedzy, doświadczenia, już ilości lat spędzonych w mundurze, z czego to zaczyna wynikać? Coraz mniej wydolni ludzie zakładają rodziny, czy o co tutaj chodzi?

Pan Naczelnik powiedział, że w jego ocenie natłok obowiązków służbowych, który jest później topione w alkoholu. Ludzie po prostu nie wytrzymują psychicznie presji. I nie zawsze są to

osoby, „patologiczne”, tylko czasami są to również osoby w białych kołnierzykach i wykształcone, które również stosują przemoc, bo musimy rozgraniczyć, że przemoc może być typowo fizyczna, bicie, ale gorszą zdecydowany jest według wszystkich badań przemoc psychiczna.

Radny Rafał Lukstaedt powiedział, że ostatnio miało miejsce zdarzenie w Polsce - śmierć ratownika medycznego i było głośno medialnie o współpracy właśnie Policji w tym zakresie, pomocy Policji i tak dalej. Czy w tym temacie coś na terenie powiatu gnieźnieńskiego się zadziało, coś się dzieje, ma się zadziać w sensie poprawy bezpieczeństwa ratowników medycznych podczas interwencji? Mniej więcej ile tych zdarzeń jest na te wszystkie zdarzenia w których uczestniczy Policja, takich gdzie jedziecie do pomocy np. ratownikom medycznym, czy odwrotnie, ratownicy medyczni z Wami?

Pan Naczelnik powiedział, jeżeli chodzi o ilość interwencji, gdzie wyjeżdżamy wspólnie z ratownikami medycznymi nie jest w stanie powołać się na jakąś konkretną cyfrę. Jak wspomniałem na początku, w roku 2024 odnotowaliśmy 15 642 zdarzenia. Łącznie, czyli myślę, że połowa z tego, są to wyjazdy praktycznie wspólnie z ratownikami medycznymi, gdzie wspieramy się zarówno my jako policja wspieramy ratowników medycznych, czy ratownicy medyczni wspierają nas - kiedy podejmujemy interwencję w stosunku do osób zaburzonych, żeby ewentualnie skierować taką osobę do leczenia psychiatrycznego. Na każdych odprawach funkcjonariusze referatu patrolowo-interwencyjnego, zarówno inni, którzy pełnią służbę na drogach, są informowani o zachowaniu szczególnej ostrożności w stosunku do osób agresywnych i w stosunku do pomocy do służb, „że tak powiem, zaprzyjaźnionych roboczo”.

Pan radny dopytał, jest to około siedmiu tysięcy w takim razie interwencji rocznie wspólnie z ratownikami. Ile w takim razie było takich czynnych napaści na ratownika medycznego? Czy pan się orientuje mniej więcej ile było takich zdarzeń, na których zostało zawiadomiona prokuratura, czy został złożony zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa napaści na ratownika medycznego?

Pan Naczelnik odpowiedział, że na pewno były czynne napaści na ratownika medycznego - kojarzy osobiście takie fakty. Wcześniej sam pracował jako dyżurny jednostki, więc obsługiwał

tego typu zdarzenia, natomiast pan Naczelnik powiedział, że nie jest w stanie przywołać dokładnej liczby tych interwencji, tych naruszeń w roku 2024. Pan Naczelnik powiedział, że odniesie się do tego w ciągu 14 dni.

Pan Radny poprosił o przekazanie podziękowań patrolom Policji na ręce pana Komendanta, „bo rzeczywiście jeżeli, mówię to teraz już z własnego doświadczenia, liczy się na pomoc Policji, to naprawdę można na nią liczyć i ta pomoc jest skuteczna i dość szybko Państwo interweniują, za co na terenie Powiatu Gnieźnieńskiego na pewno należy to docenić i za to podziękować”.

Przewodniczący Rady zapytał, czy po tym ostatnim wydarzeniu, które było, przepisy, które miały się zmienić, one zostały już wdrożone, czy one są na etapie opracowania?

Pan Naczelnik powiedział, że są w trakcie.

Pan radny Marian Pokładecki powiedział, że z obserwacji jako uczestnik ruchu drogowego, mieszkaniec, za chwilę wiosna, rowerzyści wyjadą ze swoich garaży, z domów, zabiorą rowery i będą jeździć po naszym mieście. Radny zwrócił uwagę na to, że jednym chyba z najczęściej łamanych przepisów w ruchu drogowym jest przejeżdżanie rowerami przez przejścia dla pieszych. „Oczywiście nie mówię o przejściach dla pieszych, które są oznaczone jako przejazdy dla rowerów, ale to jest chyba, bo bardzo fajnie, że są akcje Trzeźwy Poranek, że tutaj jeśli chodzi o bezpieczeństwo tych, którzy są uczestnikami ruchu w stosunku do tych, którzy spożywają alkohol, i nie myślą o tym, że na drugi dzień lepiej wsiąść autobus, a nie swój samochód, to jednak radny nie widzi nigdzie akcji, które by uświadamiały, a właściwie jeszcze zmuszały ludzi do tego, aby zwracać im uwagę i karać nawet mandatami za przejeżdżanie. Bo często obserwuję jedną rzecz, że ktoś zatrzymuje się rowerem przed przejściem dla pieszych, po czym wsiada na rower i przejeżdża. No to już jest absurd. Radny zaapelował o zrobienie jakiejś akcji, kiedy jesteście w szkołach na pogadankach, bo jesteście w szkołach, żeby przy egzaminach na kartę rowerową, żeby uwrażliwić mieszkańców nie tylko młodzież, ale również starszych, że jest to łamanie przepisu o bezpieczeństwie ruchu drogowego i przez przejścia dla pieszych należy rower przeprowadzać, a nie przejeżdżać. Za chwilę wiosna będziemy mieli

tych przypadków mnóstwo i to można codziennie obserwować w naszym mieście jak to się dzieje.

Przewodniczący Rady powiedział, że zdecydowanie część z tych osób uważa, że są przejścia, gdzie jadą i gdzie nie jadą, więc jak już jadą, to sobie od razu tłumaczą, że na wszystkich jadą.

Pan Naczelnik powiedział, że odnośnie tematu, który podniósł Pan Radny, jak najbardziej słusznie Pan zauważył, że wiele wykroczeń popełnionych jest przez rowerzystów. Ja tylko dodam, że nie pozostajemy bierni jak najbardziej nasz profilaktyk, czy to na zajęciach w szkołach, jak to dał Pan Radny, czy na tzw. akcji znakowania rowerów. Cały czas ten temat jest przez nas podnoszony. Są funkcjonariusze ruchu drogowego, są funkcjonariusze, którzy znakują te jednoślady. Niemniej jednak zasugeruję, żebyśmy zwiększali jeszcze więcej uwagi, żebyśmy przeprowadzili więcej działań pod tym kierunkiem.

Przewodniczący Rady powiedział, że część z Państwa jest w Komisji Bezpieczeństwa, opiniujecie również tutaj zmiany organizacji ruchu i tak dalej. Na ulicy Łubieńskiego teraz kontrapas mamy zrobiony po remoncie. Na ulicy Łubieńskiego mogą zaparkować samochody wzdłuż chodnika i jezdni przy pasie dla rowerów. Ale nasza ta ulica jest jednokierunkowa. Kierowca, jeżeli parkuje, to otwiera drzwi od strony chodnika, a nie ruchu, chyba że jedzie z jakimś pasażerem. Część na terenie Gniezna mamy miejsc parkingowych, gdzie rowery jeżdżą po stronie, gdzie kierowca sobie otwiera drzwi i niestety było kilka już przypadków, gdzie jadący rowerzysta nagle ma otwarte drzwi od samochodu, wpada, wypada z roweru i są straszne konsekwencje później, jeżeli chodzi o złamania, potłuczenia i tak dalej. Pan Przewodniczący poprosił, aby zwracać uwagę przy tego typu projektach, bo to niestety nie służy bezpieczeństwu. A kilka takich przypadków już z powiatu mam zgłoszonych, gdzie ludzie do dzisiaj przez wiele miesięcy są poddani procesowi rehabilitacji, ponieważ mieli bardzo skomplikowane złamania.

Pani radna Angelika Ślachcińska zadała pytanie dotyczące cyberprzestępstw oraz wyłudzeń metodą na wnuczka, na pracownika banku itd. Wiemy wszyscy, że jest tego naprawdę dużo. Wiem też, że policja z różnymi instytucjami, również z powiatem podejmuje różnego typu działania edukacyjne, przestrzegające. Pytanie, jaka jest w tej chwili skuteczność prowadzenia takich dochodzeń, czy są na tym polu jakieś sukcesy, no i czy rzeczywiście te działania

edukacyjne przynoszą jakikolwiek sukces związany z tym, że jest tego mniej, ponieważ społeczeństwo jest bardziej świadome i ta świadomość wzrasta.

Pan Naczelnik powiedział, że to prawda, mamy praktycznie rok do roku wzrost, jeżeli chodzi o przestępstwa internetowe, tak jak pani radna wspomniała, metodą na wnuczka, czy na legendę, na policjanta. Pani rzecznik i cała komenda praktycznie prowadzi cały czas akcje. Jesteśmy we wszystkich możliwych środkach masowego przekazu. Robimy co w naszej mocy, żeby to niestety tą skalę ograniczyć. Pan Naczelnik powiedział, że nie wie z czego to wynika, że nadal ci ludzie niestety w dużej mierze starsi nawet kilkukrotnie nabierają się na tą samą legendę, czyli kilkukrotnie są poszkodowani. w ten sam lub troszeczkę zmieniony sposób. Sam częstokroć zastanawiam się, skąd bierze się ta, czy to ludzka naiwność, nie mam pojęcia. Czy to ludzka niewiedza, czy to naiwność. Gdzieś kiedyś przeczytałem, że oni atakują głównie osoby samotne i stare, które chcą po prostu porozmawiać z tymi ludźmi też i później schodzi to dopiero drugoplanowo na temat pieniędzy. Niektóre osoby też w Internecie szukają miłości, później są oszukane na tzw. żołnierza USA Army. Natomiast co do statystyk i wykrywczości, wiem, że na pewno wzrosła wykrywalność, natomiast co do liczb, jeżeli chodzi, ile mamy przestępstw wykrytych w stosunku do zgłoszonych, no niestety też nie jestem w stanie teraz odpowiedzieć – pan Naczelnik powiedział, że ustosunkuje się pisemnie.

Pani radna Angelika Ślachcińska powiedziała, że gdyby była taka możliwość, to by poprosiła o taką informację. Radna zapytała jak ewentualnie działania edukacyjne związane właśnie z tymi tematami wyglądają u seniorów. Czy też państwo tutaj się pojawiaacie, czy to jest, czy jest dużo takich działań i jak to ewentualnie wygląda stricte u tej grupy docelowej.

Pan Przewodniczący przedstawił sprawę z MOK-u. 2,5 tygodnia temu panowie z portierni zgłosili, że spora grupa osób starszych gdzieś dociera do naszego ośrodka z zapytaniem, czy odbywają się jakieś kursy, w których mogliby wziąć udział nie tylko w obsłudze nośników, ale również w sferze bezpieczeństwa. W MOKu działa klub seniora i to mówię też do wszystkich radnych w gminach, bo przecież też te środki macie zabezpieczane z pozycji gminy. Zwrócono się do Pana Prezydenta i do Wydziału, do Pani Dyrektora Jabłońskiej. Jest taka możliwość, kurs, dwa kursy będą takie odbywały się. Komunikat poszedł, do pierwszej grupy seniorów. W 12 minut zapisały się osoby chętne skorzystać. Cały jeden kurs już jest zablokowany, czyli

próbujcie również w gminach docierać do tych zorganizowanych grup, a gminy mają środki poprzez różnego rodzaju wydziały albo jednostki, które te środki powinny mieć, żeby je po prostu wykorzystywać w tym konkretnym celu, bo to jest odpowiedź na zapotrzebowanie, które pojawiło się, no powiedzmy tak obligatoryjnie z ulicy. Przyszli ludzie z zapytaniem, w zasadzie mogą z tego skorzystać, w ciągu dwóch tygodni już się coś dzieje. Więc to jest też takie wsparcie dla policji w tym, co wy próbujecie robić, no a nie każdy przyjdzie do was.

Pan Naczelnik powiedział, że często za pomocą zespołów dzielnicowych docierają na grupy robocze z seniorami, czy to właśnie na koła zainteresowań, czy na jakieś ewentualnie happeningi z tym związane. Jest prowadzona w tym profilaktyka prewencyjna, nawet są plakaty, rozdajemy, żeby się upewnić, podajemy numery telefonów. Rzadko kiedy jest tak, że osoby zadzwonią najpierw na policję, tylko dają wiarę niestety oszustom.

Pan radny Andrzej Kwapich powiedział, że zgadza się i podziela zdanie radnego Pokładeckiego. Radny tym samym mówił na Komisji Bezpieczeństwa, żeby to w ramach takich akcji jak właśnie trzeźwy poranek czy tym podobnych przeprowadzić taką akcję właśnie jeśli chodzi o uświadomienie rowerzystom, że przejeżdżanie przez przejście to nie tylko wykroczenie, ale przede wszystkim jest stwarzanie groźnej sytuacji dla nich samych. Bo tak właśnie wydaje się, że oni nie zdają sobie kompletnie z tego sprawy, jak narażają swoje bezpieczeństwo i swoje życie. Warto by taką akcję przeprowadzić, ściśle właśnie uświadamiającą szerzej społeczeństwu, nie tylko dzieciom, że takie zachowanie jest niewłaściwe. Radny nawiązał do tego, że tak jak pan naczelnik mówił, jest tych przestępstw różnych bardzo duża ilość. Radny powiedział, że chodzi mu konkretnie o gminę Witkowo, miejscowość Skorzęcin, kiedy w sezonie wypoczynkowym letnim zwiększa się w zasadzie ilość mieszkańców, czy przebywających na tym terenie praktycznie dwukrotnie. I czy nie byłoby zasadne, „ja bym wnioskował właśnie o stały posterunek”, tak jak to bywało w latach wstecz, już nie pamiętam dokładnie kiedy, ten posterunek zlikwidowano i jest tylko taka doraźna jakby kontrola bezpieczeństwa. Wydaje się, że to by w dużym stopniu zwiększyło to bezpieczeństwo, ponieważ tych przestępstw i pobić i różnych innych, a zwłaszcza przestępstw narkotykowych jest tam wydaje się mnóstwo. Miejscowi wiedzą o co chodzi, gdzie to dokładnie się odbywa, mówiąc kolokwialnie handel narkotykami. W całym ośrodku wypoczynkowym w Skorzęcinie i

taki posterunek miejscowy wydaje się, że wydatnie by zwiększył bezpieczeństwo na tym terenie.

Pan Naczelnik wracając do tematu szkolenia dotyczącego osób korzystających z jednośladów dodał, że w 2023 roku podjętych czynności kontrolnych wobec rowerzystów przeprowadziliśmy jako komenda 457, natomiast w 2024 roku 552, więc cały czas gdzieś ten temat rowerzystów realizujemy, cały czas on nie jest nam obcy, jest na jednym z pierwszych miejsc. Jeśli chodzi o środki prawne wobec rowerzystów. W roku 2023 nałożyliśmy 178 mandatów karnych za popełnione wykroczenie, natomiast w roku 2024 nałożyliśmy 195, co daje wzrost o 17 mandatów karnych. Pan Naczelnik powiedział, że zasugeruje, żeby takie szkolenia, tak również w mediach społecznościowych, odbywało się, żeby informować uczestników korzystających z dróg na jednośladach.

Jeżeli chodzi o Ośrodek Wypoczynkowy Skorzęcin. Pan Naczelnik przytoczył statystyki. W 2024 roku na terenie Ośrodka Wypoczynkowego w Skorzęcinie odnotowaliśmy 200 zdarzeń. W 2023 natomiast 201, czyli mamy delikatny spadek o jedno zdarzenie. Ponadto w sezonie letnim 2024 na terenie Ośrodka Wypoczynkowego w Skorzęcinie od dnia 29 czerwca do 31 sierpnia, czyli praktycznie cały sezon letni, w ramach wsparcia funkcjonariuszy KPP Witkowo do służby dyslokowano 20 patroli dodatkowych plutonu przewodników przód służbowych Oddziału Prewencji Policji w Poznaniu. Także również reagujemy na tę potrzebę. Wiemy, że jest tam napływ ludzi, wiemy, że może dochodzić tam do różnego rodzaju zachowań niepożądanych, dlatego występujemy niezwłocznie jako komenda o pomoc do jednostek ościennych, do komendy wojewódzkiej właśnie o oddelegowanie funkcjonariuszy. Najczęściej te służby pełnione są od piątku do soboty, wtedy kiedy jest weekend, kiedy jest najwięcej imprez właśnie na terenie ośrodka. Jest to kontynuacja działań z lat ubiegłych, gdzie w 2023 roku dyslokowaliśmy 19 tego typu patroli i 76 funkcjonariuszy, czyli mamy wzrost, ponieważ w 2024 mieliśmy 22 służby i 80 funkcjonariuszy tylko na terenie ośrodka wypoczynkowego w Skorzęcinie. Jeśli chodzi o powstanie posterunku sezonowego w sezonie typowo stricte letnim pan Naczelnik jak najbardziej przekaże panu komendantowi powiatowemu tą sugestię. „Zobaczmy, jak się do niej odniesie, ewentualnie odpowiedź również tutaj przez pana komendanta dotrze”.

Radny Andrzej Kwapich odniósł się do wypowiedzi pana Naczelnika i powiedział, że tutaj w tym w okresie weekendowym jest zwiększona ta liczba policjantów praktycznie z całego województwa są delegowani, ale jednakże posterunek stacjonarny jednak jak samo to, jak wszyscy wjeżdżający do tego ośrodka widzą, że ten posterunek jest czynny, że ci policjanci są na miejscu, już samo to oddziałuje. Pan radny powiedział, że kiedyś ten posterunek był stacjonarny i zupełnie jak ten posterunek był na miejscu, nie tylko doraźny, to na świadomość wjeżdżających i ewentualnie tych, którzy zamierzali tam, czy prowadzili jakieś powiedzmy nieciekawe, chcieli popełnić nieciekawe działania, to na podświadomość ich ten stacjonarny posterunek oddziaływał. Natomiast jak jest tylko doraźny, to tak patrzą, przejeżdżają, „chyba dzisiaj nikogo nie ma, możemy sobie pozwolić na więcej”. Także wydaje się, że gdyby to było stacjonarne, ten posterunek tam otwarty, samo to w jakimś stopniu oddziaływałoby na zmniejszenie tych przestępstw. Dziękuję.

Pan radny Piotr Gruszczyński, powiedział, że nas uczono jak przechodziliśmy na pasach na drugą stronę ulicy, że patrzy się w lewo, prawo, w lewo. Potem przepisy się zmieniły i one doprowadziły do sytuacji, że przechodzień czuje się totalnie bezkarny i to co się dzisiaj dzieje na pasach woła o pomstę do nieba. Ta sytuacja doprowadziła w tej chwili do tego, że mamy więcej wypadków na pasach niż było. Nie ma tak naprawdę narzędzi żeby to ukrócić. Pan radny przedstawił sytuację: „idę ulicą dochodzę do pasów. Samochód jadący miał prawo mnie nie widzieć bo była taka sytuacja. I co się dzieje kiedy w ostatniej chwili dostrzega ten gość naciska na hamulce czyli pisk opon. Ja sobie uświadomiłem ile tysięcy tego rodzaju zdarzeń samochodowych jest dlatego, że kierowca nie zauważył i musiał szybko zahamować. Ale w konsekwencji to doprowadza do czegoś, o czym my cały czas mówimy, do tak zwanej ekologii. Przecież ten facet, naciskając pedał tego hamulca, nie dość, że stracił dużo energii, żeby ponownie ruszyć, ale tracąc tą energię, wydaje to, przed czym my się chronimy do atmosfery, w związku z tym, że rusza”. Radny zastanawia się, jaka jest korzyść zmiany tej ustawy, co ona tak naprawdę daje pozytywnego – radny powiedział, że tego nie widzi. Radny powiedział, że co roku będzie się o to pytał, bo myślę, że nie tylko parlamentarzyści, ale też policja jednak powinna podjąć czynności na poziomie parlamentarnym, żeby tu coś się stało. W mojej ocenie należy do tego wrócić, co było dobre.

Przewodniczący Rady zapytał, czy dzisiaj nadal obowiązuje, że jak sobie wejdzie osoba na pasy to jest tym świętym na pasach, czy tak naprawdę już wreszcie mamy te przepisy, że jednak obowiązują pieszych, żeby troszeczkę zaczęli tą refleksję, bo faktycznie to, co pan radny Piotr Gruszczyński powiedział, taka jest prawda. Ludzie mają zakodowane, a dzisiaj nie do końca ten kierowca musi z piskiem przecież hamować.

Pan radny Piotr Gruszczyński powiedział, że policja ma narzędzia i może wyegzekwować niewłaściwe zachowanie, choćby, że ktoś wchodzi na pasy i sobie ogląda telefon, co jest nagminne. Trzyma słuchawki i słucha sobie muzyki i nie wie, co się wokół niego dzieje. Tylko problem jest inny. Otóż samochód jak uderzy, to skutki są już nieodwracalne. I to jest główny problem. Bo co z tego, że ten wchodzący dostanie mandat? Dlatego, że zrobił tak, a nie inaczej, tak? Pan radny uważa, że prewencją w tych sytuacjach powinno być wrócenie do tego, co kiedyś było dobre. Bo teraz mamy dramat na pasach.

Pan Naczelnik powiedział zgadzam się z opinią Pana Radnego, ja też uważam, że powinniśmy wracać do tego, co dobre. Jak najbardziej prewencją w dalszym ciągu będziemy się zajmować w stosunku co do osób, które w targach na przejście dla pieszych, bo i takie interwencje, i takie wykroczenia również notujemy, takie osoby są represjonowane. Pan Naczelnik powiedział, że nie ma liczby, ile osób zostało ukaranych mandatami karnymi za właśnie wtargnięcie czy korzystanie z telefonu komórkowego na przejściu dla pieszych, pan Naczelnik powiedział, że może się do tego odnieść. Pan Naczelnik powiedział, że ma liczbę wypadków i zdarzeń z udziałem osób pieszych za 2023 i 2024 rok. W 2023 mieliśmy 19 wypadków, natomiast w 2024 mieliśmy spadek o 10, bo tylko 9 tych wypadków na szczęście. W 2023 roku mieliśmy jedną osobę zabita pieszą, w 2024 na szczęście nie było. Jeżeli chodzi o osoby ranne, w 2023 mieliśmy 18 osób rannych, w 2024 - 9, czyli to idzie adekwatnie z tymi samymi liczbami, ile jest wypadków. Mamy wzrost kolizji z udziałem pieszych. W 2023 roku było ich 20, natomiast w 2024 było ich 22. Jak najbardziej problematyka osób pieszych i pasów pozostaje cały czas w zainteresowaniu Komendy Powiatowej Policji w Gnieźnie.

Pan radny Piotr Gruszczyński powiedział, że fajnie, że jest zestawienie 2023 do 2024, tylko to nie pokazuje pewnej tendencji, co się wydarzyło, kiedy prawo zostało zmienione. Pan radny powiedział, że takich analiz w ogóle nie ma i szkoda, bo to by nam odpowiedziało na pytanie, czy na starych zasadach przechodząc było bezpieczniej, czy nie było bezpieczniej.

Pan Naczelnik dodał, jak wspomniał na samym początku swojego wystąpienia, po zmianie przepisów dotyczących osób pieszych mamy niestety wzrost. Zwrócił również uwagę, że zdarzenia z udziałem pieszych, które od zmiany przepisów dotyczących pierwszeństwa w rejonie przejścia dla pieszych sukcesywnie wzrastały od roku 2023.

Radny Rafał Lukstaedt również chciał zapytać, czy po zmianie przepisów bezpieczeństwo wzrosło, czy spadło, a przecież zmiana przepisów miała spowodować wzrost bezpieczeństwa i mniejszą ilość zdarzeń, a się okazuje, że spowodowała zupełnie odwrotnie. Czego przy takich przepisach można było się spodziewać.

Głos zabrał radny Andrzej Kwapich, który powiedział, że nie chce polemizować tu z nikim, tylko z mojej obserwacji wynika, bo ten rok 2023-2024 jest czasookresem zbyt krótkim, żeby wydać definitywną ocenę, czy to jest pozytywne, czy negatywne. Ja na przestrzeni lat, co najmniej 20, obserwuję, że to bezpieczeństwo się bezwzględnie zwiększyło, „wiem czy część jeszcze osób pamięta, jak była prędkość w obszarze zabudowanym 60 na godzinę, tak. I wtedy było mniej to rygorystycznie przestrzegane i tak naprawdę wszyscy jechali 70. Natomiast od momentu, kiedy jest zmniejszona prędkość, bo to wszystko razem i właśnie ta zmniejszona prędkość i ta zwiększona uwaga, jeśli przy przejściach dla pieszych, ja obserwuję, codziennie, jednak zwiększoną uwagę kierowców. Owszem i kierowcy czasami zachowują się niewłaściwie i w dużym stopniu piesi też się zachowują niewłaściwie, wchodząc na przejście, w ogóle nie dbając o swoje życie, nie zwracając uwagi na to, co się dzieje. Ale według mojej oceny summa summarum i zmniejszenie prędkości i zmuszenie jakby uczestników ruchu drogowego do zwiększenia swojej uwagi przy przejeżdżaniu przez przejście są efekty. Jakbyśmy porównali ilość może z firm ubezpieczeniowych ile było zdarzeń o najechanie jeden pojazd na drugi właśnie przy hamowaniu przed przejściem to na pewno było to wielokrotnie więcej kilka lat wstecz niż teraz”.

Głos zabrała radna Maria Kocoń, która opowiedziała sytuację, która ją spotkała przed sesją. Wniosek dla pani radnej jest jedyny, zdrowy rozsądek ponad wszystko i tutaj trzeba wracać do edukacji w szkole. To, co się robiło w klasach 1-3, dochodzisz lewa, prawa, lewa i jeszcze raz. I rzeczywiście karanie za te wszystkie słuchawki, za te wszystkie kaptury na głowie, ale nic nie zwalnia nas od zdrowego rozsądku.

Radny Piotr Gruszczyński odniósł się do wypowiedzi radnego Kwapicha po to, żeby nie powstał niewłaściwy obraz naszego przekazu. To, co pan powiedział, wszystko jest prawdą. To znaczy tak, zejście z 70 do 60 czy 60 do 50, czy jeśli będzie jeszcze niżej, podnosi bezpieczeństwo. Chyba tutaj nikt na ten temat nie dyskutował. To, że kierowcy jeżdżą ostrożniej. Radny powiedział, że kierowcy dzisiaj jeżdżą po tym mieście, po miastach zestresowani w związku z zachowaniami przechodniów. My mówimy o zmianie przepisów, gdzie przechodzień czuje się jak „święta krowa” przechodząc przez pasy. Tak naprawdę, czasami nie mając kontaktu z rzeczywistością.

Pani radna Kamilla Kozicka powiedziała, że zgadza się z wypowiedziami radnych. Kultura uczestnictwa w ruchu drogowym zależy od nas i z całą pewnością należy właściwych nawyków uczyć od najmłodszych lat. Zgłaszam stanowcze sprzeciw przeciw słuchawkom, kapturom i wtargnięciom. A żeby tak ładnie podsumować, należy podziękować tutaj poprzez Pana Naczelnika wszystkim funkcjonariuszom Komendy Powiatowej, ponieważ tendencja nieprawidłowych zachowań z użyciem alkoholu, z nadużyciem alkoholu i przekraczania prędkości, porównując statystyki 2023-2024 jest malejąca, więc proszę złożyć szczerze gratulacje funkcjonariuszom.

Ad. 8 Informacja Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej o stanie bezpieczeństwa Powiatu Gnieźnieńskiego w zakresie ochrony przeciwpożarowej za rok 2024.

Informację przedstawił młodszy brygadier Łukasz Michalak. Zaczynając swoje wystąpienie, zastępca Komendanta podkreślił, że codziennie nad bezpieczeństwem mieszkańców powiatu Gnieźnieńskiego i nie tylko, czuwa szereg strażaków, a dokładnie 14 strażaków w podziale bojowym, oficer operacyjny i komendant lub zastępca będący w dyżurze, spośród tych 80 funkcjonariuszy, którymi komenda dysponuje. Ponadto w skali powiatu 39 jednostek ochotniczych straży pożarnych, z których 13 włączonych do Krajowego Systemu. A26 spoza systemu, dysponującym odpowiednim wyposażeniem, odpowiednim parkiem sprzętowym. Jeżeli chodzi o komendę w Gnieźnie, to w roku ubiegłym doposażyła się ona i wymieniła 15-letni pojazd lekki rozpoznania ratowniczego na nowy pojazd. Jest to jeden z

najnowocześniejszych pojazdów w Wielkopolsce. Wyposażony zgodnie ze standardem wyposażenia, który przyjął Komendant Główny, a dodatkowo tutaj dzięki wsparciu Państwa dysponujemy też bezzałogowym statkiem powietrznym, który dopiero będzie wymagany. Także my wychodzimy już też poza system. Chcemy być jak najbardziej przygotowani do zdarzeń, które nie oszczędzają nas, jak pokazał rok 2024. I tak, jeżeli chodzi o statystykę zdarzeń, to tych zdarzeń przybyło nam o 23%, łącznie 1948 wyjazdów do 1583, które miały miejsce w 2023 roku. Wzrost prawie o 50% alarmów fałszywych i miejscowych zagrożeń, ale do tych miejscowych zagrożeń przyczyniło się wydarzenie, które miało miejsce 20 maja tego roku, a mianowicie nawałnica i ten front gradowo-burzowy, który przeszedł przez część miasta Gniezna i część gminy Gniezno i on spowodował, że tych zdarzeń było blisko 300 w ciągu jednego dnia tak naprawdę. Jeżeli chodzi o pożary, liczba pożarów spadła o 8%. Natomiast też odnotowaliśmy pożary spektakularne, tak jak pożar przy ulicy Kiszewskiej, hali magazynowej, czy też pożar lasu w Cielimowie. To jest jeden z większych pożarów, jak nie największy w roku 2024 na terenie całego kraju. Ponad 20 hektarów sześciolatniego młodka posadzonego po nawałnicy w 2017 roku. No niestety niesprzyjające warunki pogodowe, zmienny wiatr i jeszcze kilka innych czynników spowodowały, że ten pożar rozwinął się do tego stopnia. Na szczęście udało się uratować wiele, wiele hektarów lasu i młodego, i starego, który znajdował się w pobliżu. Z takich spektakularnych akcji, które się wydarzyły na terenie naszego powiatu, jeszcze to katastrofa lotnicza nad Jeziołem Lednickim. Kolejne zdarzenie, pożar w kamienicy przy ulicy Warszawskiej. To już koniec, końcówka roku, 3 listopad. Zdarzenia, do których jeździmy, do których bierzemy udział, przynoszą niestety też osoby poszkodowane, czy też ranne, czy śmiertelne. Na terenie powiatu gnieźnieńskiego w 2024 roku dwie ofiary śmiertelne, pożar przy ulicy Czystej w Gnieźnie, tam dwójka mieszkańców poniosła śmierć, też wzrosła liczba rannych 8 w 2023 roku, 10 w 2024. Natomiast, z czego należy się cieszyć, to przede wszystkim statystyka, która maleje, jeśli chodzi o osoby poszkodowane związane z zatruciem, tlenkiem węgla, popularnym czadem, przypominam, niewidoczny, niewyczuwalny, niesłyszalny, także tylko pewne narzędzie, jakimi są czujki dymu czy też czujki tlenku węgla mogą wskazać, że takie zagrożenie istnieje. Tylko jedna osoba ranna i zero osób śmiertelnych. To też wynika z kampanii, które prowadzimy i o nich właśnie za chwilę, bo oprócz tych działań ratowniczo-gaśniczych Państwowa Straż Pożarna przeprowadza też szereg czynności kontrolno rozpoznawczych i akcji prewencyjno-społecznych, które mają dotrzeć do mieszkańców i spowodować, żeby te wskaźniki były coraz mniejsze. Dzięki Państwu

rozdaliśmy któryś rok z rzędu czujki. Też mamy przygotowany plan na rok kolejny i te czujki naprawdę sprawdzają się, działają i ratują życie. Pan Komendant powiedział, że powstała Sala Ognik. Sala edukacyjna dla najmłodszych, ale też nie tylko, bo korzystają z niej seniorzy. W Komendzie Gnieźnieńskiej Sala Ognik w tym budynku, który jest za komendą, kiedyś to była Stara Komenda, teraz częściowo użytkowana przez Szkołę Ekonomika, ale dzięki Państwu wsparciu ona powstała, została wyposażona i tak w 2024 roku tą salę odwiedziło blisko 2600 dzieci. Otrzymano ostatnio sygnał z Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej z Warszawy, że to był drugi wynik w Polsce pod kątem zajęć, odwiedzin dzieci.

Radny Piotr Gruszczyński zadał pytanie panu Komendantowi w kontekście ilości pożarów w Polsce czy na świecie, „ale nie będziemy tak daleko sięgać, inspirowanych ze wschodu”. Radny zapytał, czy mamy podejrzenia, że doszło do świadomego podpalenia w związku z aktywnością Rosji na terenie naszego kraju, o czym mówią media ogólnopolskie?

Pan Komendant powiedział, że działka z ustalania przyczyn pożaru jest mu bardzo bliska, bardzo mnie to interesuje. Akurat kończę studia podyplomowe z zakresu ustalania badań przyczyn pożarów. Jeżeli chodzi o skalę kraju, to tak, zdarzają się takie pożary, gdzie są już pewne podejrzenia. Na terenie powiatu na tą chwilę jeszcze żadna ze służb, które prowadzą ustalenia w tych kwestiach, nie potrzebowała pomocy komendy, żeby taką przyczynę ustalić. Potwierdzam, że na terenie kraju była mowa o tym, że ta przypuszczalna przyczyna, i też tutaj zaznaczę, że Straż Pożarna ustala tylko przypuszczalną przyczynę pożaru. Ogólną przyczynę pożaru, czy tą właściwą, ustala biegły z zakresu ustawienia przyczyny pożaru, powołany przez policję lub sąd. Natomiast my jako Straż Pożarna ustalamy tylko przypuszczalną, ale takie pożary mają miejsce. Staramy się być przygotowani do działań poprzez właśnie czy naukę, czy też wzmacnianie swojego potencjału bojowego.

Pani Kamilla Kozicka Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu powiedziała, że też zauważyła znaczący wzrost alarmów fałszywych i to mnie zastanawia, bo to jest 49% w porównaniu do 2023 roku. Z czego wynika ta różnica? Czy z braku świadomości, bezradności czy niewłaściwego reagowania?

Pan Komendant odpowiadając na to pytanie powiedział, że musimy wrócić do tej definicji fałszywego alarmu. Państwa Straż Pożarna definiuje takie trzy rodzaje fałszywych alarmów. Alarmy fałszywe w dobrej wierze, alarmy fałszywe wykrywane z instalacji wykrywania, czyli systemu sygnalizacji pożaru i alarmy fałszywe złośliwe. Jeżeli chodzi o alarmy fałszywe tutaj odnotowane przez naszą komendę, to bardzo duża ilość dotyczyła tych alarmów wykrywanych przez instalację, a właściwie jej nieprawidłowego działania. No są obiekty w Gnieźnie, do których jeździmy kilkanaście razy w ciągu roku i niestety w obowiązku administratora budynku, czy właściciela jest dbanie o ten system i jego regularne przeglądy. Też te projekty, które są tworzone, tych systemów selekcji pożaru, zdarzają się, że są niefortunnie też wykonane. Natomiast druga sprawa też, jeżeli chodzi o te alarmy fałszywe w dobrej wierze. Dzisiaj po prostu społeczeństwo bardziej reaguje na pewne zdarzenia. Wydaje się, że to jest akurat dobra rzecz, że przyjeżdżamy na miejsce zdarzenia i stwierdzamy, że to jednak jest alarm fałszywy. Jeżeli ktoś się czuje zagrożony, my prowadząc swoje kampanie mówimy, jeżeli czujesz się zagrożony, zadzwoń na numer 112. Natomiast jeżeli chodzi o alarmy złośliwe, to tych alarmów złośliwych jest bardzo mało i nawet tutaj, jeżeli się zdarzą, to służba typu policja dość wnikliwie je bada i akurat też mogę powiedzieć, że do komendy wpłynęła informacja ze zdarzenia, które miały miejsce w 2024 roku, ta osoba zostanie pociągnięta do odpowiedzialności. Tych alarmów jest bardzo mało. Natomiast rośnie ta liczba. Jeszcze na tą liczbę fałszywych alarmów wpływa jedna rzecz, a mianowicie coś nowego, tak zwane e-call, czyli połączenia z samochodów lub z telefonów, które po upadku automatycznie wysyłają informacje o tym, że jest zagrożony właściciel. Jeżeli chodzi o samochody, to najczęściej gdzieś tam u mechanika wciśnięty lub nieświadomie ktoś się spróbuje sprawdzić, czy to działa, czy nie działa. To działa, dla nas utrudnienie, że pokazuje nam numer VIN, a nie pokazuje marki samochodu i tutaj jest problem z ustaleniem. Natomiast zdarzały się sytuacje z telefonami, każdy telefon, najczęściej iPhone niestety, ma tą funkcję, że przy gwałtownym wstrząsie, powoduje to, że wysyła na numer 112. Takie zgłoszenie przyjmuje i przesyła nam, my jesteśmy związani, takie zdarzenia sprawdzić.

Radny Rafał Skweres powiedział, że na początku padło stwierdzenie, że nasza jednostka powiatowa Straży Pożarnej wyposażona jest w statek powietrzny. Czy to mówimy o dronie i jakie on pełni funkcje w jednostce?

Pan Komendant powiedział - bezzałogowy statek powietrzny to popularny dron, to jest jego fachowa nazwa. Na tą chwilę jest to statek bezzałogowy statek powietrzny klasy 0, czyli tej najmniejszej do 259 gram. Na niego tak naprawdę nie potrzeba żadnych uprawnień, natomiast jako funkcjonariusze - część zdobędzie takie uprawnienia, jeżeli chodzi o sterowanie tym dronem. To można zrobić przez Urząd Lotnictwa, przez stronę internetową, natomiast oczywiście będziemy działali zgodnie z prawem, czyli posiadając aplikacje, zgłaszając użycie tego drona. Pożar w Cielimowie pokazał, jak dobre jest to narzędzie do szybkiej reakcji. Drony w Państwowej Straży Pożarnej są wykorzystywane między innymi właśnie przy działaniach na dużą skalę, gdy ten pożar się rozprzestrzenia. Gdy trzeba kogoś odnaleźć w działaniach poszczególnych ratowniczych. Z zapewnień komendanta głównego, które przedstawił jeszcze niedawno, w każdej komendzie powiatowej taki bezzałogowy statek powietrzny już klasy pierwszej, czyli większy, być może z kamerą termowizyjną będzie. Jeszcze w tym roku wprowadzony do działań, czy też zakupiony przez daną komendę. To jest narzędzie, które pomaga kierującemu działaniem ratowniczym. To są oczy z powietrza. To jest po prostu narzędzie, które nas wspiera, by szybko zlikwidować zagrożenia.

Pani Wiceprzewodnicząca Ewa Mądra powiedziała „z wielkim szacunkiem dla Pana formacji, z wielkim szacunkiem za działania, które Państwo podejmujecie, a jest ich bardzo dużo. Jesteśmy społeczeństwem wyedukowanym, a zdarzają się takie sytuacje jak chociażby ostatnio na Jeziorze Lednickim i jazda samochodem (...)bywają takie nieroztropne sytuacje”.

Pan Komendant powiedział, że ktoś mądry powiedział, że są dwie rzeczy nieskończone. Wszechświat i ludzka głupota. I tutaj niestety mieliśmy przykład tego, że nie wszystkie rzeczy idą w parze. Niestety są już naśladowcy, filmik na Śniardwach. Staramy się dotrzeć do tych osób, które są poszkodowane w takich zdarzeniach. Takie zdarzenie jak to, które miało miejsce, osłabia potencjał ratowniczy w danym momencie. Ktoś inny może potrzebować pomocy, a te siły i środki są zaangażowane w taką akcję. Na to zdarzenie specjalistyczna grupa wodonurkowa z Poznania została ściągnięta. Nie ściągnęliśmy tego pojazdu, bo to nie jest działanie ratownicze, to nie jest nasze zadanie. Ktoś inny będzie musiał to zrobić. Komendant ma nadzieję, że sprawca tego zdarzenia poniesie konsekwencje.

Pani Wiceprzewodnicząca Kamila Kozicka powiedziała, że miała możliwość uczestniczyć pierwszy raz w życiu w spotkaniu sprawozdawczym OSP, to było OSP Łanowo. Jest to jednostka spoza systemu i tam komendant wypracował taki wniosek. Otóż oni byliby chętni szkolić się, szkolić młodych adeptów, miłośników działalności tutaj w tym systemie, ale nie mogą, czy właściwie to jest pytanie, prośba, co można byłoby zrobić, aby wesprzeć tych młodych ludzi i umożliwić im takie szkolenia. Zaznaczam, oni są spoza systemu.

Pan Komendant odpowiedział, że nie ma znaczenia tutaj, czy jednostka jest systemowa, czy pozasystemowa. Każda jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej może założyć młodzieżową drużynę pożarniczą. I to jakby na Ochotniczej Straży Pożarnej ciąży to zadanie prowadzenia tej młodzieżowej drużyny, przeprowadzanie zbiórek i tam nauka. My jako komenda jak najbardziej wspieramy wszystkie młodzieżowe drużyny pożarnicze działające przy OSP. Zapraszamy ich często do nas, natomiast jakby funkcjonowanie całych tych drużyn jest na barkach danej jednostki OSP i ta dana jednostka musi tą drużynę sobie założyć, powołać odpowiednie osoby, które będą się tą młodzieżą zajmowały, organizować dla nich zbiórki i po prostu prowadzić ich do czasu osiągnięcia tego wieku, gdy będą to osoby mogły pójść na kurs podstawowy strażaka OSP, który jako komenda organizujemy. W tym roku akurat dwa takie kursy przewidziane, ale no to trzeba już mieć minimum 18 lat, żeby w takim kursie uczestniczyć. Natomiast wszystko co przed, to młodzieżowe drużyny pożarnicze i osoby, tak jak powiedziałem wcześniej, działają w SP, zajmują się tymi osobami. Tutaj jakby komenda może tylko wspierać, czy też merytorycznie przesyłając na któreś ze szkoleń jakichś strażaków, ale bardziej to leży w kwestii naczelnika, prezesa, czy też innych druhów, żeby oni sobie szkolili. W Kłęcku działa Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza, w gminach ościennych mnóstwo tych drużyn, bardzo dużo dzieci skupionych i część z nich trafia do Państwowej Straży Pożarnej, a tutaj powiat gnieźnieński ma tradycję uczestniczyć w turnieju wiedzy pożarniczej. Są laureatami na szczeblu krajowym, wygrali i to im pozwoliło dostać się do szkoły pożarniczej. To jest działanie wewnętrzne OSP, a my jako komenda będziemy ich wspierać.

Pani Wiceprzewodnicząca Kamila Kozicka powiedziała, że MDP w Ułanowie oczywiście działa i to z wielkim sukcesem. Z tym, że oni ubolewają, że, że nie mogą, nie zostali, nie zostają zakwalifikowani do właśnie takiego szkolenia. Więc tutaj może by trzeba było doprecyzować

albo wspomóc. Właśnie kiedy młody adept ma już odpowiednio, odpowiedni wiek i mógłby wziąć udział w takim kursie, tym pierwszym.

Pan Komendant powiedział, że chodzi też o to, żeby te szkolenie podstawowe miało też ten wydźwięk taki merytoryczny bardzo, ta liczba dróg do przeszkolenia jest dość mocno ograniczana w tym roku, na przykład do 31 szkoleniu. Chodzi o to, żeby się skupić na nich i przeprowadzić takie prawdziwe szkolenie, takie mocne, które da na mniejszej grupie, bo to badania wykazują, że jeden instruktor na 10 osób to już jest troszkę dużo. Natomiast kwestia przyznawania miejsc to zależy też od ilości druhów w danej jednostce. Wiadomo, że priorytetem są jednostki w KSRG. Natomiast jest to robione równo, być może jak nie ten kurs, to następny. Zapotrzebowanie na kursy podstawowe druhów OSP w stosunku do możliwości komendy i ich organizacji jest bardzo duże. Nie wszyscy kończący kurs podstawowy działają później jako strażak. Tu jest też ten problem. Ktoś przychodzi na kurs po to tylko, żeby mieć zaliczenie do OSP, żeby mieć kurs podstawowy, by później móc startować w naborze do Państwowej Straży Pożarnej. I tu są takie problemy. Ale to jest też bardzo długi temat. Natomiast my staramy się równo rozdzielać te miejsca, jeśli chodzi o jednostki OSP. Wszystkie jednostki mają różne szanse, rozdział jest oparty o pracę operacyjną, o sprawdzanie tego, gdzie jest potrzeba tych druhów więcej, mniej i na pewno przyjdzie czas, że też druhowie z Ułanowa trafią do nas na kurs podstawowy. A w tym roku planujemy dwa.

Pan radny Piotr Staszczak zapytał o tą akcję, o której tutaj wspominała pani wiceprzewodnicząca na Jeziorze Lednickim, „no bo to było słynne na całą Polskę, nawet na Europę podobno”. Także to spektakularna sprawa. Radny zapytał, jaki to był koszt ściągnięcia tej jednostki z Poznania, tej specjalistycznej, żeby dokonać ewakuacji tego auta? I co dalej z tym, w jakim zakresie będzie obciążony właściciel tego, czy sprawca tego incydentu? Radny zapytał o dodatek do emerytury z tytułu bycia strażakiem. Czy tak jest nadal?

Jeśli chodzi o pytanie pierwsze - tutaj te koszty samego prowadzenia działań ratowniczych i ściągnięcia tych zastępów, które przyjechały na miejsce zdarzenia, to one jakby, licząc na godzinę pracy strażaków, czy ilość zużytego paliwa, to są relatywnie niewielkie. Nieprzeliczalnym kosztem jest osłabienie potencjału bojowego jednostek, a tutaj mówimy o całym województwie tak naprawdę, bo specjalistyczna grupa ratownictwa wodnonurkowego

w takim poziomie gotowości, w którym została ściągnięta jest tylko w Poznaniu. „Powiem szczerze, że nie wiem, kto to będzie holował. Zgłaszały się do nas firmy prywatne, które takie usługi świadczą, natomiast my w tym zdarzeniu jakby nie bierzemy miejsca. Holowanie tego pojazdu drogą wodną, to nie jest działanie ratownicze. Tak samo jak nie było działaniem ratowniczym, ściągnięcie tego samolotu, który wpadł do wody przy lądowaniu i z tego co wiem, to te koszty przekraczają wartość tego samochodu”. Chyba w kwestii właściciela jest ściągnięcie tego pojazdu, to jest chyba też teren muzeum, więc jeśli nie właściciel to muzeum, a muzeum będzie pewnie rościło sobie żeby pociągnąć tą osobę do podjęcia, do zapłacenia tego. Natomiast jeżeli chodzi o drugie pytanie - to od 2022 roku funkcjonuje, od 1 stycznia weszła w życie ustawa o strażach pożarnych, jeden z artykułów mówi o tym, że członkowie ochotniczych straży pożarnych, który uczestniczył przez 20, co najmniej jeden raz w roku przez 25 lat, a kobiety przez 20 lat, co najmniej jeden raz w roku wyjechała, brała udział w ćwiczeniach, bo też ta ustawa została znowelizowana lub w szkoleniu, należy się świadczenie ratownicze, na ten moment w wysokości 258 zł na rękę. Żeby takie świadczenie ratownicze otrzymać, należy złożyć do komendanta powiatowego odpowiedni wniosek, w którym należy udowodnić poprzez trzech świadków, w tym jeden ze świadków musi pełnić, musiał pełnić co najmniej przez jakiś czas tego całego okresu funkcję publiczną. To musi być zatwierdzone przez danego wójta lub burmistrza miasta i następnie trafia do komendanta i komendant to weryfikuje, a mam tą przyjemność i obowiązek zajmować się przyznawaniem tych świadczeń, weryfikacją tego. Tam też ustawa mówi o tym, jakie są wyłączenia i kiedy, za jakie lata trzeba udokumentować, w jaki sposób. Od 2022 roku lata 2023, 2024, 2025 muszą być już potwierdzone przez nas.

Radny Andrzej Kwapich pogratulował sukcesów jednostce powiatowej, komendy w Gnieźnie. Ale i pogratulował sukcesów i rozwoju w ratowaniu bezpieczeństwa naszego życia i imienia. Radny podziękował przede wszystkim za bardzo dobrą współpracę z ochotniczymi strażami pożarnymi. Te wszystkie szkolenia młodzieżowych drużyn pożarniczych, przeprowadzane zawody, to wszystko właśnie funkcjonuje tym, że przecież za niedługi czas ci członkowie młodzieżowych drużyn pożarniczych będą jakby aspirowali do was, do służby państwowej, a jak nie, no to zawsze będą nadal członkami jednostek ochotniczych straży pożarnych. Za tą współpracę z tymi ochotniczymi strażami pożarnymi bardzo mocno dziękuję. Pan radny wspomniał o wniosku, który przedstawił na posiedzeniu Komisji Finansowej. Radny złożył

prośbę do zarządu, aby ten wniosek potraktowała życzliwie i te środki, które dzisiaj będziemy przyznawali, zwiększyła o kwotę godną przy łączeniu budżetu w wolnych środkach.

Przewodniczący Rady również poprosił o przekazanie podziękowań poprzez pana komendanta za 20 maja i kolejne dni, które Przewodniczący miał bezpośrednio i w Gnieźnie, i w okolicy obserwować, z jakim dużym zaangażowaniem i z jakim potężnym zmęczeniem, a jednocześnie z kulturą osobistą podchodzili Wszyscy panowie i panie przyjeżdżający ratować różne mienie i dobytek Gnieźnian po tej sytuacji, która nas dotknęła maju.

Komendant podziękował za miłe słowa. Podziękował za wsparcie w dążeniu naszej komendy do bycia coraz lepszym, za te wsparcie finansowe. Jest dla nas bardzo ważne. Jednej rzeczy nie udało nam się zrealizować w zeszłym roku, zakupu ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego, przy wsparciu też tutaj i miasta Gniezna i starostwa. Liczymy na to, że uda się to zrobić w tym roku. Przed nami mnóstwo wyzwań. Razem i z państwem i z ochotnikami i z innymi służbami podołamy.

Ad 9. Informacja Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego o stanie bezpieczeństwa sanitarnego Powiatu Gnieźnieńskiego za rok 2024.

Informację przedstawiła zastępca inspektora powiatowego, pani Anna Skupniewska.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Gnieźnie w roku 2024 prowadził działania w zakresie nadzoru nad zakładami żywnościowymi, jakością wody, zapobieganiem zakażeniom oraz nad warunkami higienicznymi w placówkach publicznych i zakładach pracy. W roku 2024 pod nadzorem Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Gnieźnie Było 2216 podmiotów żywnościowo-żywieniowych. Jest to spadek w porównaniu do roku 2023, w którym pod nadzorem było 2288 obiektów. Łącznie przeprowadzono 1030 kontroli sanitarnych, wydano 246 decyzji administracyjnych i nałożono 31 mandatów na łączną kwotę 11200 zł. Ponadto otrzymaliśmy 32 powiadomienia w ramach systemu RAS, czyli systemu wczesnego ostrzegania o niebezpiecznej żywności, w tym trzy powiadomienia alarmowe. Pozostałe to powiadomienia informacyjne, między innymi na obecność pestycydów w

herbatkach, przyprawach czy salmonelli w drobiu. Wszystkie powiadomienia kończyły się podjęciem kontroli sanitarnych. Ponadto w roku 2024 przeprowadzono 46 kontroli weekendowych nad zakładami żywności przed rozpoczęciem sezonu letniego, jak i w okresie jego trwania. W roku 2024 odnotowano spadek zachorowań na ospę wietrzną. Stwierdzono 626 przypadków i jest to spadek o 324 przypadki. Na grypę odnotowano 787 przypadków, jest to spadek o 13, a na salmonelozę 9 przypadków i jest to spadek o 19 przypadków. Ponadto stwierdzono 1407 zakażeń wywołanych wirusem SARS-CoV-2 i jest to wzrost o aż 380 przypadków w stosunku do roku 2023. Odnotowano wzrost przypadków boreliozy 49 i jest to wzrost o 16 oraz krztuśca odnotowano 158 przypadków i jest to wzrost aż o 156 przypadków. Stwierdzono 17 przypadków niepożądanych odczynów poszczepiennych, 3 zostały zaklasyfikowane jako poważne, 14 łagodnych i odnotowano 4 hospitalizacje. W roku 2024 pod nadzorem było 39 wodociągów zaopatrzenia zbiorowego w wodę. Stan sanitarny tych wodociągów określano jako dobry i tylko w jednym przypadku stwierdzono nieprawidłowość w zakresie sanitarno-technicznym. Jakość wody przeznaczonej do spożycia na terenie miasta Gniezna i powiatu gnieźnieńskiego również była dobra. Stwierdzono, stwierdzono przekroczenia tylko parametrów fizykochemicznych takich jak mętność, barwa, zapach, związki żelaza, manganu. Po podjętych czynnościach naprawczych stan wody wracał do normy. W sposób ciągły monitorujemy również jakość wody ciepłej. I tutaj główne działania podejmowane są w zakresie wykrycia Legionelli. W roku 2024 przeprowadzono 179 kontroli. W zakładach pracy wydano 26 decyzji, które zawierały 57 nakazów zarządzających poprawę warunków pracy oraz bezpieczeństwa związanego z niebezpiecznymi substancjami chemicznymi i ich mieszaninami. Stwierdzono 17 przypadków chorób zawodowych. Jest to ilość porównywalna z rokiem 2023. Między innymi w zakresie 5 chorób azbestozależnych u osób w przeszłości pracujących w branży przerobu azbestu, 6 przypadków przewlekłej choroby narządu głosu związanej z nadmiernym wysiłkiem głosowym i 4 przypadki przewlekłej choroby obwodowego układu nerwowego wywołanej sposobem wykonywania pracy. Ogółem skontrolowano w roku 2024 164 placówki oświatowe i przeprowadzono łącznie 238 kontroli. Nie stwierdzono poważniejszych uchybień, stwierdzono jedynie konieczność bieżących napraw i konserwacji. Wzrosła liczba placówek zapewniająca dostęp do wody pitnej, tzn. źródła, poidła, woda w dzbankach z 13 w roku 2023 do 30 w roku 2024. Stwierdzono również wzrost liczby placówek, które zapewniają opiekę stomatologiczną w oparciu o dentobus. W 2024, 21 takich placówek podjęło działania w tym kierunku. Ponadto

pracownicy naszego oddziału oświatowego przeprowadziło 106 pogadanek na temat promocji zdrowia. Ponadto w powiatowej stacji funkcjonuje również laboratorium bakteriologiczne, które posiada akredytację PCA. Łącznie przebadano 10876 prób, natomiast posiewów w celu oceny procesu sterylizacji 1971 prób. Podsumowując, stwierdzamy, że nastąpiła poprawa stanu technicznego, sanitarnego naszych nadzorowanych obiektów, ale też wzrost świadomości właścicieli obiektów i lepsza jakość usług sanitarno-epidemiologicznych.

Przewodniczący Rady zapytał, czy jako mieszkaniec powiatu może przyjść do sanepidu, żeby zrobić sobie wymaz? Trzeba mieć skierowanie?

Pani Kierownik odpowiedziała, że są placówki medyczne na terenie naszego powiatu, które mają podpisaną umowę i można to zrobić w ramach funduszu. Wymaz z nosa, z gardła. Takie badania również są wykonywane. Bez skierowania również można wykonać badanie – odpłatnie

Radny Piotr Gruszczyński odniósł się do krztuśca . Polska była wolna od krztuśca i on się pojawił w związku z wojną na Ukrainie. Czy to są plotki, czy rzeczywiście problem przyszedł ze wschodu?

Pani Kierownik odpowiedziała, że nie mamy takich danych statystycznych, czy to jest faktycznie tutaj problem wybuchu wojny na Ukrainie. Najprawdopodobniej też ten wzrost zakażeń jest taki, że te szczepionki, na które byliśmy szczepieni wcześniej, one po prostu już nie chronią nas tak, jak powinny. Teraz tendencja jest taka, że te szczepionki dają ochronę na około 10 lat i byłaby konieczność pewnie do szczepiania. Ale tutaj, jeżeli chodzi o Ukrainę, takich danych statystycznych nie prowadzimy.

Starosta zadał pytanie dotyczące szczepienia obowiązkowego, bo jeżeli dobrze pamiętam, to obecnie ten ruch antyszczepionkowy jest dość silny i to chyba jest w gestii sanepidu. Chciałem zapytać czy mamy dane, które mówią 100% populacji jest zobowiązana do zaszczepienia się na obowiązkowe szczepienia. Jaki procent jest w tej chwili realizowanych tych szczepień, ewentualnie jakie państwo dalej podejmują działania związane z zobowiązaniem tych, którzy

się nie chcą szczepić na szczepienia, bo to bardzo mnie ciekawi, czy jest przymusowe szczepienie, czy kary porządkowe są nakładane, czy państwo w ogóle macie tę wiedzę, pewnie na terenie powiatów nieziemskich, jak to wygląda?

Pani Kierownik powiedziała, że właśnie jesteśmy na etapie teraz zbierania tych wszystkich informacji. Są non-stop szkolenia. Będziemy zbierać teraz na nowo ze wszystkich placówek, które są na terenie naszego powiatu, wszystkie dane o osobach szczepionych. Najprawdopodobniej będą tutaj jakieś silniejsze działania prowadzone. Natomiast jeżeli chodzi o nakładanie kar, no to nie jest jakby to naszym obowiązkiem. My przekazujemy wszystkie informacje o osobach niezaszczepionych do wojewody i on wtedy nakłada kary na te osoby. W jakiś sposób to na pewno jest ważne i istotne, bo te pytania, które Państwo zadajecie odnośnie chociażby krztuśca. Jeżeli się okaże, że 20 czy 30% młodego pokolenia, które za chwilę dorasta, nie było szczepionych, a gdzieś ta odporność w nas jeszcze jest jako zaszczepionych, no to później mamy, że tak powiem, tą lawinę zakażeń, które w jakiś sposób naruszają to, o co pyta i Pan Starosta, i poszczególni Państwo radni.

Pan Starosta powiedział, że jeżeli jest obowiązek to uważa, że powinny być dalsze konsekwencje w stosunku do tych osób. To one mogą być potencjalnymi „zaraźcami” i zagrożeniem. To pracodawca wtedy cierpi, chociażby te osoby są częściej narażone na infekcje, bo co do zasady taka jest funkcja. I ewentualnie dalsze wyciąganie w stosunku do takich osób. Bo albo jako społeczeństwo staramy się obronić całą populację, albo stosujemy wyjątki. „Pan Starosta powiedział, że jest tutaj bezwzględny propaństwowiec - nie przekonują pana Starostę „pseudonaukowe teorie mówiące, że tam są kosmici przylecieli czy coś takiego w tych sprawach i to są bardzo poważne konsekwencje dla gospodarki potem. To my z naszych podatków płacimy potem za odmowę i te sankcje, bo myślę, że będę ten wątek później kiedyś kontynuował, powinny być bezwzględnie wyciągane. Tak samo jak jest obowiązek do 18 roku życia szkolny, tak samo tutaj jest obowiązek szczepienia i o tym myślę i nie dam się tutaj akurat przekonać ruchom antyszczepionkowym, jeżeli jest takie prawo w chwili obecnej”.

Radny Krzysztof Ostrowski w nawiązaniu do wypowiedzi Pana Starosty na temat szczepionek, to powiedział – „prawo nie jest tak jednoznaczne rzeczywiście, bo jest też wykładnia prawa

europejskiego, które daje rodzicom możliwość prawa odmowy. Są kraje takie jak Niemcy, gdzie jest wolność wyboru szczepień. Więc sytuacja nie jest taka jednoznaczna, ponieważ szczepienia niosą, tworząc, dając ewidentne dobro i chroniąc populację, też niosą z sobą też ewidentne ryzyko, co jest jakby udowodnione”. Radny zapytał pana Starostę jakby skomentował taką sytuację, że jeżeli na przykład okaże się, że dziecko jest szczepione i dojdzie do ciężkiego odczynu poszczepiennego, zapisanego przez odpowiednie służby polskie. Nie mówimy o jakichś tam powiedzmy opowieściach czy bajkach, tylko coś udokumentowanego. I teraz jest ciężki NOP i krótko mówiąc dziecko jest uszkodzone i całe życie rodzice muszą się z tym borykać, bo to jest jakby dziecko oczywiście rodziców, i państwo polskie właściwie na to, na taką sytuację nie reaguje. Nie ma żadnego, znaczy jest od niedawna fundusz, ale który jest martwy, który by wspierał taką rodzinę i wtedy rodzice muszą się z tym jakby borykać. I teraz gdzie tu jest ten solidaryzm społeczny, a wiadomo, że to są duże koszty rehabilitacji i inne rzeczy, jeżeli są powikłania np. neurologiczne. W Niemczech w 1961 roku taki fundusz powstał i w przypadku, Niemcy mówią tak, oczywiście solidaryzujemy się, szczepimy, żeby bronić się przeciwko chorobom zakaźnym, natomiast w przypadku gdy dojdzie do ciężkiego NOP-u, wtedy też solidaryzujemy się i pomagamy rodzinie takie dziecko wychować. U nas realnie czegoś takiego nie ma. Pan radny powiedział, że jest wiele powodów, dlaczego rodzice nie chcą szczepić dzieci. Struktura tych osób, które bronią się przed szczepieniami to są osoby wykształcone, że tak powiem z dużych miast i które mają powiedzmy dużą wiedzę o świecie. Wcale nie są to osoby niewykształcone. Radny powiedział, że nie wypowiadałby się tak jednoznacznie zdecydowanie, że karać, karać. Zdaniem radnego „ droga to jest raczej po prostu wychowywać, edukować, rozmawiać i też zabezpieczyć i wprowadzać, wprowadzić zabezpieczenia różnego rodzaju, żeby rodzicom, które mają dzieci z ciężkimi notami po prostu pomóc finansowo i w inny sposób”.

Pan Starosta powiedział, że w dużej mierze zgadza się z panem radnym, mówiąc o tym, że jest obowiązek wsparcia przez państwo. Natomiast idąc tym tropem, o którym pan radny powiedział, no to za chwileczkę „pan doktor powie, że nie wiem, Niemcy miały prawo dokonywać eutanazji, bo to były osoby, nie wiem, które obciążały bardzo mocno państwo w czasie II wojny światowej. Jestem przeciwko temu. Akurat w tym przypadku nie da się, tak jak pan doktor wyciągając jedno zdanie z całej dyskusji, powiedzieć, że jeżeli są takie zagrożenia, to można nie szczepić. To tak nie działa dzisiaj. Zgadzam się, że prawo ewaluuje, ale w chwili

obecnej są konsekwencje i albo się zgadzamy na te konsekwencje”. I Niemcy w 1939 czy po 1945 roku mówili, mieliśmy takie przepisy, musieliśmy je, że tak powiem, konstruktywnie stosować.

Radny Rafał Lukstaedt powiedział, że pan radny wspomniał o tych poważnych odczynach poszczepiennych. W sprawozdaniu jest ta informacja, pan radny poprosił panią Kierownik o przytoczenie tej informacji, żebyśmy nie wyszli stąd z takim przekonaniem, że tego jest nie wiadomo jak dużo. Na ile szczepień, ile rzeczywiście było takich odczynów poszczepiennych lekkich i poważnych.

Pani Kierownik odpowiedziała, że 17 przypadków niepożądanych odczynów poszczepiennych, 3 sklasyfikowane jako poważne, 14 łagodnych, 4 hospitalizacje.

Radny Edward Załęski powiedział, powiedział, że obecnie jest sezon grypowy. Ponieważ wyszczepialność w całym kraju wynosi 5%, a państwo zafundowało naszym obywatelom szczepionki na gripę za darmo do 18 roku życia i powyżej 65 roku życia, to nagle się wszyscy zaczynają budzić dopiero teraz i zaczynają się szczepić. Radny zapytał, ile osób umarło z powodu grypy, bo się nie zaszczepili? I kto jest winny temu? „służba zdrowia, urzędnicy, oni sami są w winni”. Mieli za darmo możliwość szczepienia, więc jeżeli ktoś trafia do szpitala i blokuje miejsce, bo nie był zaszczepiony, to powinien podnosić tak samo konsekwencje finansowe za to, że trafia do szpitala i komuś blokuje miejsce. A oni umierają zarówno młodzi, jak i starzy. „Ile ja mam u siebie przypadków, którzy mają powikłania pogrypowe”. Przekaz, który jest w mediach, który mówi o tym, co należy zrobić, jak ktoś ma objawy grypowe, „gadają o banialukach”. Podstawa - zrobić test, są objawy, idzie do apteki, kupuje test, wychodzi, że ma gripę. Jeżeli nie zaszczepił się, kupuje leki antywirusowe. Nie robią tego. Czekają tydzień, dwa, później są powikłania, trafiają do szpitala i co się dzieje? Kto jest winny jak umrze? Lekarz jest winny albo w ogóle Służba Zdrowia.

Radny Krzysztof Ostrowski zwracając się do pana Starosty powiedział, że jego wystąpienie było bardzo pokojowe. Pan radny powiedział, że chce pokazać, że prawo w różnych krajach jest różnie, na pewno są różne akty międzynarodowe, które są sprzeczne z tym, że jest obowiązek szczepienia i radny powiedział, że mógłby to, jakby się przygotował, zacytować.

Radny zapytał panią Kierownik - niepożądany odczyn poszczepienny, jaki jest cenzus czasowy, w którym stwierdzamy ten odczyn?

4 tygodnie, 8 ? Pan radny powiedział, że jest to krótki dosyć odcinek czasu, który mówi, że chyba to było cztery tygodnie, że wtedy możemy stwierdzić, czy jest odczyn poszczepiony niepożądany. Jeden z problemów szczepień jest taki, że nie bada się skutków odległych szczepień. My nie mamy bezpieczeństwa i to wszyscy, którzy się tym zajmują wiedzą, czyli szczepimy się czymś i firmy mówią, my nie badamy jaki jest skutek szczepienia za 5 lat, 10, 20. Niemcy raz to zrobili, przebadali, ale tam zupełnie nieświadomie. I to są obawy dużej części ludzi, że wzrost chorób tam neurodegeneracyjnych, autoimmunologicznych i tak dalej są po prostu związane ze szczepieniami. I to żaden NOP, żadna statystyka tego nie załatwi. Albo będziemy dyskutowali jakoś prawdziwie, realnie, albo będziemy opowiadali sobie bajeczki o statystykach, ile jest NOP-ów.

Radny Dariusz Igliński powiedział, że chciałby zwrócić uwagę, że choroby, które przechorowujemy, czyli grypa, niesie ze sobą też śmiertelność. I jeżeli po prostu pojawiają się np. te NOP w liczbie kilku, w ciągu roku, to jeżeli chodzi o śmiertelność grypy, to jest mniej więcej w zależności od kraju od 0,1 do 0,5%. Przy większości zgonów następuje powyżej 60 roku życia. To jest 90% zgonów z powodu grypy i jest powyżej 60 roku życia. W Polsce notuje się, że od września do teraz ponad 1000 osób zmarło na powikłania grypy. Na powikłaniach krztuśca, które są groźne dla dzieci w wieku do 11 roku życia, powikłanie śmiertelne to jest 0,6%. Do 11 roku życia to jest śmiertelność rzędu 42,5%. To są duże liczby, o których się w ogóle nie mówi. Dlaczego po prostu wykonujemy szczepienia? Dlaczego po prostu zaczęliśmy je robić? Czy one się pojawiły już od wielu lat ze względu na to, żeby po prostu chronić nas i zmniejszyć śmiertelność, czy powikłania też - śmiertelność, ale ile też powikłań po ospie, po różnych rzeczach, które jednak zostają z nami też na dłużej.

Pani radna Daria Benke zapytała o zarażenia Salmonellą. Czy w danych jest podział na dzieci i dorosłe? Jeżeli dziecko przechorowało Salmonellę, to czy są jakieś wytyczne dotyczące ewentualnego powrotu do placówki, jeżeli do takiej uczęszcza? Czy pani Kierownik ma wiedzę, czy dyrektor takiej placówki ma obowiązek poinformowania rodziców innych dzieci, do której uczęszczałoby ewentualnie takie dziecko?

Pani Kierownik odpowiedziała, że nie mamy podziału na dzieci i osoby dorosłe. Jeżeli dziecko jest rozumie tutaj nosicielem, a nie jest chory w danym momencie, tylko ma nadal tego wirusa w sobie, nie ma żadnych przepisów, które by to regulowały i ani tutaj dyrektor placówki, do której miałoby dziecko uczęszczać, nie może odmówić.

Pani radna Danuta Winiarska w kontekście tego o co pani radna odpowiedziała jeszcze uzupełniając wypowiedź Pani dyrektor. Ja rozumiem, że niepokoi rodziców, aczkolwiek nie powinna wyjść poza ramy tego zakładu, ponieważ jest to wskazanie tak naprawdę na rodzica, który chciał być naprawdę tutaj wykazać się jakąś wrażliwością i zgłosił, że dziecko jest nosicielem salmonelli, co nie znaczy, że choruje. Bo każdy z nas może być nosicielem jakiejś bakterii, a to nie znaczy, że na nią chorujemy. Salmonellą można się zarazić poprzez kontakt z kałem i tylko i wyłącznie brak reżimu sanitarnego, nienoszenie rękawiczek, zaniedbanie, tego reżimu sanitarnego może spowodować, że ktoś może się zarazić tą salmonellą. Natomiast przestrzeganie takich warunków sanitarnych absolutnie zapobiega zakażeniu. Nosicielstwo to nie znaczy, że to jest choroba i takie dziecko musi być przyjęte do jednostki typu żłobek w przedszkole. Pani radna powiedziała, że nieprzyjęcie tego dziecka skutkuje tym, że rodzic może podać do sądu dyrekturę takiej jednostki. Dlatego też rozumiem obawy rodziców, których dzieci chodzą do takiej jednostki i mają kontakt z tym dzieckiem, że być może, że się zarazi, ale jeżeli pracownicy będą przestrzegać warunków sanitarnych, taka możliwość nie nastąpi. Natomiast jeszcze chciałam powiedzieć, że prowadzimy postępowania administracyjne, których w roku 2024, jeżeli chodzi o niezaszczepione dzieci, mieliśmy 384 mamy tyle dzieci niezaszczepionych. W Polsce jest obowiązek i moim zdaniem lekarze też powinni uczyć rodziców, że należy szczepić. Patrząc po nas, wszyscy byliśmy zaszczepieni przez naszych rodziców, przynajmniej większość. Nieszczepienie prowadzi do powrotu takich szczepień. Kilka chorób, które kiedyś występowały, zostały wyeliminowane przez szczepienia. Pani radna powiedziała, że jest zwolennikiem szczepień i uważa, że powinniśmy się szczepić. Prawo niestety wymaga od nas przeprowadzania postępowania administracyjnego. Kary rzeczywiście, tak jak powiedziała Pani Inspektor, nakłada wojewoda na każdego z rodziców. Oczywiście jest to ruch antyszczepionkowy w Polsce, ale też są wyspecjalizowane kancelaria adwokackie, które zarabiają na tym ciężkie pieniądze, działając na zasadzie kopiuj i wklej, bo mają przygotowane już teksty, gdzie się odwołują. I to naprawdę trwa bardzo długo, takie postępowanie, ale muszę Państwu powiedzieć, że też zauważyliśmy, że wszczynając

postępowanie administracyjne i mówiąc o konsekwencjach tego postępowania, doprowadzamy do tego, że jednak część rodziców zaszczepia dziecko. 17 NOP-ów, odpowiadam, to jest roczna ilość zgłoszonych do sanepidu. Jeżeli było więcej, to nie było zgłoszeń do nas. Za rok 2024 mamy 17 zgłoszeń, 14 było łagodnych. Dzisiaj na biurku było zgłoszenie NOP-u przez jednego z lekarzy, gdzie jedynym objawem odczynu niepożądanego była gorączka u dziecka, które przez dwa dni płakało, tak przynajmniej opisał lekarz. Są to objawy łagodne, aczkolwiek zdarzają się poważne odczyny, tylko że one zdarzały się zawsze. To nie jest tak, że teraz w ostatnich latach one kiedyś też występowały, może się o nich tyle nie mówiło.

Pan radny Piotr Gruszczyński powiedział, że niektóre porównania były niezręczne. Natomiast odnośnie do wypowiedzi radnego Krzysztofa Ostrowskiego nie można bagatelizować tego stwierdzenia, że rzeczywiście my do końca nie znamy skutków tego, co związane jest ze szczepieniami w kontekście długofalowym. To są fakty, tego nie można zaprzeczyć, ale ja w tym przypadku bardziej odnoszę się do COVID-u, bo COVID to jest coś, co powstało 3-4 lata temu. My do końca nie wiemy, co tak naprawdę, a są jednak sugestie, że niektóre firmy, które wypuszczały szczepionki, doprowadziły, nie wiem, czy to jest sfera plotek, może pan doktor się do tego odnieść, czy one rzeczywiście niosły w sobie pewne niebezpieczeństwa typu, że nagle młodzi ludzie zaczynają, zaczynali nam umierać. Takie są fakty i były sugestie. „Ja nawet nie wiem, czy jedna z firm z tego tytułu nie płaciła jakiegoś odszkodowania”. Jeśli to jest prawdą, to my mówimy o sprawie niezwykle poważnej, której nie wolno bagatelizować i ja się z tą częścią wypowiedzi zgadzam.

Pa radny Rafał Lukstaedt odniósł się do swojej wypowiedzi, chciał, żeby wybrzmiało, żeby nie było po dyskusji takiego wrażenia, że te odczyny to jest coś, co jest niezwykle popularne czy bardzo często występujące. Radny zgadza się z tym, że tych badań nie ma, ale też pewnie byłoby trudno zbadać coś, co było 20 lat temu i zbadać przyczynowo-skutkowe jakieś tutaj zależności, „więc myślę, że to głównie pewnie o to chodzi, a może komuś też po prostu zwyczajnie na tym nie, nie zależy. W każdym razie mówiąc o odczynach, miałem na myśli tylko i wyłącznie to, żeby pokazać, że to nie jest coś, co na gminie występuje i że tak często się zdarza. A prawda też jest taka, że to, co mówiliśmy na Komisji Zdrowia, tak naprawdę, jak ktoś ma na przykład uczulenie na pewne leki, to nawet na paracetamol, który bardzo mało uczula,

może się ktoś okazać być uczulony, tak, więc to zawsze jest ryzyko związane z tym, że ktoś może po zażyciu jakiegoś środka, po wykonaniu jakiegoś zabiegu mieć po prostu działania niepożądane”. Pan radny powiedział w rodzinie osobę, która zachorowała na Heinego Medinę i wtedy nie było szczepionek. A w Trzebnicy był ośrodek dla dzieci, gdzie były one leczone i szczepienia spowodowały, że tej choroby praktycznie nie było. Więc szczepienia tak naprawdę są dobrodziejstwem z którego powinniśmy korzystać, ale zgadzam się, badać można. Natomiast nie powinno to zniechęcać nikogo do szczepień, bo mimo wszystko uważam, że to jest dobrodziejstwo.

Pani radna Daria Benke zapytała panią Kierownik, czy w jej ocenie, nie wiem, może regulują to jakieś przepisy, w związku z tym, że kiedy dzieci uczęszczają do placówek, czy to jest szkoła podstawowa, czy to jest przedszkola, czy to jest żłobek, kiedy pojawia się wszawica przykładowo, biegunka, czy pojawia się zapalenie spojówek, opiekunowie informują o tych rodziców? Czy jeżeli pojawiłoby się dziecko po przechorowaniu Salmonelli, ewentualnie jest nosicielem i czy musi mieć jakąś ilość wymazów, nie wiem, negatywnych postępujących po sobie, żeby być przyjętym, czy jest też taki wymóg? Czy powinni informować też w takiej kwestii rodziców, czy też nie?

Pani Kierownik odpowiedziała, że trzeba pamiętać, że tu jeszcze jest ochrona danych osobowych, więc tutaj jeżeli chodzi o szkoły czy przedszkola, jeżeli chodzi o wszawice i inne choroby, nie wiem czy z imienia i nazwiska są przekazywane takie dane, na pewno nie. Natomiast ile badań trzeba wykonać, nie mam tutaj teraz takiej wiedzy na ten temat. Ileś następujących po sobie, nie odpowiem.

Pan radny Edward Załęski podał przykład jeżeli chodzi o dzieci, jeżeli chodzi o szczepienia. Mówimy, że jest gro rodziców, którzy nie chcą dzieci szczepić. Idzie na przykład mama z dzieckiem do lasu, atakuje ją tego dzieciaka, lis. No i teraz pytanie. Jest potężna rana kłosa, nogi, ręki. Ten list przed chwilą grzebał w ziemi, może miałby zabrudzenie. Podejrzenie jest o wściekliznę. No teraz pytanie. Jeżeli trafi do nas jako do lekarzy, to mamy powiedzieć mu, nie chcę Pani szczepić, nie szczepimy.. Wybór należy do Pani. Czy mamy takie oświadczenia zbierać? Niemożliwe. No nie, ale do tego dochodzimy.

Radny Krzysztof Ostrowski ustosunkował się do wypowiedzi przedmówców. Oczywiście, że pewnie wszyscy jak tu siedzimy jesteśmy za szczepieniami. Ja też jestem za szczepieniami, czego dałem wyraz w COVID-zie, dwa razy szczepiąc się przeciw COVID-owi, uważając, że to za dobrodziejstwo. Szczepienia nie tylko mają po prostu tę dobrą twarz, ale mają tę po prostu taką ciemną stronę mocy. Pan Radny powiedział, że kiedyś dużo czasu poświęcił, jeszcze będąc posłem, próbował zgłębić jakby szczepienia, bo miał takie szczęście, czy zaszczyt, czy pecha, że był posłem sprawozdawcą PiS-u w temacie szczepień w Sejmie i to wtedy wywołało duże emocje, chodziło tam o zmianę ustawodawstwa. I żeby zgłębić temat, poświęcił temu bardzo dużo czasu, czytał różną literaturę, na co normalnie lekarz nie ma czasu, nie jest w stanie, bo tym się jakby nie zajmuje, to jest poza jakby. Oczywiście, że można by zbadać jakie są długofalowe skutki następstw, ale nikt nie jest tym zainteresowany. Żadne ministerstwo z przyczyn, powodu, o których możemy się domyślać. Jak można by zbadać? W bardzo prosty sposób. Można porównać zdrowie dzieci szczepionych i nieszczepionych. I np. takich w Niemczech przykładowo, gdzie można się nie szczepić, no to tych dzieci nieszczepionych, one są normalnie zarejestrowane. I tam nawet powiem, że kiedyś nieświadomie przed kilkunastu laty państwo wykonało takie badanie. Wykonało takie badanie, bo Niemcy się zorientowali, że stan ich dzieci się pogarsza. Mają więcej cukrzycy, mają więcej otyłości, wady wzroku itd. No i oni są uporządkowani, metodyczni. Badania zostały opublikowane w internecie. I jednym z pytań było tam, czy dziecko jest szczepione. No tam można nie szczepić. I teraz się okazało, że tam Niemcy mają tę swoją organizację, która zajmuje się szczepieniami i informatyk przeanalizował te dane pod kątem jakie jest zdrowie dzieci szczepionych i nieszczepionych. I wiecie co się okazało? Które dzieci były zdrowsze? No dzieci nieszczepione, ewidentnie nie były zdrowsze niż dzieci szczepione, bo dzieci szczepione były ochronione przed tymi chorobami, co to wszyscy wiemy, ale jeżeli chodzi o ilość cukrzycy, ilość chorób neurodegeneracyjnych i innych i tak dalej, to po prostu ewidentnie, nie pamiętam cyfry, ale 7, 8, 9 razy były częstsze w grupie dzieci szczepionych. Szczepienia wprowadziły rewolucję, jeżeli chodzi o zdrowie, ale z drugiej strony jest ta ciemna strona mocy, której ludzie się boją. Dlaczego żadne państwo nie przeprowadza badania porównawczego dzieci szczepionych i nieszczepionych? Natomiast mówi karzemy, będziemy wręczać kary, ale potem, jeżeli sytuacja zdarzy się, powiedzmy, za 10-20 lat, to boryka się z tym rodzina i ludzie się tego boją i trzeba ten strach ludzi jakby zrozumieć, bo teraz jest doba powszechnej informatyzacji, internetu, ludzie mają dostęp, szczególnie ci lepiej wykształceni, oni czytają i widzą.

Pan Starosta powiedział, że mimo wszystko będę trwał na stanowisku, że szczepienie jest dobrodziejstwem cywilizacji i niezależnie od tego, jakie badania będą wykonywane i kto je będzie przytaczał, no przecież dzisiaj w dobie internetu możemy sobie zamówić każde badania. Niemieckie, polskie czy angielskie przecież ruchy antyszczepionkowe posługują się swoimi badaniami. Jest to dobrodziejstwo dzisiaj, gdzie państwo nas zobowiązuje do tego, ale też chyba, bo tak to zabrzmiało w ustach ostatniego mówcy, dobrodziejstwo, które ratuje nasze życie i chyba to jest dzisiaj najważniejsze, że stać na tej straży życia od początku do końca, jak jest w tej przysiędze Hipokratesa. Trzeba być w pewnych sytuacjach konsekwentnym i te szczepienia przez ostatnie, 70 lat pokazują, że to jest coś dobrego, za co mamy dziękować tym, co kiedyś te szczepienia wprowadzili obowiązkowo w życie.

Pani radna Danuta Winiarska powiedziała, że jest to temat bardzo ważny i moglibyśmy naprawdę tutaj spędzić wiele godzin dyskutując i przedstawiając swoje za i przeciw. Pani radna podtrzymała to, że jest za tym, żeby się szczepić, żebyśmy w ten sposób ochraniali się przed chorobami, które kiedyś były, a zostały przeszczepienia wyeliminowane. Pani radna korzystając z okazji podziękowała wszystkim instytucjom, samorządom, także radnym, służbom, które tutaj wcześniej się prezentowały za współpracę, naprawdę bardzo owocną współpracę w celu utrzymania bezpieczeństwa sanitarnego w naszym kraju. „A szczególnie chciałam podziękować mojej załodze. Są to ludzie merytoryczni, bardzo sprawni i empatyczni, którzy na co dzień wykonują trudną pracę, często niewdzięczną pracę, bo nikt nie lubi kontroli, ale te kontrole muszą być, żeby to bezpieczeństwo sanitarne zachować. Także bardzo dziękuję wszystkim i Państwu też za tą dyskusję. Myślę, że to jest temat, do którego będziemy wracać”

PRZERWA 15 minutowa

Ad. 10 Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Powiat Gnieźnieński za 2024 r.

Sprawozdanie przedstawiła pani Ewa Załęska, pełniącą obowiązki dyrektora Wydziału Oświaty.

Pani dyrektor przedstawiła prezentację w w.w temacie **(załącznik do protokołu)**. Na początku każdego roku budżetowego Powiat Gnieźnieński, który jest organem prowadzącym dla 15 placówek, przeprowadza analizę wydatków poniesionych na wynagrodzenia nauczycieli w odniesieniu do średniej wynagrodzeń oraz średnich etatów. Następnie ta analiza jest przedstawiana w Regionalnej Izbie Obrachunkowej, przedstawiana jest zarządowi, przedstawiana jest Radnym podczas sesji, przedstawiana jest dyrektorom szkoły oraz Związkowi Zawodowemu. Mamy nauczycieli początkujących, mianowanych i dyplomowanych. Średnie wynagrodzenie, „kolumna numer 4” (prezentacja), każdego nauczyciela, o którym jest mowa w artykule 30 karty nauczyciela. Co wchodzi w skład tego średniego wynagrodzenia każdego nauczyciela. Jest to pensja zasadnicza, są to dodatki za wysługę lat, dodatki motywacyjne, nagrody jubileuszowe, nadgodziny, zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, wychowawstwo oraz wypłaty za trudne warunki pracy. I to daje nam średnią wynagrodzeń. W przypadku nauczycieli początkujących jest to 6 354,58 zł. W przypadku nauczycieli mianowanych jest to 7 453,47 zł. W przypadku nauczycieli dyplomowanych jest to 9 523,88 zł. Kolejna kolumna, numer 5, przedstawia średnią ilość etatów występujących w powiecie gnieźnieńskim. I tak, nauczycieli początkujących mamy tutaj 97, to jest oczywiście średnia, mianowanych 104, dyplomowanych 441. W jaki sposób obliczamy iloczyn średniej liczby etatów wraz z średnią ilością wynagrodzeń? Będziemy go porównywać do wydatków poniesionych na wynagrodzenia nauczycieli w powiecie gnieźnieńskim. W przypadku nauczycieli mianowanych ten iloczyn wynosi 7 444 771,74 zł. Nauczycieli mianowanych 9 mln 342 179 zł i 30 groszy. W przypadku nauczycieli dyplomowanych 50 mln 424 373 zł i 14 groszy. I teraz ten iloczyn średniej wynagrodzeń i średniej etatów przyrównujemy do wydatków poniesionych w roku 2024 na wynagrodzenia nauczycieli. „Jak mówił mój poprzedni pan dyrektor, w momencie kiedy tabela numer 8 wyświetli się po uzupełnieniu na kolor zielony, to wtedy nie musimy wypłacać tak zwanej czternastej pensji, czyli jednorazowego dodatku uzupełniającego. I w przypadku powiatu gnieźnieńskiego kolejny rok z rzędu mamy te wartości na plusie, czyli w związku z tym jesteśmy tutaj, nie jesteśmy zobowiązani do wypłacania tego dodatku”. Skąd się biorą te wartości? Te wartości to przede wszystkim nadgodziny, które mają nauczyciele. Szanowni Państwo, w ten sposób przedstawia się średnia wynagrodzeń nauczycieli za rok 2024.

Przewodniczący Rady zapytał, czy mamy też taką wiedzę z tych 441 nauczycieli dyplomowanych tutaj wskazanych w najbliższych dwóch, trzech latach, jaki wskaźnik osiągnie wiek emerytalny i zabezpieczenia finansowego?

Pani dyrektor odpowiedziała, że wie, że CUW tutaj robił pewne analizy, ile tych nauczycieli będzie. Jeżeli jest taka potrzeba, to przygotujemy na następną, na następną sesję.

Pan Przewodniczący powiedział: Żebyśmy mniej więcej wiedzieli, żeby ci ludzie nie tracąc pracy, na najbliższe lata, żeby też byli zabezpieczeni, no bo w jakimś tam systemie ochrony są przedemerytalnej, ale też ile by z tego zeszło. Bo tak de facto dzisiaj ilu, ile mamy w ogóle nauczycieli uczących w naszych szkołach w takiej cyfrze globalnej.

Pani dyrektor odpowiedziała, że około tysiąca chyba będzie. Musimy zrobić dokładną analizę, ale jeżeli jest potrzeba, to jak najbardziej.

Ad. 11 Podjęcie uchwał w sprawie:

- a. powierzenia Miastu i Gminie Kłecko wykonywania zadań powiatu w zakresie Powiatowej Biblioteki Publicznej za pośrednictwem Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Kłecko w roku 2025**

Projekt uchwały przedstawił pan Łukasz Kaszyński dyrektor Wydziału Promocji Kultury i Sportu.

Uchwała dotyczy powierzenia miastu i gminie Kłecko wykonania zadań powiatów w zakresie prowadzenia biblioteki publicznej. Wyjątkowa uchwała, bo świadcząca o wielu elementach. Pierwsze o bardzo dobrej współpracy powiatu gnieźnieńskiego i miasta i gminy Kłecko. Powiat gnieźnieński ma w swoich zadaniach prowadzenie biblioteki powiatowej i idealnie od paru lat miasto i gmina Kłecko wykonuje to zadanie w ramach współpracy. Pan dyrektor zachęcił, jeżeli ktoś nie był, szczególnie tutaj pan Starosta Budasz sygnalizował, by odwiedzili tę bibliotekę, która realizuje zadania powiatowe. Pracownicy tamtej biblioteki pracują nad tym, by nasze również publikacje regionalne były w księgozbiorze właśnie tej biblioteki. W ramach tej współpracy zarząd powiatu gnieźnieńskiego, przychylił się do prośby pani dyrektor i tak jak w

poprzednich latach była to dotacja wysokości 50 tysięcy, tak teraz proszą o 70 tysięcy. Pani dyrektor wyszła z ofertą szkolenia nauczycieli bibliotekarzy z powiatu gnieźnieńskiego, oprócz tej kwestii merytorycznej, kolejna integracja w powiecie gnieźnieńskim.

Przewodniczący Rady poinformował, że Komisja Oświaty Kultury i Sportu wydała opinię pozytywną.

W związku z brakiem pytań Przewodniczący Rady zarządził głosowanie i zapytał, kto z radnych jest za jego pozytywnym zaopiniowaniem.

Udział w głosowaniu wzięło 22 radnych, w tym:

Za głosowało 22 radnych

Przeciw głosowało 0 radnych

Wstrzymało się głosowało 0 radnych

Uchwała została przyjęta.

b. udzielenia pomocy finansowej dla Województwa Wielkopolskiego w celu zwiększenia ilości połączeń kolejowych Poznańskiej Kolei Metropolitalnej

Projekt uchwały przedstawił pan Robert Bazułka, dyrektor Wydziału Komunikacji i Transportu.

W budżecie powiatu gnieźnieńskiego na rok 2025 zaplanowano na ten cel kwotę 250 tysięcy złotych, pomoc ma zostać udzielona w formie dotacji celowej. Poznańska Kolej Metropolitalna to jedno z największych przedsięwzięć tego typu w kraju. Pierwsze pięć linii połączyło Grodzisk, Wielkopolski, Jarocin, Nowy Tomyśl, Wągrowiec i Swarzędz z Poznaniem. W latach 2019-2023 Poznańska Kolej Metropolitalna pojawiła się na kolejnych czterech trasach, w tym na trasie Poznań-Gniezno. W działalność PKM zaangażowanych jest blisko 50 samorządów, województwo, miasto Poznań i powiat poznański, które współfinansują każdą z linii, a także powiaty i gminy, w tym również powiat gnieźnieński. Od 2024 roku w ramach PKM przez samorządową spółkę Koleje Wielkopolskie oraz Polregio uruchamianych jest łącznie około 220 połączeń kolejowych dziennie. Jeżeli chodzi o PKM na linii 1 Poznań Główny Gniezno,

kursy w godzinach szczytu odbywają się praktycznie co 30 minut, ułatwiając drogę do szkoły, na uczelnie oraz do pracy. Jeżeli chodzi o ilość połączeń, to jest łącznie 28 połączeń dziennie. W styczniu 2025 roku Samorząd Województwa Wielkopolskiego przeprowadził badania ankietowe, w których wyraziło swoje opinie ponad 2300 respondentów. Z analizy i odpowiedzi wynika, że długo najbardziej popularną stacją początkową Poznańskiej Kolei Metropolitalnej jest właśnie miasto Gniezno. Stąd widać ogromne zainteresowanie mieszkańców miasta, a także całego powiatu gnieźnieńskiego. Uwagi przekazywane przez podróżujących koleją są pozytywne, natomiast zawsze pojawiają się takie wskazówki, aby w godzinach szczytu powiększyć składy i zagęścić siatkę połączeń. Jeżeli chodzi o liczby 18,5 miliona pasażerów, którzy skorzystali w zeszłym roku z kolei metropolitalnej i to jest około 1,7 miliona pasażerów więcej.

Przewodniczący Rady powiedział, że na okoliczność pozytywnego zaopiniowania tej uchwały będzie zawierana odrębna umowa. Przewodniczący zapytał, czy tą umowę będziemy my przygotowywać, czy Marszałek?

Pan Starosta odpowiedział, że Urząd Marszałkowski nam prześle projekt tej uchwały po zaopiniowaniu pozytywnym. Ale przygotowuje strona Urzędu Marszałkowskiego.

W związku z brakiem pytań Przewodniczący Rady poinformował, że Komisja Infrastruktury, Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisja Finansowa zaopiniowały projekt uchwały pozytywnie.

W związku z brakiem pytań Przewodniczący Rady zarządził głosowanie i zapytał, kto z radnych jest za jego pozytywnym zaopiniowaniem.

Udział w głosowaniu wzięło 21 radnych, w tym:

Za głosowało 21 radnych

Przeciw głosowało 0 radnych

Wstrzymało się głosowało 0 radnych

Uchwała została przyjęta.

c. zmiany uchwały Rady Powiatu Gnieźnieńskiego nr LVI/310/2022 z dnia 23 czerwca 2022 roku w sprawie przyjęcia Strategii Rozwoju Powiatu Gnieźnieńskiego na lata 2022-2030;

Projekt uchwały przedstawił pan Łukasz Scheffs Wicestarosta Powiatu Gnieźnieńskiego.

Pan Wicestarosta powiedział, że jest to dokument strategiczny, który w naszym przekonaniu nie do końca wypełnia tę funkcję, między innymi ze względu na znajdujące się tu zapisy dotyczące projektów inwestycyjnych zarówno planowanych jak i już zrealizowanych. W tym sensie nie wypełnia naszych oczekiwań, ponieważ wiele z tych projektów pojawia się niejako wymuszonych poprzez napływ środków zewnętrznych, więc trudno je w sposób jednoznaczny w strategii przewidzieć. Zresztą strategia co do zasady ma wyznaczać pewne kierunki działania, a nie na sztywno określać katalog konkretnych zadań. Wpisywanie w dokument strategiczny już zrealizowanych inwestycji, „no osobiście nie za bardzo w sensie metodologicznym rozumiem po co”. Trzeci element z perspektywy funkcjonowania starostwa powiatowego i pracy pracowników najbardziej problematyczny, to jest załącznik do tej strategii, który jest w dużej mierze, bo nie do końca, nie w całości, strategia nie oczekuje, żebyśmy wpisywali w nią wszystko, natomiast oczekuje, żebyśmy w zasadzie przepisywali wydatki poniesione zarówno na projekty inwestycyjne, jak i inne działania wynikające z katalogu zapisanego w ustawie o samorządzie powiatowym, co powoduje, że na etapie i sprawozdawczości budżetowej i planowania budżetu na kolejny rok musimy powielać te zapisy w budżecie, ewentualnie w wieloletniej prognozie finansowej i właśnie w załączniku do tej strategii. I proponowane zmiany obejmują usunięcie tych elementów związanych z koniecznością wypełniania aneksu do strategii.

Pani radna Karolina Kiełpińska-Nowak powiedziała, że przeglądała zapisy tego dokumentu obszernego strategii bardzo uważnie. Pozwoliła sobie wybrać kilka i zaakcentować takie zapisy, z którymi nasz Klub Prawa i Sprawiedliwości zdecydowanie nie może się zgodzić. W pierwszej części dokumentu, czyli tej strategii, opisuje ona wyzwania oraz scenariusze rozwoju powiatu gnieźnieńskiego. Ujęte zostały następujące zapisy. „Mamy takie wyzwanie, jak uruchomienie impulsów do rozwoju gospodarczego, którego rezultatem ma być zatrzymanie młodych ludzi na terenie powiatu gnieźnieńskiego i utrzymanie poziomu zatrudnienia, a atut

i potencjał rozwojowy ku temu wskazany jest, napływ imigrantów, cytuję dosłownie, napływ imigrantów do Polski, w tym przedstawicieli, obywateli państw trzecich, którzy będą wspierać konkurencyjność rynku pracy. I tu takie pytanie, jak tak ten zwany atut ma wpłynąć na utrzymanie poziomu zatrudnienia. Raczej sugerowalibyśmy, że stanowią raczej zagrożenie dla tego poziomu. Jak ich również utrudnia zatrzymanie naszej młodzieży na obszarze powiatu gnieźnieńskiego. Drugie takie wyzwanie, które zostało ujęte to wspieranie rozwoju rolnictwa i wzmacnianie jego roli w aspekcie konkurencyjności, zrównoważonego rozwoju, ochrony środowiska i ekologii, którego rezultatem ma być podtrzymanie konkurencyjności gospodarki powiatu, zwiększenie dochodów mieszkańców obszarów wiejskich i jako atut i potencjał rozwojowy ku temu mamy zapis wsparcie z zakresu działań ekologiczno-środowiskowych, w szczególności dla rolnictwa w ramach Europejskiego Zielonego Ładu. Niemniej jednak umieszczanie takich zapisów w strategii jest policzkiem wymierzonym w niedawno strajkujących rolników z terenu powiatu gnieźnieńskiego, walczących o równe prawa rynku i równe wymagania wobec producentów żywności. Kolejne wyzwanie, które tutaj zostało ujęte, to rozwinięcie i wzmocnienie procesu moderowania kształcenia ukierunkowanego na potrzeby przyszłego rynku pracy, którego rezultatem jest zwiększenie szans dobrego startu dla młodych osób na terenie powiatu gnieźnieńskiego i jako atut i potencjał rozwojowy mamy wpisaną korzystną sytuację demograficzną ludności w powiecie gnieźnieńskim w wieku 16-19 lat w perspektywie do 2030 roku, a co oznacza stabilność systemu kształcenia ponadpodstawowego. A tutaj mamy informację, że planowane jest zniżanie liczby oddziałów, ale bez podziału na grupy przedmiotów pewnych, takich jak języki, informatyka czy wychowanie fizyczne. Demografia, która została nam przedstawiona w strategii w kategorii wiekowej 16-19 lat w rocznikach, od roku 2024 do 2030. Tutaj jednoznacznie jest przedstawione i te dane też mam przed oczyma, że jakby no nie ma tej tendencji spadkowej, więc nie bardzo zrozumiałe są dla mnie takie decyzje dla nas, jako dla naszego ugrupowania. Bo po pierwsze koszt utrzymania jednego oddziału jest znacznie wyższy niż zapłata nauczycieli, nauczycielom za godziny podziału na grupy, czyli jest brak uzasadnienia ekonomicznego. Demografia też nie ma uzasadnienia, na chwilę obecną, według tych danych, które są podane w strategii. Poza tym uważam, że skoro zależy nam na zwiększeniu szans dobrego startu dla młodych osób na terenie powiatu gnieźnieńskiego to powinniśmy umożliwić dobre opanowanie języków również tej młodzieży, których rodziców nie stać na dodatkowe zajęcia. W dzisiejszych czasach znajomość chociaż jednego języka to absolutne

minimum. Stawiamy więc na młodych, tak jak jest to określone w wyzwaniach zapisanych w poniższej strategii. Skoro czekają nas wyzwania demograficzne, bo niewątpliwie czekają nas te wezwania, ale one dotyczą się roczników 2020 i młodszych, to uważam, że w strategii powinny być zawarte również priorytety związane z kierowaniem polityki kadrowej w oświacie, związane właśnie z postępującym niżem demograficznym. I teraz jeszcze odnosząc się do priorytetów zawartych w strategii, chciałam się odnieść tutaj do jednego z nich. Jest to priorytet powiat zintegrowany przestrzennie. I tutaj bardzo brakuje mi takiego zapisu dotyczącego publicznego transportu zbiorowego. Jest to obowiązek ustawowy wynikający z ustawy o samorządzie powiatowym oraz ustawie o publicznym transporcie zbiorowym. Doszukałam się takiego dokumentu z 2016 roku. Niemniej jednak jest on nieaktualny, bo w międzyczasie również zlikwidowany został PKS i została utracona możliwość połączeń tutaj pomiędzy gminami a miastem stołecznym. Przeanalizowałam sobie również wnioski złożone do Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych. Na 10 gmin wchodzących w skład powiatu gnieźnieńskiego, nie liczę, może odejmę miasto Gniezno, aż 8 złożyło wnioski o dofinansowanie w tym zakresie, czyli jak szanowni państwo widzą jest ta potrzeba, żeby dzieci po prostu do szkół średnich miały jak dojeżdżać, tak. Łącznie tych wniosków gminy złożyły na kwotę ponad 4 miliony złotych, (...) na 1714 kilometrów linii autobusowych. Uważam, że to powiat powinien być koordynatorem i organizatorem tego transportu. Ponieważ z doświadczenia wiem, a realizowałam też te transporty dla gminy Kłecko jako pierwszy rok i powiem tak, gminy nie mają między sobą zawartych porozumień, nie ma tej koordynacji odgórnej i dochodzi do takiego absurdu, że autobus przejeżdża przez gminę ościenną, ale nie zatrzymuje się, nie zabiera dzieci tak i to są niepotrzebnie wydatkowane pieniądze publiczne, pobierane środki zewnętrzne, a po prostu gdyby to powiat koordynował odgórnie, można by było usystematyzować tę sieć połączeń. Ale też i umożliwić nie tylko dojazd dzieci do szkół średnich, ale jak i również umożliwić im korzystanie z ośrodków kultury i inne atrakcje, które oferuje miasto Gniezno, co też jest podkreślane w tej strategii. Warto by było też o to zadbać”.

Radny Krzysztof Ostrowski w imieniu Ziemi Gnieźnieńskiej zgłosił kilka uwag. Cała strategia przygotowana jest dobrze i generalnie myślę, że tu się ktoś mocno napracował i za to należy się jakieś podziękowania i pochwała, natomiast są takie rzeczy, które budzą nasz niepokój, mój niepokój i to w pewnej mierze, muszę powiedzieć tą argumentację, co tutaj właśnie pani radna powiedziała. Pierwsze atuty i potencjały rozwojowe i tu jest sformułowanie, które budzi

mój autentyczny sprzeciw. Napływ imigrantów do Polski, w tym obywateli państw trzecich, którzy wspierać będą konkurencyjność na rynku pracy. No to aż krzyczy, no teraz pytanie, jakich migrantów? Nie wiadomo, że będą wspierać konkurencyjność, tylko muszą chcieć pracować w krajach Europy Zachodniej, że oni w większości korzystają z socjału, a raczej do pracy się nie garną, no to widzimy jak to po prostu funkcjonuje, że ta polityka multi-culti, bo tak trzeba powiedzieć, to tam absolutnie poległa. I pytanie czemu my mamy powielać te błędy i pytanie czemu po prostu ma to być w strategii powiatu gnieźnieńskiego i na pewno za tym nie podniosę rękę. Poza tym wariant, znaczy aspekt ekonomiczny to jest jedna rzecz, a jeszcze jest aspekt związany z bezpieczeństwem, o czym tu nie było mowy. Przecież wiemy jak wygląda bezpieczeństwo w dużych miastach na zachodzie Europy. Większość z nas jeździ po Europie i widzi jak to wygląda. Natomiast my się cieszymy z tego, że w mieście Gnieźnie czy w naszych małych miasteczkach kobiety mogą chodzić w nocy same, bez obawy, natomiast no mając przyjaciół i rodzinę w krajach, które otworzyły się bardzo szeroko, to słynne niemieckie, że serdecznie witamy, to się skończyło tym, że oni po prostu po 20 w dużych miastach boją się wychodzić z domu. No ja bym nie chciał tego, żeby tak było w Polsce i na pewno nie chciałbym tego, żeby taki był zapis naszej strategii rozwoju powiatów gnieźnieńskiego. Druga uwaga moja jakby dotyczy Zielonego Ładu, który podniesie koszt energii, koszty produkcji, rolnicy przeciwko temu protestują - „ten zapis w tym miejscu jako potencjał rozwojowy, coś, co raczej będzie hamowało, będzie kosztem, to jest po prostu, nie zgadzamy się z tym, żeby nie używać wielkich słów”. Co do edukacji, tutaj Pani radna rozpoczęła wątek jakby ograniczenia naboru do szkół średnich do 24 osób, to ja jeszcze wstrzymam się, chciałbym na ten temat szczegółowo się wypowiedzieć. Ale wiem, że Pan Starosta ma dzisiaj jeszcze na ten temat występować, są koledzy tutaj widzę z oświaty, to myślę, że wtedy na ten temat się wypowiem. Także myślę, że z racji tego, jeżeli tych zapisów nie zmienimy, to my jako Ziemia Gnieźnieńska wstrzymamy się od głosu.

Pan Przewodniczący Rady powiedział, że prosiłby w tych wypowiedziach, „jak Państwo idziecie do tej kwestii migracji i uchodźców, rozgraniczyć o jakich grupach też mówimy”. Możemy spojrzeć na to z różnej strony, ale ostatnie doświadczenia nasze, a dopiero 24 lutego minęła trzecia rocznica napaści na Ukrainę, a to przecież Krzysztof i ja podpisywaliśmy drugie porozumienie z krajem, z miastem Browary wtedy i na terenie naszego miasta i naszego powiatu też mamy ludzi, którzy są z Ukrainy, pracują tutaj i są z naszych miast partnerskich.

Dlatego też, no mówiąc o tym polu, pamiętajmy również o tej sferze ludzi, którzy tutaj przyjechali nie dlatego, że chcieli, tylko sytuacja ich zmusiła, to po pierwsze, a po drugie oni pracują w naszych firmach, oni te dzieci posyłają do naszych szkół, oni w jakiś sposób tutaj też tej gospodarce naszej pomagają, nie na zasadzie jakby tej opcji tylko czerpania, by nie powiedzieć pasożytowania na tym, że państwo ma tylko dać i nic w zamian, a mamy przecież tutaj też sporą grupę tych osób, więc tutaj też no, byłoby mi trudno komuś z Browar czy z Humania powiedzieć, że tutaj teraz tego miejsca nie może mieć, nie może żyć między nami, mając taką sytuację zagrożenia powrotu, albo komuś, kto jest represjonowany z Białorusi. Przewodniczący Rady zwrócił uwagę na to żeby pamiętać też o tym, bo nie po to te partnerstwa gdzieś tam podpisywaliśmy, żeby dzisiaj o tych ludziach zapominać albo wrzucać ich do jednego garnka.

Pani radna Maria Kocoń powiedziała, co Pani Karolina powiedziała, to też budzi jakieś powątpiewania. Natomiast zdecydowanie powątpiewania budzi moja obawa o szkoły i brak podziału, to co tutaj chyba Pani Karolina wspomniała. No na tym akurat się znam, więc nie wyobrażam sobie, a powiedziano nam na komisji ostatniej, na komisji oświaty, że i tak jest sprawa w rękach zarządu. Więc panie starosto, całe zarządzie, nie wyobrażam sobie, żeby co najmniej angielski, a dotychczas był angielski, WF, i informatyka nie wyobrażam sobie, żeby co najmniej angielski nie był w grupach.

Przewodniczący Rady zwrócił uwagę, że jest pkt dotyczący strategii, a to, co poruszacie, to są wolne głosy i wnioski, więc, że tak powiem, tej dyskusji teraz tutaj nie ma, bo wrócimy sobie do niej w wolnych głoskach i wnioskach.

Pan Wicestarosta Łukasz Scheffs powiedział, że absolutnie nie mówiłem o edukacji, o grupach, o podziałach na grupy. Przedłożyłem projekt, który jest tak naprawdę projektem zmiany już uchwalonej uchwały, a w zasadzie nie uchwały tylko załącznika do uchwały, którym jest strategia, rozwoju powiatu na lata 2022-2030. Pan Starosta powiedział, że toczy się teraz dyskusja nad dokumentem już dawno uchwalonym, obowiązującym, w którym Wicestarosta przedkłada w zasadzie dwie zasadnicze poprawki, „które mają, przepraszam za kolokwializm, oszczędzić niepotrzebnej, przepraszam, głupiej roboty pracownikom starostwa powiatowego. Nic więcej. Jak mam się podzielić moją opinią na temat tej strategii. Też uważam, że wiele

zapisów należałoby w niej zmienić, ale mamy obowiązujący dokument, który jest ważny do 2030 roku, który stanowi dla nas doskonałe zaplecze do aplikowania o środki zewnętrzne. Ten dokument dawno został przepracowany. Co więcej, nawet te dwie drobne zmiany, o których powiedziałem, wymagały konsultacji społecznych. Dokument wisiał na stronie, był dostępny, wystaliśmy informacje do gmin z prośbą o to, żeby się odniosły tylko do tych dwóch zmian, o których ja mówię”. Cała reszta to to już jest uchwalone i jeżeli mamy zacząć rozmawiać o potrzebie zmiany strategii, kiedy ona jeszcze obowiązuje, wydaliśmy na nią pieniądze i dzisiaj stanowi zaplecze dla wniosków grantowych, no jeżeli taka będzie wola większości, tylko pan Starosta nie za bardzo widzę sens w tym momencie. Pan Starosta powiedział, że nic nie wspominał o edukacji, poza ogólnymi kierunkami dotyczącymi edukacji, które są wyznaczone w tej strategii, które jedna z koleżanek radnych przywołała, dalszej części dyskusji pan Wicestarosta rozumiem.

Pan Przewodniczący powiedział, że to jest dokument, który został uchwalony w 2022 roku, kiedy starostą i przewodniczącym zarządu był pan Piotr Gruszczyński. Od tego momentu do teraz przez 3 lata część w załącznikach działań, na które znalazły się pieniądze, zostało zrealizowane i te karty są już nieaktywne. Nie ma najmniejszego sensu, żeby w tym dokumencie było coś, co zostało zrealizowane, kontynuowane do roku 2030, ponieważ pozostaje cały szereg zadań do zrealizowania, które jeszcze obowiązują. I to, o czym mówi wicestarosta Łukasz Scheffs, porządkuje nam ten dokument w formie załączników i usprawnia pewną procedurę po to, żeby do zadań, które zostały do zrealizowania, a będzie można aplikować o te środki. Prostsza była droga poprzez zarząd, który szybciej nad tym się pochyli, żeby aplikować o te pieniądze i wydziały, które są tutaj w starostwie, żeby te dokumenty obrobiły na właściwym poziomie. Niczego nie dokładamy, niczego nie usuwamy, co jest niezrealizowane, a mówimy o dokumencie jako załączniku, bo wszystko zostało uchwalone w poprzedniej kadencji. Trochę to wygląda w ten sposób dla Państwa radnych, którzy są w tej kadencji, że świat nie rozpoczął się w momencie, kiedy tu przyszlście, bo ten dokument jest przechodzi z kadencji szóstej na kadencję siódmą.

Pan Wicestarosta powiedział, że w związku z tym, że nawet ta kosmetyczna zmiana, o której mówię, wymaga określonej procedury, jaką jest konsultację, to może zrobimy tak, żeby pójść dalej z porządkiem dzisiejszych obrad. Pan Wicestarosta powiedział, że nie widzi

najmniejszego problemu, żeby radni zgłosili na piśmie wszelkie swoje uwagi do tej strategii. Nie widzi powodu, żebyśmy nie mogli nad nią procedować kolejny raz, to znaczy zmienić jej warstwę merytoryczną, bo uwagi radnych odnoszą się przede wszystkim do kierunków i celów. Pan Wicestarosta jeszcze raz poprosił o przyjęcie strategii, żeby pracownicy starostwa mogli więcej energii włożyć w inne działania niż „mam nadzieję, że nikogo nie obrażę”, niż niepotrzebną nikomu buchalterię.

Pani radna Małgorzata Pietrzak – Sikorska powiedziała, że bardzo się cieszy, że ten dokument w ogóle dzisiaj jest po części w jakimś zakresie omawiany. Skoro mówimy o tym, że korekta dotyczy dwóch poprawek, czyli nazwanej tutaj kosmetyczną zmianą, to proszę powiedzieć, bo zlecaliśmy to na zewnątrz, ja wiem, że na którejś z komisji to było wskazane, jaka była wartość tego, tego zlecenia? Pan Wicestarosta odpowiedział, że zostało to zlecone instytutowi badawczemu IPC z Wrocławia i kosztowała nas ta strategia 40 tysięcy złotych brutto.

Pani rada powiedziała, czyli 40 tysięcy kosztowało nas dokonanie tego, o czym Pan Starosta wspomniał, natomiast przy tej wartości, czy nie warto byłoby się zastanowić też nad ewentualną aktualizacją niektórych zapisów, o których tutaj już przedmówcy mówili. Pani radna powiedziała, że nie zgadza się po części z tym, że Pani Maria Kocoń tutaj mówi nie na temat, bo tak jak pan Wicestarosta powiedział jest to pewien kierunek, który zostaje gdzieś nadany w tej naszej strategii i jednym z elementów, który jest dzisiaj problematyczny jest wątek, o którym Pani radna Maria Kocoń na pewno będzie jeszcze wspominała. Pani radna odniosła się do dwóch jak gdyby zagadnień, których „tutaj też nie dostrzegam tych kierunków”, które przez pryzmat tej strategii mamy osiągać, a są zdiagnozowane jako słabe strony, czy nawet zagrożenia. Mianowicie, wątek melioracji i retencji. Nie od dzisiaj wiemy, że stepowienie Wielkopolski następuje i szereg innych czynności, które powodują, że nasz region, który jest bardzo obfity w rolnictwo, z tego tytułu będzie mocno odczuwał konsekwencje i dysfunkcje, więc tego mi tutaj na pewno brakuje. No i oczywiście jest mowa w tym dokumencie o starzejącym się społeczeństwie i szukaniu rozwiązań na to zagadnienie. Jak możemy szukać rozwiązań, kiedy Komisja Rewizyjna, zapewne też będzie mowa tutaj na sesji dzisiaj o tym wątku, przeprowadziła kontrolę w ramach DPS-u, tutaj Gnieźnieńskiego, i oczywiście kontrola wypadła pozytywnie, natomiast czego nam na pewno zabrakło - przede wszystkim informacji ze strony powiatu na temat stanu tego rzeczywistego w zakresie

potrzeb, które zgłaszają gminy, jeżeli chodzi o osoby, które, generalnie mogłyby być beneficjentami Domu Pomocy Społecznej. Więc jak możemy mówić o tych dwóch wątkach, gdzie wskazujemy, że to są słabe strony i gdzieś zagrożenia, a nie dostrzegamy po prostu kierunków, które chcemy wyznaczyć jako powiat. Pani radna odniosła się do wątku pomagania Ukrainie - jak najbardziej, tylko tu chodzi o zagrożenie napływających osób z krajów Trzeciego Świata. Tak jest dosłownie w strategii zaznaczone.

Pan Przewodniczący powiedział, że to trzeba akcentować, ponieważ ludzie w większości łączą to do jednego garnka i z tego tytułu trafiają później te informacje do osób z Ukrainy, że Polacy wobec nich i nawet powiat, który ma z nimi porozumienie, ich nie chce.

Pani radna powiedziała, że nie mówimy o Ukraińcach.

Przewodniczący Rady powiedział, że nie chciałby żeby z tych obrad było, że nie wybrzmiało to na tej sali, że rozdzielamy te kwestie dotyczące w sposób jasny i oczywisty, bo z Państwa wypowiedzi ktoś słuchając jakby z boku, no wynioskuje i znowu, pójdą do przedsiębiorstw czasami zatrudniających sporą grupę tych osób i znowu spotkamy się z odbiorem nieprzychylności strony polskiej, nawet wobec tych, z którymi mamy porozumienia. Pan Przewodniczący powiedział, że zależało mu, żeby to jednoznacznie wybrzmiało.

Radny pan Krzysztof Ostrowski powiedział, że chciał wycofać swoją wypowiedź, bo myślał, że „będziemy dyskutować o strategii”. Tutaj może rzeczywiście zabrakło informacji, że to dotyczy tylko tych dwóch jakby małych poprawek, obszarów.. Ona była uchwalona w 2022 roku, „nie byłem wtedy radny, więc jakby tutaj kolega Piotr wtedy może był ojcem chrzestnym tej całej strategii, w większości dobrej”. Pan radny wyjaśnił, że z jego wypowiedzi jasno wynikało, że sprawa nie dotyczy Ukraińców, pan radny mówił o stolicach zachodnich, o tych, którzy nie chcą pracować, i o bezpieczeństwie. Imigranci z Ukrainy nie zagrażają naszemu bezpieczeństwu, bo około 2 milionów jest w Polsce i nadal chodzimy bezpiecznie po ulicach. „I w większości wszyscy pracują, o czym doskonale wiemy, więc proszę tutaj nie tak sprytnie ewakuować mojej wypowiedzi”.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że nigdy tego nie robi, dlatego że u fundamentów tego działania były bardzo sensowne przesłanki, które sam propagował pan radny, a Pan Przewodniczący popierał i tu się nic nie zmieniło między nami.

Pan Wicestarosta Łukasz Scheffs powiedział, że absolutnie w żadnym momencie mojej wypowiedzi na tej sali, mam nadzieję, nigdy nie sugerowałem, że ktokolwiek z Państwa nie mówi na temat, a tym bardziej Pani Maria Kocoń, o oświacie pewnie dzisiaj jeszcze będzie. Pan Wicestarosta jeszcze raz wyjaśnił, że projekt uchwały, który Państwu przedkładałam dotyczy drobnej korekty technicznej strategii, która obowiązuje. Korekta pozwoli nam pracować sprawniej i szybciej. Pan Wicestarosta powiedział, że nie widzi absolutnie żadnych przeszkód, żebyśmy wspólnie jak tutaj siedzimy wszyscy, usiedli i przeprocedowali treść tej strategii, jeżeli Radni taką potrzebę. Ale z racji ekonomiki, czasu pan Wicestarosta poprosił o przegłosowanie tych dwóch wątków.

Przewodniczący Rady poinformował, że Komisja Zdrowia, Opieki Społecznej i Aktywizacji Zawodowej, Komisja Infrastruktury, Rolnictwa i Ochrony Środowiska, Komisja Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, Komisja Oświaty Kultury i Sportu, Komisja Finansowa wydały pozytywne opinie do projektu uchwały.

Pan radny Piotr Gruszczyński zabrał głos w związku z pewną wypowiedzią Pana Starosty Scheffsa, który właściwie po raz drugi i na komisji i dzisiaj poddał pod wątpliwość pewien zapis. Pan radny poinformował, że to nie w postaci pytania, ja tylko sugeruję, że to nie musi być pytanie retoryczne, ponieważ Tą strategię przygotowywał, chyba pamięć nie myli, Robert Bazułka i on na pewno, na ewentualne wątpliwości dlaczego, on na to odpowie.

Pan Wicestarosta Łukasz Scheffs powiedział, że już rozmawiał z panem Robertem Bazułką.

Radny Krzysztof Ostrowski przeczytał głośno jak brzmi zapis w punkcie jedenastym podjęcie uchwał w sprawie: zmiany uchwały Rady Powiatu Gnieźnieńskiego z dnia 24.02.2020 roku w sprawie przyjęcia strategii rozwoju Powiatu Gnieźnieńskiego na rok na 2022-2030 - przyjęcia strategii. Radny powiedział, że nie ma mowy o korekcie o takich rzeczach – „także proszę się nie dziwić, że punkt wywołuje takie emocje”.

Pan Przewodniczący zwrócił uwagę, że zapis powstał w 2022 roku, kiedy strategia była przyjęta. W trakcie jej zmiany nie zmienia się. To nie jest tak, że Maria Dąbrowska napisała noce i dnie w tomie pierwszym, a w tomie drugim dalej są noce i dnia, ale nazywają się dnie i noce. To jest nadal ten sam tytuł, dlatego jest tutaj przyjęcie strategii w tym brzmieniu, w jakim jest, bo taki jest tytuł, całej uchwały od 2022 roku.

Pan Starosta Tomasz Budasz powiedział, że chcemy dokonać zmiany dosłownie kosmetycznej, żeby ułatwić pracę w starostwie. Jeżeli Radni widzą potrzebę zmiany przyjętej w poprzedniej kadencji - co do treści merytorycznej, umówmy się ponad podziałami. Jeżeli będziecie mieli chęć i potrzebę, spotkajmy się albo w tym półroczu, albo w następnym półroczu z jakimiś wnioskami z poszczególnych klubów. Porozmawiajmy na komisji, poza komisją i dokonajmy po prostu stosownych zmian. Pan Starosta podkreślił, że są to zmiany dwie kosmetyczne, które mają ułatwić pracę nam w celu pozyskiwania środków zewnętrznych, a za chwilę o środkach zewnętrznych będzie mówiła pani Skarbnik, bo pozyskaliśmy te środki. Korekta dotyczy paragrafu trzeciego i macie to państwo zapisane w paragrafie pierwszym projektu uchwały, nad którym teraz się pochylamy, że skreśla się dotychczasową treść tylko paragrafu trzeciego.

Pani radna Danuta Winiarska powiedziała, że miejscem do takich dyskusji jest komisja. Proszę zobaczyć, ile czasu straciliśmy tylko dlatego, że na komisjach nie zostało to dosłownie wyjaśnione, o co tak naprawdę chodzi. Straciliśmy za dużo czasu, problem jest w korekcie, a nie w zmianie strategii. Wystarczyło na komisji też złożyć wniosek. I dzisiaj nie byłoby tej dyskusji. Naprawdę szanujmy nawzajem swój czas i mamy tyle jeszcze rzeczy do omówienia, więc szkoda naprawdę naszego czasu na taką dyskusję, która powinna być na komisji.

Przewodniczący Rady zadał pytanie Zarządowi. Czy jeśli dzisiaj przegłosujemy tą strategię i będzie sytuacja, że coś chcemy zmienić, rozumiem, że następnym jakimś aneksem czy załącznikiem to będzie wprowadzone, tak?

Pan Wicestarosta odpowiedział, że przepracujemy to i będzie to poddane pod głosowanie, a korzystając z okazji mogę w takim razie tylko przeprosić, że nie umiałem tego na komisjach wyjaśnić.

W związku z brakiem pytań Przewodniczący Rady zarządził głosowanie i zapytał, kto z radnych jest za jego pozytywnym zaopiniowaniem.

Udział w głosowaniu wzięło 22 radnych, w tym:

Za głosowało 16 radnych

Przeciw głosowało 0 radnych

Wstrzymało się głosowało 6 radnych

Uchwała została przyjęta.

d. podjęcia współpracy pomiędzy Miastem Statutarnym Brno, Dzielnicą Miasta Brno - [Židenice](#) (Republika Czeska) a Powiatem Gnieźnieńskim

Projekt uchwały przedstawił pan Radosław Sobkowiak członek zarządu. W miesiącu kwietniu 2024 roku w Gnieźnie odbył się kolejny bieg europejski. Ten bieg europejski odbył się pod patronatem ambasady Republiki Czeskiej w Warszawie. I podczas rozmów, które się odbyły zarówno z panem ambasadorem, z sekretarzem pana ambasadora oraz z panią Renatą Mataczyńską, konsulem honorowym Republiki Czeskiej, padł taki pomysł, ażeby w tym roku, w 2025, jako że jest rok jubileuszowy, czyli koronacji królewskiej, a Czesi i Polacy w tej części jest tak po 50%. Dlatego też ten pomysł został po części zrealizowany w miesiącu grudniu, kiedy delegacja z powiatu pojechała do Brna w celu uzgodnienia ze starostą, bo tam to jest dzielnica Brna, ze starostą panem Kuncem, w celu omówienia ogólnych informacji przekazanych z jednej i z drugiej strony na to, czy by taka współpraca miała miejsce. Pan Radosław Sobkowiak wyjaśnił co oznacza pojęcie miasto statutarne to jest miasto, którego administracja zorganizowana jest według lokalnego prawa zawartego w statucie miejskim.

Pan Radosław Sobkowiak wyjaśnił, że planowane podpisanie umowy o współpracy nastąpiłoby, w miesiącu kwietniu podczas tych oficjalnych obchodów, wtedy delegacja z Brna będzie u nas gościem i w sposób oficjalny pan starosta podpisze umowę o współpracę.

W związku z brakiem pytań Przewodniczący Rady zarządził głosowanie i zapytał, kto z radnych jest za jego pozytywnym zaopiniowaniem.

Udział w głosowaniu wzięło 21 radnych, w tym:

Za głosowało 21 radnych

Przeciw głosowało 0 radnych

Wstrzymało się głosowało 0 radnych

Uchwała została przyjęta.

e. wsparcia dla gmin Powiatu Gnieźnieńskiego na dofinansowanie zadania własnego w zakresie ochrony przeciwpożarowej

Projekt uchwały przedstawił pan Stanisław Dolaciński dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Spraw Obywatelskich i Zdrowia.

W budżecie powiatu gnieźnieńskiego na ten rok zabezpieczone zostały środki w kwocie 90 tysięcy złotych przeznaczone na realizację zadania wsparcie dla gmin powiatu gnieźnieńskiego w zakresie ochrony przeciwpożarowej polegającej na zapewnieniu Ochotniczym Strażom Pożarnym sprzętu specjalistycznego środków ochrony indywidualnej, umundurowania i środków łączności. Generalnie dotyczy to 9 z 10 gminy poza miastem Gniezno, które nie posiada w swoich zasobach Ochotniczych Straży Pożarnych. Te środki po 10 tysięcy złotych planowane są do przekazania bezpośrednio gminom. Gminy w porozumieniu bezpośrednio z jednostkami Ochotniczych Straży Pożarnych na terenie swojej gminy już na tyle mają wypracowane formy współpracy i wiedzą najlepiej, jaki sprzęt specjalistyczny należy doposażyć. Dodam tylko, że dana gmina także w kwocie praktycznie 3,5 tysiąca, czyli jednej trzeciej partycypuje. To jest oczywiście niewielka kwota, bo 13,5 tysiąca złotych to jest niewiele na doposażenie to tak naprawdę to jest dobry jeden sprzęt, jeśli chodzi o

umundurowanie, sprzęt specjalistyczny. Niemniej jednak na pewno zadania w zakresie ochrony przeciwpożarowej, które leżą po stronie także zadań samorządu powiatu gnieźnieńskiego, czy w ogóle samorządu powiatowego są realizowane w ten sposób. Pan dyrektor dodał tylko, że ta kwestia była omawiana na komisjach z bardzo pozytywną opinią, wręcz nawet dalej dzisiaj na Komisji Finansowej padła sugestia, padł wniosek przegłosowany, aby w momencie, kiedy będą uwolnione środki własne, czy to na wiośnię, czy to w projekcie w przyszłorocznym budżecie uwzględnić większą pulę środków na ten cel. W związku z powyższym bardzo proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Przewodniczący Rady złożył uwagę techniczną, bo pan dyrektor powiedział o 13,5 tysiącach, a tutaj było o 10 tys. zł.

Pan dyrektor powiedział, że pokazać, że nie jesteśmy tylko jedynym podmiotem samorządowym, który partycypuje w tym przedsięwzięciu. Jak będzie sporządzona umowa zostanie przekazane 10 tysięcy, ale w ostatecznym rozliczeniu dana gmina dokłada 3,5 tysiąca złotych. W ostatecznym rozliczeniu się z nami jako z powiatem pokazuje też ten wkład jednej trzeciej.

Pan radny Piotr a Gruszczyński w związku z wypowiedzią pana dyrektora zwrócił uwagę, że być może, pewnie wszyscy na sali, ale być może słuchacze nie do końca wiedzą, kto jest prezesem OSP, a temat dotyczy Jacka Kowalskiego, poprzedniego radnego powiatowego, ale bardziej chodziło o to, żeby podkreślić, że to była taka trochę idea fix pozytywna pana prezesa i on bardzo mocno zabiegał i widzę, że teraz jest też kontynuacja. Pan radny poprosił o przypomnienie, za jego kadencji, być może pod koniec w ostatnim roku było już inaczej, to myśmy jako powiat, samorząd kupowali sprzęt, a potem doszło do zmiany w związku z jakimiś przepisami?

Pan dyrektor odpowiedział, że ma wiedzę enigmatyczną, natomiast autentycznie jest tak, że lata wcześniej był zakupowany ten sprzęt i on był przekazywany tutaj bezpośrednio w starostwie powiatowym. Natomiast okazywało się, że to nie jest do końca najlepsze rozwiązanie. Tu nawet nie chodzi o to, że przepisy się zmieniły, natomiast trudno było też skoordynować, bo ta uchwała będzie realizowana do końca tego roku w związku z powyższym

na niektórych gminach funkcjonuje większa ilość ochotniczych straży pożarnych, na niektórych mniej. Ten czas też jest troszeczkę bardziej taką formą rozłożoną w czasie. W związku z powyższym my dajemy możliwość, żeby ten sprzęt był zakupiony bezpośrednio na terenie gminy. Niemniej jednak będziemy chcieli, aby uczestniczyć bezpośrednio przy przekazaniu tego sprzętu już bezpośrednio w tych miejscach, gdzie będzie to przekazywane do poszczególnych jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej.

Przewodniczący Rady powiedział, że faktycznie były takie lata, kiedy żeśmy przekazywali kwoty i zostało to zakwestionowane przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Poznaniu, co do formuły. Stąd przeszliśmy wtedy na tą formułę zakupu konkretnych rzeczy, które były zgłaszane do nas, myśmy kupowali i przekazywali im. Porozumieniem teraz te przepisy znowu uległy zmianie i taka możliwość się pojawiła.

Pan radny Piotr Gruszczyński powiedział, że tym pytaniem trochę walczył o interes starostwa powiatowego, żebyśmy my tam gdzieś nie zginęli w kontekście, że dajemy kasę i nas nie ma, ale usłyszałem od pana dyrektora, że ten interes nas będzie zachowany.

Przewodniczący Rady poinformował, że opinie Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego oraz Komisji Finansowej są pozytywne do projektów uchwał.

W związku z brakiem pytań Przewodniczący Rady zarządził głosowanie i zapytał, kto z radnych jest za jego pozytywnym zaopiniowaniem.

Udział w głosowaniu wzięło 21 radnych, w tym:

Za głosowało 21 radnych

Przeciw głosowało 0 radnych

Wstrzymało się głosowało 0 radnych

Uchwała została przyjęta.

f. złożenia wniosku o udzielenie zezwolenia na utworzenie oddziału o profilu mundurowym oraz zobowiązania się do ponoszenia kosztów kształcenia w oddziale o profilu mundurowym

Projekt uchwały przedstawił pani dyrektor Beata Czechańska, Dyrektora Centrum Usług Wspólnych.

Zmiana ustawy prawo oświatowe wprowadzona ustawą z dnia 1 października 2024 roku o zmianie niektórych ustaw w związku z utworzeniem oddziałów o profilu mundurowym oraz ułatwieniem powrotu do służby w Policji i Straży Granicznej umożliwia, a tak naprawdę w naszym przypadku, no użyję może słowa zmusza, a zaraz powiem dlaczego, tworzenie w szkołach oddziałów o profilu mundurowym, których celem jest przygotowanie uczniów do podjęcia służby w policji i służbie granicznej, po uzyskaniu zezwolenia ministra właściwego do spraw wewnętrznych udzielonego w drodze decyzji administracyjnej artykuł 28a ustęp pierwszy i drugi ustawy. W III liceum klasa policyjna działa od 2011 roku i tak naprawdę ten wniosek jest właśnie taki trochę wymuszony na podstawie tych przepisów, które w tej chwili będą obowiązywały. Klasa policyjna istnieje od 2011 roku na podstawie umowy partnerskiej. Umowa partnerska odbywa się, zasady współpracy odbywają się na zasadzie non-profit. Strony nie wnoszą do współpracy udziałów finansowych. Natomiast w tej chwili Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji doprecyzował również na podstawie rozporządzenia z dnia 29 stycznia 2025 roku, jak ma wyglądać wsparcie dla organu prowadzącego szkołę, w której utworzono oddział o profilu mundurowym. Jeśli będzie taka konieczność, to ja oczywiście przedstawię te wątki związane z finansowaniem. Natomiast jeszcze raz podkreślam, działania policji, zajęcia prowadzone przez policję są prowadzone w zasadzie non-profit i powiat na ten moment nie ponosi żadnych dodatkowych kosztów prowadzenia klasy policyjnej, a za chwilę od 1 września, jeśli minister na drodze administracyjnej wyda taki wniosek klasy mundurowej, bo tak ona będzie musiała nazywać.

Radny Piotr Gruszczyński powiedział, że mamy klasę mundurową na Cieszkowskiego. A tu powstanie mundurowa z przekształceniem potem na policyjną.

Pani dyrektor powiedziała, że klasa policyjna zostanie przekształcona w klasę mundurową, bo tak wnosi ustawa, w trzecim liceum. Klasa, w zespole szkół technicznych istnieje klasa wojskowa i tam jest umowa z MON-em. Także to są dwie odrębne klasy.

Radny Edward Załęski zapytał ile od tego 2011 roku kończyło tą klasę mundurową absolwentów i ilu z nich trafiło do służb mundurowych

Pani dyrektor odpowiedziała, że nie jestem w stanie tak bardzo jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. W każdym roczniku mieliśmy minimum jedną klasę policyjną, czasami po dwie. Myślę, że już gdzieś około 100 osób pracuje w policji, w tym w Policji Gnieźnieńskiej. Trzeba by był to zliczyć, dlatego że raz były to 32 osoby, za chwilę 60.

Przewodniczący Rady powiedział, że minęło 14 lat.

Pani dyrektor powiedziała, że zawsze była co najmniej jedna, czasem dwie tego typu klasy. A jeśli chodzi o służby mundurowe, no właśnie, bo ja ograniczam w sumie swoją odpowiedź do policji, natomiast absolwenci tej klasy pracują również w więziennictwie, w wojsku, także to nie są, to nie jest tylko policja, tak jak nazwa tego oddziału by stanowiła i mówiła o tym.

To jest normalna klasa ogólnokształcąca, która ma dodatkowo zajęcia z zakresu obronności, z zakresu przygotowania policyjnego, natomiast absolwenci tej klasy trafiają również na studia typu, nie wiem, Wyższa Szkoła Morska i są nawigatorami, tak, czy prawnikami, bo wygrywali konkursy z wiedzy o prawie, więc absolutnie to nie jest klasa, która w całości absolwenci trafiają do służb mundurowych, nie.

Przewodniczący Rady poinformował, że Komisja Oświaty Kultury i Sportu wydała opinię pozytywną do projektu uchwały.

W związku z brakiem pytań Przewodniczący Rady zarządził głosowanie i zapytał, kto z radnych jest za jego pozytywnym zaopiniowaniem.

Udział w głosowaniu wzięło 22 radnych, w tym:

Za głosowało 22 radnych

Przeciw głosowało 0 radnych

Wstrzymało się głosowało 0 radnych

Uchwała została przyjęta.

g. wskazania członków organu stanowiącego Powiatu Gnieźnieńskiego na kandydatów na przedstawicieli organu prowadzącego do składów Komisji Konkursowych

Projekt uchwały przedstawiła pani Ewa Załęska, Dyrektora Wydziału Oświaty.

W najbliższym roku zbliżają się konkursy na stanowisko dyrektora. Uchwała powołuje z grona radnych członków komisji konkursowych. I w związku z tym bardzo bym prosiła o przegłosowanie następujących kandydatów. Panią Kamilę Kozicką, członka organu stanowiącego powiatu gnieźnieńskiego, na kandydata do składu komisji konkursowej powołanej do przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora specjalnego ośrodka szkolno-wychowawczego im. harcmistrza Zygmunta Imbierowicza w Kłecku. § 2 wskazuje pana Mariana Pokładeckiego członka organu stanowiącego powiatu gnieźnieńskiego na kandydata do składu komisji konkursowej powołanej do przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora poradni psychologiczno-pedagogicznej w Gnieźnie. § wskazuje Pana Tomasza Ryszczyka, członka organu stanowiącego powiatu gnieźnieńskiego na kandydata do składu komisji konkursowej powołanej do przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Przyrodniczo-Usługowych im. Stanisława Mikołajczyka w Gnieźnie. § 4 wskazuje Panią Ewę Mądrą, członka organu stanowiącego powiatu gnieźnieńskiego, na kandydata do składu komisji konkursowej powoływanej do przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Gnieźnie.

Przewodniczący Rady poprosił wymienionych radnych o wyrażenie zgody.

- ✓ Pani przewodnicząca Kamila Kozicka wyraziła zgodę.
- ✓ Pan Tomek Ryszczyk wyraził zgodę.
- ✓ Pani Ewa Mądra wyraziła zgodę.
- ✓ Pan Marian Pokładecki wyraził zgodę.

Pan radny Andrzej Kwapich tak jak tutaj pani dyrektor powiedziała w celu „wyłonienia kandydatów na stanowisko dyrektorów szkół i placówek oświatowych, dla których organem prowadzącym jest Powiat Gnieźnieński, przedstawicielami organu prowadzącego w składzie komisji konkursowej mogą być również radni Rady Powiatu Gnieźnieńskiego wskazani przez tę radę.

Radny powiedział, że dostaliśmy jako radni czy jako Rada gotową uchwałę z gotowymi kandydaturami. Pan radny powiedział, że nie wie jakie były kryteria doboru tych kandydatur jako członków komisji do wyboru dyrektorów. Nikt z nami tego nie konsultował, a nie uważamy, żeby członkowie komisji reprezentujące opozycję byli mniej kompetentni niż zaproponowani. Nie umniejszając osobom, które są zaproponowane. Mamy pretensję do transparentności kryterium ustanowienia tej komisji i w związku z tym zachodzi obawa, że potem wybór dyrektorów przez tę komisję będzie w taki sam sposób mało transparentny dokonany jak członków tej komisji. W związku z tym protestując, takich kryterium ustalania wyboru i po prostu my jako członkowie Klubu Prawa i Sprawiedliwości będziemy głosowali przeciw.

Pan Starosta powiedział, że przykro słyszeć z ust pana radnego próbę podważania kompetencji w stosunku do pedagogów z wieloletnim doświadczeniem w szkołach. Patrząc na państwa klub, chyba nie ma pedagogów, nie chciałbym nikogo to oczywiście obrażać, ale wyjątkowo osoby, które w tych pracach będą brały udział to osoby nie dość, że godne zaufania, ale naprawdę z wieloletnim, bogatym doświadczeniem nie tylko w administracji, ale również w oświacie. To po pierwsze, bo chciałbym podkreślić główne kompetencje tych osób, które będą w tych komisjach i myślę, że powinien pan ich przeprosić za to, co pan powiedział, że są niekompetentne. Składy komisji są wieloosobowe. Zgodnie z przepisami prawa organem prowadzącym jest zarząd powiatu gnieźnieńskiego, dlatego „my jako zarząd powiatu poprosiliśmy, aby wskazać te osoby”. Starosta powiedział, że Pan radny może zgłosić dodatkowe osoby. Wtedy będziemy procedować to poprzez wybór publiczny.

Radny Andrzej Kwapich powiedział, że wszyscy tutaj obecni dokładnie słyszeli, co radny powiedział, zaznaczając to, że nie umniejsza żadnemu zaproponowanemu kandydatowi

jeśli chodzi o kompetencje. Pan radny powiedział, że przykro jemu, że pan chcąc zdeprecjonować opozycję po prostu zarzuca jej kłamstwo czy obrażania kogokolwiek.

Pan Przewodniczący powiedział, że z wypowiedzi wynikało jasno, że idą zgłoszone kandydatury osób, które są z oświatą związani. Pan radny przedstawił jakby tylko formę wytypowania tych osób. Pan starosta uargumentował dlaczego te osoby.

W związku z brakiem pytań Przewodniczący Rady zarządził głosowanie i zapytał, kto z radnych jest za jego pozytywnym zaopiniowaniem.

Udział w głosowaniu wzięło 21 radnych, w tym:

Za głosowało 15 radnych

Przeciw głosowało 4 radnych

Wstrzymało się głosowało 2 radnych

Uchwała została przyjęta.

h. zaciągnięcia pożyczki długoterminowej wspierającej Zieloną Transformację Miast finansowanej ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności (KPO) w Banku Gospodarstwa Krajowego

Projekt uchwały przedstawiła pani Anna Sylwestrzak, Skarbnik Powiatu, która powiedziała, że w ramach KPO samorządy mają możliwość ubiegania się o środki finansowe na zrefundowanie już zrealizowanych zadań i poniesionych wydatków. Zadań, które rozpoczęły się od 1 lutego 2020 roku i wpisują się w zieloną transformację miast. W naszym przypadku mówimy o ścieżkach rowerowych i skwerze na ulicy 3 Maja. Udział środków z budżetu powiatu na realizację tych inwestycji w kwocie takie jak wskazane jest w uchwale, czyli 3 miliony 541 tysięcy 842 złote i 40 groszy i o taką kwotę wnioskujemy. Wnioskujemy dlatego, że jest to oferta bardzo korzystna, to znaczy jest to pożyczka, więc trzeba ją zwrócić, natomiast nie jest ona oprocentowana, czyli oddajemy tyle, ile pożyczymy, a dodatkowo mamy jeszcze

możliwość ubiegania się o umorzenie 5% kapitału. Okres spłaty zaplanowaliśmy od roku 2026 do 2021. Rocznie spłacać będziemy 590 tys. zł. Przeznaczenie tej pożyczki jest całkowicie dowolne. Samorząd może przeznaczyć tam, gdzie jest taka potrzeba. My poszliśmy w kierunku takim, że środki te wpisaliśmy jako wkład własny pod projekty inwestycyjne.

Przewodniczący Rady poinformował, że Komisja Finansowa zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały.

W związku z brakiem pytań Przewodniczący Rady zarządził głosowanie i zapytał, kto z radnych jest za jego pozytywnym zaopiniowaniem.

Udział w głosowaniu wzięło 21 radnych, w tym:

Za głosowało 21 radnych

Przeciw głosowało 0 radnych

Wstrzymało się głosowało 0 radnych

Uchwała została przyjęta.

i. zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Gnieźnieńskiego na lata 2025-2031

Pani Skarbnik przedstawiła autopoprawkę Zarządu Powiatu Gnieźnieńskiego z dnia 26 lutego 2025 roku do projektu uchwały Rady Powiatu Gnieźnieńskiego w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Gnieźnieńskiego na lata 2025-2031 zgłoszonej do Biura Rady w dniu 12 lutego bieżącego roku. Zakres autopoprawki do projektu uchwały Wieloletniej Prognozy Finansowej dotyczy zmiany limitów w poszczególnych przedsięwzięciach. Mówimy tutaj o termomodernizacjach jednostek oświatowych w pierwotnej wersji projektu, który radni otrzymali. Wcześniej zabezpieczony został wkład własny, dzisiaj wprowadzamy wartość całej inwestycji na te cztery zadania, ponieważ w międzyczasie otrzymaliśmy promesy z Wielkopolskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Z tym, że promesę na ten moment mamy na zespół szkół ekonomicznych i drugie, Liceum Ogólnokształcące,

natomiast jeżeli chodzi o specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze, czyli ośrodek numer dwa i ośrodek w Kłecku. Tutaj promesy jeszcze nie mamy, ale jesteśmy na końcówce weryfikacji w Wielkopolskim Funduszu, więc myślę, że na dniach ta promesa się pojawi. Jeżeli chodzi o wartość całkowitą tych zadań na poszczególne jednostki, przedstawia się to następująco. Zespół Szkół Ekonomicznych 6,2 mln. Drugie są Ogólnokształcące 3,2 mln. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 2 - 14,1 mln. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Kłecku - 2,7 mln. Czyli łącznie inwestycje na 26 163 000 zł, z czego wkład własny stanowi 11,8 mln, natomiast dofinansowanie 14,4 mln. Zakończenie tych prac planuje się na pierwszą połowę przyszłego roku. Dodatkowo w wieloletniej prognozie wprowadzamy zmiany w dotacji, która wpisana jest dla szpitala. Tutaj szpital rezygnuje z dwóch zadań, a mianowicie uruchomienie systemu HIS na bloku operacyjnym oraz modernizacja i dostosowanie obiektu szpitala przy ulicy Świętego Jana 9 z celem przeniesienia siedziby pogotowia ratunkowego. Te środki natomiast dalej zostają w puli dotacji przeznaczeń dla szpitala, tylko zostaną wpisane tutaj nowe zadania z nowym przeznaczeniem. Dokonano również dostosowania planu finansowego do zakresu wykonywanych prac dotyczących przebudowy drogi powiatowej ulica Cienista, skrzyżowanie z drogą powiatową ulica Dalkowska, przebudowa drogi powiatowej w miejscowości Leśniewo oraz budowa chodnika w miejscowości Goślinowo i te zmiany wynikają z otrzymania środków z gmin, które partycypują w kosztach.

Przewodniczący Rady poinformował, że Komisja Finansowa pozytywnie zaopiniowała autopoprawkę do projektu uchwały.

W związku z brakiem pytań Przewodniczący Rady zarządził głosowanie i zapytał, kto z radnych jest za pozytywnym zaopiniowaniem autopoprawki do projektu uchwały.

Udział w głosowaniu wzięło 21 radnych, w tym:

Za głosowało 21 radnych

Przeciw głosowało 0 radnych

Wstrzymało się głosowało 0 radnych

Autopoprawka do projektu uchwały została przyjęta.

Pani Skarbnik przedstawiła projekt uchwały po autopoprawce. Do tych zmian, które omawiane były przed chwilą, które weszły w zakres autopoprawki, dodatkowo zmieniają się limity w takich zadaniach jak projekty Erasmus, które są realizowane w jednostkach oświatowych, tutaj wprowadzamy środki, które zostały niewykorzystane z roku poprzedniego. Zmiana wartości dotyczącej składki członkowskiej z tytułu przynależenia do stowarzyszenia zgodnie z otrzymaną uchwałą z urzędu miasta musimy zwiększyć o kwotę 6 tysięcy złotych.

Przewodniczący Rady poinformował, że Komisja Finansowa podjęła pozytywną opinię po autopoprawce do WPF-u

W związku z brakiem pytań Przewodniczący Rady zarządził głosowanie i zapytał, kto z radnych jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały po autopoprawce.

Udział w głosowaniu wzięło 22 radnych, w tym:

Za głosowało 22 radnych

Przeciw głosowało 0 radnych

Wstrzymało się głosowało 0 radnych

Uchwała została przyjęta.

j. zmiany uchwały budżetowej Powiatu Gnieźnieńskiego na rok 2025

Pani Skarbnik przedstawiła autopoprawkę do projektu uchwały budżetowej. Zakres autopoprawki do uchwały budżetowej odnosi się do tych zadań, które przed chwilą pani Skarbnik omawiała przy Wieloletniej Prognozie Finansowej, a dodatkowo to co zostało nowego wprowadzone po stronie wydatków inwestycyjnych to kwota 80 tysięcy złotych na wykonanie dokumentacji pod zadanie budowa ścieżki rowerowej wzdłuż drogi powiatowej Zdziechowa Gniezno. Zabezpieczenie wkładu własnego dla szpitala pod środki, po które szpital aplikuje w ramach KPO. Tutaj zabezpieczamy łącznie milion dwieście złotych, ale w

rozbiciu na dwa lata, czyli dwa dwadzieścia pięć sześćset tysięcy i dwa dwadzieścia sześć sześćset tysięcy. I na zadanie, które się nazywa zakup sprzętu medycznego i systemów informatycznych w celu poprawy jakości i dostępności do świadczeń onkologicznych w szpitalu. I to jest zakres tej autopoprawki.

W związku z brakiem pytań Przewodniczący Rady zarządził głosowanie i zapytał, kto z radnych jest za pozytywnym zaopiniowaniem autopoprawki do projektu uchwały.

Udział w głosowaniu wzięło 21 radnych, w tym:

Za głosowało 21 radnych

Przeciw głosowało 0 radnych

Wstrzymało się głosowało 0 radnych

Autopoprawka do projektu uchwały została przyjęta.

Następnie pani Skarbnik przedstawiła projekt uchwały po autopoprawce.

Pani Skarbnik powiedziała. Dodatkowo w budżecie pojawiły się nowe zadania majątkowe takie jak środki w kwocie 130 tysięcy złotych na wykonanie dokumentacji pod zadanie modernizacja parku przy ulicy Kostrzyńskiej. Zabezpieczenie wkładu własnego pod zadanie system gromadzenia wody deszczowej zespole szkół technicznych jest to projekt finansowany z Urzędu Marszałkowskiego. Zadania, które są wpisane w powiatowym zarządzie dróg przebudowa i dostosowanie punktu wagowego przy drodze powiatowej ulica Piotrkowskiego w kwocie 100 tysięcy złotych. Przebudowa sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu dróg powiatowych ulica 3 Maja i ulica Wyszyńskiego 15 tysięcy złotych. Przebudowa drogi powiatowej ulica Wyszyńskiego kwota 50 700 zł. Poprawa bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu w ciągu dróg powiatowych kwota 19 tysięcy złotych. Następnie wpisaliśmy również do budżetu w ramach dotacji, którą szpital ma już u siebie zapisaną nowe zadania, siedem nowych zadań i są to zadania doposażenie oddziału ortopedii i traumatologii narzędzi ruchu, narzędzia i sprzęt medyczny kwota 455 tysięcy złotych. Zakup aparatu USG z dopplerem dla oddziału neurologicznego kwota 195 tysięcy złotych. Wdrożenie systemu

rejestracji czasu pracy oraz uzupełnienie systemu kontroli dostępu w szpitalu Pomnik Chrztu Polski 95 tysięcy złotych. Instalacja sieci informatycznej w poradniach specjalistycznych przy ulicy Św. Jana 53 tysiące złotych. Zakup zestawu narzędzi chirurgicznych dla oddziału otorynolaryngologicznego chirurgii głowy i szyi kwota 22 tys. zł. Wymiana dźwigu osobowego w budynku B przy ulicy świętego Jana kwota 238 tys. zł. Czyli łącznie na te zadania przeznaczone zostanie 1 350 000 zł. Kolejne zadanie jest to również zabezpieczenie wkładu własnego pod projekt finansowany z Urzędu Marszałkowskiego, który się nazywa Deszczówka i to zadanie będzie realizowane w STD. Łącznie po tych wszystkich zmianach wydatki budżetu zwiększają się o kwotę 18 milionów złotych, natomiast po stronie dochodowej dochody zwiększają się o 12 milionów złotych i tutaj tak jak już wcześniej mówiłam wprowadzamy środki z KPO w kwocie prawie 8 milionów 900 oraz środki, które przekazują gminy w ramach partycypacji w kosztach na inwestycjach drogowych i tu jest łącznie 2,5 miliona złotych. Przewodniczący Rady poinformował, że opinia Komisji Finansowej zaopiniowała projekt uchwały po autopoprawce.

W związku z brakiem pytań Przewodniczący Rady zarządził głosowanie i zapytał, kto z radnych jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały po autopoprawce.

Udział w głosowaniu wzięło 22 radnych, w tym:

Za głosowało 22 radnych

Przeciw głosowało 0 radnych

Wstrzymało się głosowało 0 radnych

Uchwała została przyjęta.

- k. zmiany uchwały Nr VIII/62/2024 Rady Powiatu Gnieźnieńskiego z dnia 28 listopada 2024 r. w sprawie wysokości opłat za usunięcie i przechowywanie pojazdu usuniętego z drogi oraz wysokości kosztów powstałych w razie odstąpienia od usunięcia pojazdu**

Projekt uchwały przedstawił pan Dyrektor Stanisława Dolacińskiego, Dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa, Spraw Obywatelskich i Zdrowia.

Pan dyrektor powiedział, że bardzo szczegółowo na wszystkich posiedzeniach komisji została omówiona ta propozycja zmiany uchwały z listopada ubiegłego roku. Zmiana dotyczy tylko § 2 „wprowadzony został nowy zapis dotyczący przejęcia po trzech miesiącach od dnia usunięcia pojazdu stawki ryczałtowej jako opłaty, o której mowa w paragrafie pierwszym za usunięcie i przechowywanie pojazdu za dalszy okres przechowywania niezależnie od rodzaju pojazdu i okresu jego dalszego przechowywania”. Obecny system naliczenia opłat generuje wysokie koszty dla właścicieli pojazdów, które często prowadzą do umarzania egzekucji administracyjnych. A więc dotychczasowy system spowodował, iż nawet jeśli właściciel pojazdów w ciągu tych trzech miesięcy nie odebrał tego pojazdu, to z góry można było założyć, że już tego pojazdu nie odbierze. My dotychczas mieliśmy system ryczałtowy do właściciela pojazdu. Niemniej jednak ta uchwała powodowała, że jeśli ktoś by odebrał w dłuższym okresie czasu, to my jako powiat gnieźnieński musieliśmy obciążać daną osobę za każdy dzień do tego dnia, kiedy ten samochód został odebrany. A więc z góry wiedząc, że za miesiąc, dwa, trzy, jeśli ten ktoś nie odbierze pojazdu, to jak za pół roku czy za rok chciałby odebrać ten pojazd, to już ta kwota będzie tak duża, że powiat gnieźnieński nie jest w stanie tych pieniędzy wyasygnować od tej osoby. W związku z powyższym, żeby uniknąć tych sytuacji, dlatego jest ta propozycja, aby tylko wprowadzić ten system tych trzech miesięcy naliczenia opłat dobowych, natomiast później już wprowadzić opłatę ryczałtową. Pan dyrektor zaznaczył, że chcą procedować jeszcze wiele innych rzeczy i porządkować te tematy, które gdzieś tam po drodze jeszcze nie zostały uporządkowane. Natomiast uważamy, że to jest właściwy kierunek, aby ten sposób egzekwowania środków ze strony powiatu gnieźnieńskiego, ale także spojrzeć w kierunku tych kierowców, których i tak już nie będzie ich stać na to, aby ten samochód po prostu odebrać, czy zapłacić za jego czas przechowywania.

Przewodniczący Rady poinformował, że Komisja Infrastruktury, Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisja Finansowa wydała opinię pozytywną.

W związku z brakiem pytań Przewodniczący Rady zarządził głosowanie i zapytał, kto z radnych jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały.

Udział w głosowaniu wzięło 22 radnych, w tym:

Za głosowało 22 radnych

Przeciw głosowało 0 radnych

Wstrzymało się głosowało 0 radnych

Uchwała została przyjęta.

I. określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, na które przeznacza się środki przekazane przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2025 roku

Projekt uchwały przedstawiła pani Daria Benke, członek zarządu. Uchwała dotyczy podziału środków z PFRON-u, czyli Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Są to zadania realizowane przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Środki są w kwocie niższej niż w roku ubiegłym, przekazane o 154 921 zł, z puli 6 milionów, którą radni widzą w tabeli, 6 340 832 zł, kwota 3 449 208 zł, to jest kwota przekazana na prowadzenie warsztatów terapii zajęciowej, ponieważ Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie jest zobligowane w kwocie 90% kosztów prowadzenia warsztatów terapii zajęciowej taką kwotę przekazać, 10% przekazuje Powiat. Pozostała kwota, to są środki na różnego rodzaju dofinansowania i właśnie ta tabela przedstawia zadania, które są realizowane przez PCPR, o które wnioskuje osoby niepełnosprawne.

Przewodniczący Rady poinformował, że opinia Komisji Finansowej pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W związku z brakiem pytań Przewodniczący Rady zarządził głosowanie i zapytał, kto z radnych jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały.

Udział w głosowaniu wzięło 22 radnych, w tym:

Za głosowało 22 radnych

Przeciw głosowało 0 radnych

Wstrzymało się głosowało 0 radnych

Uchwała została przyjęta.

12. Sprawozdanie Przewodniczącego Zarządu Powiatu o pracach Zarządu w okresie międzysesyjnym i z wykonania uchwał Rady.

Przewodniczący Rady poinformował, że sprawozdanie przewodniczącego zarządu powiatu o pracach zarządu w okresie międzysesyjnym i z wykonania uchwał rady radni otrzymali emailem. Przewodniczący Rady zapytał, czy radni mają pytania do Pana Starosty.

Pani radna Małgorzata Pietrzak – Sikorska powiedziała, że 25 lutego 2025 roku na posiedzeniu zarządu została podjęta uchwała w przedmiocie zmiany w regulaminie organizacyjnym. Jakiej natury jest ta zmiana?

Pan Starosta powiedział, że ta zmiana dotyczy umiejscowienia w strukturze i w schemacie organizacyjnym starostwa powiatowego, pozycji geologa powiatowego. W tej chwili powstało biuro geologa, to znaczy jest tam 1,25 etatu. Mówiąc wprost fizycznie dwie osoby i to biuro geologa umiejscowione musi być w strukturze bezpośrednio pod starostą, a operacyjnie zostało przypisane członkowi zarządu i to jest ta zmiana.

Zgodnie z przepisami o powiecie o jednostce samorządu, to na starostwie powiatowym musi być wpisane, czyli w pionie są komórki bezpośrednio podległe pod starostwem, natomiast operacyjnie można je wydzielić poprzez bezpośredni nadzór nad członkami zarządu, panią dyrektorem Ewą Barłogę-Purol. Ponieważ kompetencje bardzo mocno przenikają się z Wydziałem Rolnictwa i Środowiska w związku z powyższym doszliśmy do takiego wniosku, po drugie pracownik, który tam jest też ma do nabycia uprawnień emerytalnych dość krótki okres czasu, więc też uważamy, że już następny pracownik powinien się uczyć, przygotowywać, żeby była sukcesja, żeby nie było problemów w przyszłości. Pan Starosta powiedział, że biuro będzie dwuosobowe, ale de facto 1,25 etatu.

Pani radna Małgorzata Pietrzak – Sikorska zapytała, czyli geolog powiatowy teraz był w Wydziale Ochrony Środowiska?

Pan Przewodniczący Rady powiedział, że to stanowisko było wydzielone od wielu już kadencji wstecz, bo ten obowiązek po prostu został.

Pani radna zadała pytanie, obecnie ilu pracowników jest zatrudnionych w starostwie?

Pan Starosta odpowiedział, że w starostwie powiatowym jest zatrudnionych około stu pięćdziesięciu pracowników. Mówię około dlatego, że nie mam akurat wykazu, ale jeżeli Pani radna chce to Pan Starosta wyśle sms-em informację. Nie wszyscy pracownicy są na pełne też etaty.

Pan Starosta wyjaśnił, że ustawa o samorządzie powiatowym, mówi o kilku stanowiskach, geolog powiatowy, geodeta powiatowy, również geodeta jest na części etatu w starostwie, na części pracuje w wydziale, w geodezji przy Reymonta, audytor wewnętrzny.

Ad. 13 Interpelacje i zapytania radnych.

Przewodniczący Rady poinformował o interpelacjach i zapytaniach radnych które wpłynęły w okresie międzysesyjnym.

*10 lutego br. interpelacja radnej pani Marii Kocoń w sprawie tegorocznej organizacji powiatowych targów edukacyjnych.

*10 lutego br wpłynęła prośba o uzupełnienie odpowiedzi udzielonej na interpelację radnego pana Edwarda Załęskiego w sprawie ilości usług opiekuńczych realizowanych przez ośrodki pomocy społecznej z podziałem na gminy powiatu. Ilości osób, których pomoc i ośrodki pomocy społecznej pokrywają odpłatności w domach z podziałem na gminy powiatu, ilości osób oczekujących w ośrodkach pomocy społecznej na umieszczenie w domach pomocy społecznej, ilości osób powyżej 80 roku życia korzystających z usług ośrodków pomocy społecznej z podziałem na gminy powiatu.

*13 lutego br. wpłynęła interpelacja Sołtysa wsi Marysin w sprawie przebudowy istniejącego chodnika wzdłuż drogi powiatowej w miejscowości Marysin gmina Niechanowo.

*13 lutego br. wpłynęła interpelacja również Sołtysa wsi Marysin w sprawie podjęcia działań polegających na wycięciu zbędnej roślinności w pasie drogi powiatowej w miejscowości Marysin w gminie Niechanowo.

*17 lutego br. wpłynęła interpelacja radnych Klubu Prawa i Sprawiedliwości w sprawie uzyskania informacji związanych z ewentualnym planowanym przez Powiat Gnieźnieński działaniem w zakresie przygotowania miejsc dla migrantów oraz realizacji wytycznych rządu oraz Unii Europejskiej w obszarze polityki migracyjnej.

*17 lutego br. interpelacja radnych Klubu Prawa i Sprawiedliwości w sprawie uzyskania informacji na temat przyszłości Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Trzemesznie.

*17 lutego br. kolejna interpelacja radnych Klubu Prawa i Sprawiedliwości w sprawie wsparcia inicjatywy dotyczącej utworzenia na terenie byłego targowiska przy ulicy Wyszyńskiego w Gnieźnie parkingu dla pojazdów.

*17 lutego br. interpelacja Klubu Prawa i Sprawiedliwości w sprawie uzyskania dokumentów związanych z przeprowadzonymi audytami oraz kontrolami w Szpitalu Pomnik Chrztu Polski, Szpitalu Powiatowym w Gnieźnie.

*18 lutego br. wpłynęła interpelacja Pani radnej Andżeliki Ślachcińskiej w sprawie zalewania podczas nawałnych deszczy po sesji przy ulicy 3 maja w Gnieźnie.

*18 lutego br. wpłynęło zapytanie radnego Pana Andrzeja Kwapicha w sprawie postępowania dotyczącego nieruchomości oznaczonej w bazie ewidencji gruntów i budynków działka obręb Małachowo Wierzbiczaną gmina Witkowo.

*18 lutego br. wpłynęła interpelacja radnej Pani Marii Kocoń w sprawie wymalowania koperty wskazującej miejsce postojowe dla rodziców dzieci uczęszczających do przedszkola numer 3 Kubuś Puchatek w Gnieźnie.

*27 lutego br. wpłynęła interpelacja radnego Pana Tomasza Ryszczyka w sprawie umieszczenia na drogach prowadzących do Czarniejewa poziomych znaków drogowych.

Ad. 14 Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Przewodniczący Rady poinformował w okresie międzysesyjnym wpłynęły:

*27 stycznia br. odpowiedź na interpelację radnego pana Edwarda Załęskiego w sprawie ilości usług opiekuńczych realizowanych przez ośrodki pomocy społecznej z podziałem na gminy

powiatu ilości osób oraz w którym te ośrodki pomocy społecznej pokrywają odpłatności w domach z podziałem na gminy, osoby, ilość osób oczekujących i umieszczonych w domu pomocy społecznej powyżej 80 roku życia korzystających z usług tychże ośrodków.

*13 lutego br. wpłynęła odpowiedź na interpelację radnej pani Marii Kocoń w sprawie tegorocznych organizacji targów edukacyjnych.

*14 lutego również bieżącego roku wpłynęła odpowiedź na prośbę o uzupełnienie odpowiedzi na interpelację radnego pana Edwarda Załęskiego w sprawie ilości usług opiekuńczych realizowanych przez ośrodki pomocy społecznej z podziałem na gminy ilości osób, którym ośrodki pomocy społecznej pokrywają odpłatności w tych domach.

*26 lutego br. wpłynęła odpowiedź na interpelację sołtysa wsi Marysin w sprawie podjęcia działań polegających na wycince zbędnej roślinności w pasie drogowym w miejscowości Marysin w gminie Niechanowo.

*26 lutego br. wpłynęła odpowiedź na interpelację Sołtysa wsi Marysin w sprawie przebudowy istniejącego chodnika wzdłuż drogi powiatowej, również w miejscowości Marysin w gminie Niechanowo.

*26 lutego br. wpłynęła odpowiedź na interpelację radnych Klubu Prawa i Sprawiedliwości w sprawie wsparcia inicjatywy dotyczącej utworzenia na terenie byłego targowiska przy ulicy Wyszyńskiego w Gnieźnie Parkingu dla pojazdów.

Przewodniczący Rady poinformował o odpowiedzi od Prezydenta Miasta Gniezna, którą radni otrzymali w dniu sesji?

W odpowiedzi informuje Pan Prezydent, że jest ogłoszony drugi przetarg ustny nieograniczony dla tego terenu w sprawie rozstrzygnięcia.

*26 lutego wpłynęła odpowiedź na interpelację radnej Pani Angeliki Ślachcińskiej w sprawie zalewania podczas nawałnicy deszczy po sesji przy ulicy 3 Maja w Gnieźnie.

Przewodniczący Rady zapytał, czy ktoś jeszcze jakieś interpelacje dzisiaj składa?

W związku z brakiem pytań pan Przewodniczący przystąpił do kolejnego punktu planu posiedzenia.

Ad. 15 Wolne głosy i informacje.

Przewodniczący Rady poinformował, że do Biura Rady w Starostwie Powiatowym wpłynęło *15 stycznia br. pismo z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z Departamentu Ochrony Zabytków informujące, iż w ramach budżetu na 2024 rok Ministerstwo udzieliło dotację w wysokości 394 356,65 zł, przeznaczonej na pokrycie kosztów zadania pod nazwą Mielżyn Kościół Parafialny pod wezwaniem wszystkich świętych, XVI-wieczna przebudowa w XVII i XIX wieku tego obiektu na remont elewacji kościoła w etapie drugim.

*17 lutego br. wpłynęła uchwała Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 12 lutego 2025 roku w sprawie umorzenia postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności uchwały numer IX/71/2024 roku Rady Powiatu Gnieźnieńskiego z dnia 23 grudnia roku 2024 w sprawie uchwały budżetowej Powiatu Gnieźnieńskiego za rok 2025.

*25 lutego br. wpłynęła również odpowiedź Rektora Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu dotycząca przyszłości Instytucji Kultury Europejskiej w Gnieźnie (odpowiedź również radni otrzymali korespondencją mailową).

Przewodniczący Rady przypomniał o obowiązku do 30 kwietnia bieżącego roku na mocy ustawy o samorządzie powiatowym złożenia oświadczeń majątkowych na ręce Przewodniczącego według stanu majątku przypadającego na dzień 31 grudnia 2024 roku oraz kopii deklaracji podatkowej rozliczenia podatku dochodowego za rok ubiegły w dwóch egzemplarzach.

Druki oświadczeń można pobrać z BIP-u starostwa, druki też są do pobrania w Biurze Rady.

Przewodniczący Rady poinformował, że dzisiaj w imieniu Pana Starosty i wręczył Radnym zaproszenia na Sejmik na 19 marca. Powyższe też zaproszenia zostały skierowane do wszystkich gmin powiatu gnieźnieńskiego i rozesłane. Sejmik dotyczy tysiąclecia koronacji i to jest takie święto też nasze samorządowe, żebyśmy się spotkali z wszystkimi samorządami z terenu powiatu gnieźnieńskiego w tym roku właśnie koronacyjnym, stwarzając taką okazję. Sejmik odbywa się w marcu, jest zapowiedzią małej koronacji, czyli z roku 1000, kiedy to Otton III przyjechał do Gniezna, a jego wizyta przebiegała od 10 do 16 marca 1000 roku, więc dlatego nasz sejmik jest w okolicy tych lat.

Przewodniczący Rady poinformował, że na jego ręce wpłynęła prośba nauczycieli, żeby mogli dzisiaj wystąpić na sesji, przedstawić również swoje stanowisko.

„Szanowny panie przewodniczący, panie starosto, szanowni państwo, my nauczyciele trzech gnieźnieńskich liceów chcieliśmy odnieść się do planowanych przez starostwo powiatowe w Gnieźnie zmian w organizacji pracy liceów w powiecie gnieźnieńskim. Jest nas tu czworo, ale tak naprawdę mamy ze sobą ponad sto podpisów, także prezentujemy całe grono. Starostwo powiatowe zamierza ograniczyć o jedną trzecią liczbę tworzonych klas w najbliższych naborach. Jednocześnie planuje wprowadzić nieprzekraczalny limit uczniów w klasie do dwudziestu czterech. Do tej pory w klasach średnio było 32 osoby. Dodatkowo klasy 24-osobowe niosą za sobą likwidację podziału na grupy, na lekcjach języków obcych, informatyki, wychowania fizycznego i przedmiotów rozszerzonych, takich jak fizyki, chemii, biologii. Określenie liczebności klas na takim poziomie wywoła następujące skutki. Proszę mi wybaczyć, od 25 lat uczę w szkole, nigdy nie byłem na tym miejscu, także założę może okulary. Po pierwsze ograniczy dostępność do nauki w liceach ogólnokształcących absolwentom klas ósmych o jedną trzecią. Po drugie spowoduje pogorszenie jakości nauczania tych przedmiotów i zakłóci realizację podstawy programowej. Zastanówmy się teraz, dlaczego klasy mają być akurat 24-osobowe, dlaczego nie 25-osobowe, dlaczego nie 20-osobowe. Otóż dlatego, że zgodnie z paragrafem 7 ustęp 1, punkt 1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 marca 2017 roku w klasach liczących 24 lub mniej uczniów na językach obcych i informatyce nie ma obowiązku dzielenia klas na mniejsze oddziały. Taki zatem jest plan starostwa. W oczywisty sposób spowoduje to, że w jednej grupie, na przykład na języku obcym, będziemy uczyć jednocześnie 24 osoby. Do tej pory praktyka jest taka, że średnio tych osób jest około 16. Co w drastyczny sposób ograniczy możliwość indywidualizacji nauczania i dostosowania ścieżki edukacyjnej do potrzeb młodych ludzi. Takie działania naruszają zasadę zapewnienia uczniom równego dostępu do edukacji, do dobrej edukacji, dobrej jakości. Pracując z 24 osobowymi grupami, nie jesteśmy proszę Państwa w stanie fizycznie i organizacyjnie zapewnić należytej jakości kształcenia. Wieloletni proces rozwijania kompetencji ucznia zostanie zachwiany, co jest zakłóceniem realizacji podstawy programowej. Dlaczego nauczanie w grupach, które doskonale sprawdza się od 30 lat, dając bardzo dobre wyniki w skali kraju, ma zostać zlikwidowane jedną odgórną decyzją administracyjną? No i teraz ciekawostka. Warto zwrócić uwagę na to, że w szkołach podlegających miastu Gniezno przeprowadzono już eksperyment polegający na rezygnacji z grup językowych. Nie uczyniono tego jednak w gminie Gniezno, no i jak państwo sądzą, gdzie

są wyższe wyniki egzaminów zewnętrznych z języka obcego? Oczywiście w gminie Gniezno, a nie w mieście Gniezno. Teraz pojawia się pytanie, dlaczego? Odpowiedź jest prosta, ponieważ w gminie nadal funkcjonuje podział na grupy, a w mieście nie. Jednocześnie mając na względzie fakt, że w Gnieźnie funkcjonują nie tylko publiczne licea, tracimy na konkurencyjności względem podmiotów prywatnych, gdzie grupy są znacznie mniejsze. Oznacza to, że tylko uczniowie, których rodziców stać na wydatek kilkuset złotych miesięcznie na prywatną szkołę czy korepetycję otrzymają lepszą edukację. W swojej wypowiedzi dla mediów pan Wicestarosta Łukasz Scheffs zastanawiał się zmianami demograficznymi. Z danych otrzymanych od samego pana starosty wynika, że w okresie najbliższych pięciu lat liczba absolwentów klas ósmych jest porównywalna, a nawet minimalnie wyższa niż w rocznikach poprzednich. Ja tutaj szybciotko przytoczę liczby 2020-1429, 2021-1429, Później przez trzy lata mamy tak zwaną kumulację związaną z reformą sześciolatków w klasach pierwszych, więc tam są zakłócenia. Natomiast 2025, 1453, 2026, 1501, 2027, 1431, 2028, 1432 i 2029, 1397. Z powyższych danych wynika jasno, że dane demograficzne w latach 2020-2030 są stałe i stoją w sprzeczności z tezą ogłoszoną w mediach przez pana wicestarostę Łukasza Scheffsa, dotyczącą rzekomego niżu demograficznego. Wobec powyższego wnioskujemy o zwiększenie liczby dostępnych miejsc w liceach ogólnokształcących oraz zachowanie podziału na grupy w nauczaniu języków obcych, przedmiotów ścisłych i wychowania fizycznego. Uczeń ma konstytucyjne prawo do nauki. Uczeń ma prawo wyboru własnej ścieżki edukacyjnej. Wyboru, nie przymusu. Warto wreszcie zastanowić się nad następującymi kwestiami. No i teraz pytania praktyczne. Co zrobić z uczniem, który nie zda do klasy programowo wyższej? Będzie uczniem numer 25. Co z nim zrobić? Co zrobić z uczniem, który chce zmienić profil? Nie może go zmienić, bo będzie uczniem numer 25. Co zrobić z uczniem, który zmienił miejsce zamieszkania? będzie uczniem numer 25. Co jeśli, i to już takie ostatnie pytanie, co jeśli kilku uczniów będzie miało w naborze taką samą punktację, walcząc o ostatnie miejsce w klasie? Czy mamy przeprowadzić publiczne losowanie? Z poważaniem nauczyciele gnieźnieńskich liceów. I chciałem na zakończenie wręczyć to pismo na ręce przewodniczącego Rady Powiatu Gnieźnieńskiego pana Dariusza Pilaka i później też pismo takie dotrze do pana Tomasza Budasza oczywiście także jutro też będzie. Dziękuję. To pismo prześlę też do Państwa radnych później za pośrednictwem Biura Rady”.

Pan radny Krzysztof Ostrowski powiedział, że podziela argumenty, które przedstawili koledzy nauczyciele. „Myślę, że zanim jakby powiele pewne argumenty i się odwołam, to może dobrze by było wysłuchać argumentacji Pana Starosty, dlaczego no przecież, dlaczego takie zmiany wprowadza. Rozumiem, że jakieś przesłanki logiczne powinny być i myślę, że przed ostatecznym sądem, przynajmniej moim na temat tych zmian, chciałbym poznać argumentację zarządu. Przewodniczącym Zarządu jest Pan Starosta, myślę, że ma logiczne argumenty. Jeżeli jest to możliwe, to chętnie bym ich posłuchał. Jeszcze powiem tak, Panie Starosto, tak trochę powiem sentymentalnie. W 2009 roku Starostwo Powiatowe w Gnieźnie otrzymało hit od Marszałka Województwa Wielkopolskiego, hit 2009 za edukację, za gnieźnieński program wspierania oświaty. Wielu z obecnych na sali uczestniczyło w tym programie i wspierało oświatę i myślę, że nic się nie zmieniło, jeżeli chodzi o postrzeganie oświaty przez nas. Pan Starosta wtedy był jak dobrze pamiętam, na pewno był radnym i też w tym wspierał i pomagał. Krótko mówiąc, myślę, że nadal dobre można powiedzieć, postrzeganie oświaty, troska o poziom edukacyjny ucznia, o jego szansę w rynku pracy leży nam wszystkim na sercu, także wierzę, że Pan Starosta jakieś ma dobre, logiczne argumenty i potrafi nas przekonać do tego, a nie tylko większością głosu”.

Radna pani Maria Kocoń powiedziała, że ma pytanie do nauczycieli, pedagogów. „Powtórzę jeszcze raz, że nie jest to fajne, żeby nie pozwolić na dzielenie na grupy, a już na pewno językowcom, to jest jedna sprawa. Druga sprawa, no my mieliśmy dane demograficzne, panie starosto, inne. To ja nie wiem skąd nauczyciele mają takie dane do 27 roku, które generalnie stoją na jednym poziomie. Ja już się nie będę powtarzała i nie wyobrażam sobie, żeby taka decyzja była decyzją ostateczną. Zresztą, tak jak mówiłam, na Komisji Oświaty pan Wicestarosta powiedział, że tego typu kompetencje leżą też indywidualnie do wydania zgody na podział na grupy przez zarząd. To jest jedna sprawa, żebym już drugi raz nie zajmowała głosu. Wczoraj były targi. W strategii jest napisane o konkurencyjności na płaszczyźnie pracy. To dlaczego na tych targach wczoraj nie było szkół niepublicznych? Dobrą intencją było w poprzednich latach, że wszystkie dzieci i wszyscy rodzice mieli taką możliwość, że przychodzili na targi, one trwają jeden, góra dwa dni, przychodzą i mają wszystkie szkoły do oglądu. To jest tak zwana też konkurencja, ale zdrowa konkurencja. I dlaczego te szkoły w tym roku zostały, że tak powiem, wyrzucone na bok i nie mogą być razem ze szkołami publicznymi? Przecież to są tak samo dzieci powiatowe, jak dzieci, które chodzą do szkół publicznych. I jeszcze jedno.

Pan Aleksander Schmidt, powiedział, że dzieci powinny mieć wybór. To dlaczego my tym dzieciom tego wyboru nie dajemy i zamykamy, mówiąc, że mogą sobie iść do (..) mają salę, którą mogą sobie wybrać i osobno zrobić. To jest kwestia podejścia do młodzieży i kwestia podejścia do rodziców. To jest tyle, jeśli chodzi o moje stanowisko w tej kwestii oświatowej. Na różnych rzeczach się nie znam, ale na oświacie się naprawdę znam. Dziękuję bardzo. I poproszę o odpowiedź, bo odpowiedź na moją interpelację pana wicestarosty nie będę przytaczała, bo to było to było co najmniej nieładne. Mam nadzieję, że następne odpowiedzi na interpelacje będą bardziej, bardziej odpowiedziami na pytania merytoryczne, które będę zadawała.

Pan radny Marian Pokładecki powiedział, że miał się nie odzywać dzisiaj, bo wszystko, co chciał, powiedział na komisji - tam jest miejsce na takie rozmowy. Radny chciał sprostować jedną rzecz, bo tutaj pan, mija się z prawdą, podając, że w mieście Gnieźnie nie było podziału na grupy, a w gminie Gniezno był podział na grupy. To jest nieprawda. „9 lat byłem dyrektorem Wydziału Edukacji, zatwierdzałem wszystkie arkusze organizacyjne. I był taki system, że jeśli klasa miała 25 osób, to zgodnie z przepisami o ramowych planach nauczania, podział na grupy jest obowiązkowy. I tak też było. Natomiast jeśli była grupa 24-osobowa, to wyobraźcie państwo, że przepis mówi, że nie można, że nie trzeba dzielić, ale Prezydent Miasta godził się na to i również ta klasa była dzielona na grupy. Wtedy dyrektor pisał wniosek do organu prowadzącego, jeśli pani wie lepiej niż ja zatwierdzające arkusze organizacyjne, to gratuluję, ale ja wiem co robiłem, a jeszcze jestem sprawny umysłowo. W związku z tym wtedy był podział na grupy, nawet jeśli były grupy dwudziestoczworoosobowe. Jeśli były mniejsze grupy, a takie były, bo w niektórych szkołach było 18-19 w klasie, ze względu na to, że w przedszkolach, jak państwo wiecie dzisiaj, i w szkołach już niż demograficzny jest. I to jest też prawda, że ten nie zbliżył się jeszcze do szkół ponadpodstawowych, ale w przedszkolach już teraz dotyka i w szkołach podstawowych również. Podam tylko przykład. W roku 2024 w Gnieźnie urodziło się 300 dzieciaków. gdzie do pierwszej klasy idzie ponad 650. To zobaczcie, jaki jest spadek. Oczywiście mówię o dzieciach urodzonych w mieście Gnieźnie. Dlatego też, jeśli już rozmawiamy o faktach, to nie mówmy nieprawdy i nie puszczajmy tego do opinii publicznej, że miasto Gniezno, bo będę tego bronił, bo sam o tym za pozwoleniem prezydenta decydowałem”.

Głos zabrał Pan Starosta Tomasz Budasz - „po pierwsze, obowiązkiem organu prowadzącego jest dbanie w sposób równomierny o wszystkie typy szkół. Przypomnę, mamy trzy typy szkół, licea, technika i szkoły branżowe, dawne zawodowe. Licea są trzy i to są reprezentanci trzech liceów i tylko wyłącznie tych, o których istnieje możliwość podziału na grupy. I takie pismo na moje ręce zostało skierowane, podpisane. Nie mówi się o fizykach, matematykach, biologiach, chemikach, polonistach. Mówimy tylko i wyłącznie o osobach, które dla mnie z przyczyn Jeszcze niezrozumiałych, ale pewnie to wybrzmi, myślą, że powiat chce dzielić grupy na, dzielić klasy na poszczególne, nie wyrażać zgody na podział na grupy. Nigdzie nie wybrzmiało w przestrzeni publicznej w żadnej z wypowiedzi członka zarządu o takim podziale. Oczywiście logika patrzy i mówi 24, o czym wspomniał przed chwilą pan dyrektor Pokładecki, pan radny Pokładecki mówi, że można za zgodą, podzielić na grupy. To po pierwsze. Demografia. Też to jest kwestia, kto jakimi danymi będzie operował. A zaraz Państwu pokażę, może żebyście Państwo przygotowaliśmy się, bo my reprezentujemy nie licea, bo możemy, szanowni Państwo, ktoś tu bardzo mądrze powiedział o zawodach, o przyszłości. Strategia zawodów pokazuje, że brakuje nam ludzi technicznie wykwalifikowanych. O tym wszyscy mówili, o technikach dobrych, o dobrych szkołach zawodowych. My mamy obowiązek wspólnie dbać o wszystkie typy szkół, nie tylko o jeden typ, typu liceum. Zwróćcie Państwo na to uwagę. Po pierwsze, zawsze na przestrzeni historycznej 30% naszych uczniów szkół ósmych wybiera klasy niepubliczne. To jest reguła przyjęta od lat, tak to wynika, statystyka tak o tym mówi. Zobaczcie Państwo, co się stanie, bo zacznę od odpowiedzi 24. Państwo widziecie, i tu pełna zgodność, w roku 1925 czarny słupek to ten, to są dzieci, które trafią do szkół powiatu gnieźnieńskiego, gdzie organem jesteśmy prowadzącym. 1042, praktycznie równo, tak? Zgadza się? Czyli przez ciągu czterech lat prawie równa liczba dzieci trafi do naszych szkół. No dobrze, ale teraz przyglądamy się dzieciom wychodzącym z tych szkół. W tym roku 1182, w następnym 1145, w następnym 1596, 1098. Dlaczego? Bo szły półtora rocznika. Jak jest zakładając, że 30-osobowe klasy i podział na grupy językowe i nie tylko, mamy minus 9 klas, minus 22 klasy, minus 28 klas, minus 3 klasy. Co jest z tym związane? No zwolnienia nauczycieli. Nie tych, co dzielimy powiedzmy, bo tych niewielu, ale tych pozostałych. To jest odpowiedzialność tego zarządu powiatu za szkolnictwo, żeby nie było tego typu działań. Oczywiście, przerzucając wszystkich do liceów, będziemy zwalaniać nauczycieli w technikach czy w zawodowych szkołach. Za chwileczkę przyjdą nauczyciele ze szkół z techników, z zawodowych i powiedzą dokładnie to samo, dlaczego u nas nie otwieramy pięciu, sześciu,

siedmiu oddziałów. Bo filozofia jest taka, zachować jak najwięcej miejsc pracy, podnieść jakość kształcenia naszych dzieci. 24 osoby podnosi jakość kształcenia. Mam dość spadających rankingów w naszych szkołach. Myślę, że każdy z nas ma dosyć tego. Chcemy podnieść jakość kształcenia. Założeni. 24-osobowe klasy w liceach, będzie ich 14. Przy czym to są 4 klasy w każdym liceum i klasa integracyjna oraz klasa wojskowa, podpisana umowa z MON-em, która jest procedowana i to jest liceum wojskowe w Szkole na Cieszkowskiego. Czyli nadal tak jak były 4 klasy, tak są 4 klasy. To, o co wnioskowali dyrektorzy. Tylko oni wnioskowali o 35-osobowe klasy, a my chcemy 24-osobowe. W technikach 16 klas, nowe kierunki i 9 klas w szkołach branżowych. Powoduje to, że w latach kolejnych, jak Państwo widzicie, praktycznie nie borykamy się z tematem brakujących uczniów, bo oni korelują z tym slajdem, który był wcześniej. Takie jest założenie. (...). Zaczepiliśmy dane, Szanowni Państwo, 99,6 osób wybiera język angielski na maturze. Zdawalność języka jest bardzo dobrą zdawalnością. Rozszerzony język wybierają trzy osoby - 0,3%. I zaraz Państwu pokażę informacje, ile też jest uczniów w tych grupach poszczególnych. Informacje zaczerpnięte z arkuszy organizacyjnych szkół. 19, 22, 21, 20, na dziś 9 grup po 22 z niemieckiego. Takie mamy dane. Ja się opieram na tych danych, które otrzymujemy do starostwa. Przykładowe liczby grup z liczbą osób. (...) To jest to, co wspominałem, liczba osób i zdawalność średnich rozszerzonego języka. (...) Wracamy do pierwszej prezentacji i teraz chciałem Państwu pokazać, bo to są dane, którymi dysponujemy. Jeżeli chodzi o slajd z liczbą dzieci i z ubytkiem klas, poproszę. To, to się zdarzy w naszym szkolnictwie, jeżeli będziemy się trzymali klas 30 osób w całym systemie. Licea, technika, szkoły zawodowe. Tak się, to się wydarzy. Wiemy, że około 20% są tak zwani nauczyciele dochodzący w szkołach, różnego typu. Wiemy, że dzięki przezorności dyrektorów szkół są nadgodziny. Ale też idea jest taka, żeby połączyć jakość kształcenia. Dlatego też w tym, co my proponujemy w tym systemie, czyli klas, 24 w liceach. Przy założeniu 14 klas 12 standardowych, jednej integracyjnej i jednej wojskowej. Tutaj jeszcze trwają rozmowy z MONem, żeby doprecyzowanie umowa ma być podpisana 6 marca. Przy 16 klasach w technikach i też zakładamy 28 osobowych i 9 klasach. Ten problem ulega wypłaszczeniu. Ja nie mówię, że docelowo może nie być zwolnień w grupie nauczycielskiej, ale dzięki temu wszyscy nauczyciele, nie językowcy, nie WF-iści i nie poloniści, ale wszyscy będzie, będą traktowani w sposób taki sam. Dwadzieścia cztery osoby w każdym oddziale w liceum. Podniesienie jakości. Państwo wymienieni wcześniej, biorąc udział w konkursach, to przecież Pani Maria jeszcze do tego, to nauczyciele, jeszcze patrzę, żebym kogoś nie uraził, jeżeli ktoś

jest jeszcze nauczycielem, to nauczyciele i wiedzą, że przy 24 osobach na fizyce, matematyce, chemii, biologii, geografii, języku polskim, łatwiej prowadzić. W rozszerzeniach myślę, że 4. Dlatego też, patrząc na to wszystko, stanowisko zarządu jest takie, żeby klasy były po 24 osoby, żeby język wiodący, czyli język angielski, następował z podziałem na grupy, a w pozostałych językach pozwolić, żeby nie było, że nie ma wyboru języków, żeby był wybór języków, pozwolić na ewentualnie międzyszkolne, jak będzie międzyoddziałowe połączenia. Dodatkowo będziemy rozmawiali, no Szanowni Państwo, no w łeb 24 osoby, kiedy sześciu nie ćwicz. Informatyka, spełniamy standardy, bo mamy niezbędny sprzęt, który do 24 nam starcza osób, nie ma najmniejszego problemu. Oczywiście pan Schmidt mówi, że będą problemy, jak ktoś będzie spadał z jednego rocznika na drugi, będą. Dzisiaj są też, no bo nie zawsze są te same profile, kierunki, więc dzisiaj jest ten sam problem, ale szukamy rozwiązania systemowego, żeby uniknąć zwolnień w oświacie, w całości oświaty, w całości oświaty we wszystkich typach naszych szkół. Jeszcze raz powtórzę, idea jest taka, podnieść jakość kształcenia przy 24, podzielić język angielski jako dominujący 99,6 na grupy, i dać możliwość ewentualnego łączenia w tych międzyoddziałowych, w pozostałych językach. Ponadto, jeżeli dyrektorzy będą uważali i będą chcieli skorzystać z paragrafu trzeciego wspomnianego tutaj już rozporządzenia ministra edukacji punkt trzeci, organ prowadzący szkołę na wniosek dyrektora może dodatkowo przyznać nie więcej niż 3 godziny tygodniowo dla każdego oddziału. Jesteśmy skłonni o tym rozmawiać. Celowo mam spotkanie w poniedziałek z dyrektorami szkół, liceów, akurat zaczynamy, żeby zobaczyć, gdzie jeszcze mamy słabe gardło, żeby usiąść i rozmawiać. Nie poddam się próbom szantażu i nacisku i mówię to w imieniu całego zarządu. Naszą ideą jest dobra oświata, na wysokim poziomie i dzięki 24 osobom jesteśmy w stanie to uzyskać, z wiodącym językiem angielskim, o którym wiemy 99,6 z podziałem na grupy, z deklaracją rozmów, to co powiedziałem przed chwilą na podstawie tego paragrafu. Dziękuję panu dyrektorowi Pokładeckiemu za sprostowanie tych informacji, które mi nie wypadało, ale i to jest idea, wypłaszczanie mamy 3 lata, 4 lata na zejście z nadgodzin, na pracowników, nauczycieli dochodzących, na emerytów. Emeryt jest uprawnieniem, nie obowiązkiem. Ale taka jest idea oświaty i chcę, żeby to mocno wybrzmiało. Myślenie o wszystkich typach szkół, nie o jednym. O wszystkich typach szkół. Myślenie w kategorii wszystkich nauczycieli. Rozmawialiśmy z panem dyrektorem, członkiem zarządu, panem dyrektorem Radkiem Sobkowiakiem o tym, żeby koordynować Przejścia ewentualnie nauczycieli pomiędzy poszczególnymi szkołami. To co dyrektor Marian pamięta, robiliśmy to

w mieście kiedyś. O rozmowach z miastem. To jest właśnie położenie mocnego nacisku. Na koniec Państwu coś powiem. Najtaniej dla powiatu jest mieć klasy 32-osobowe z podziałem na grupy w liceach, to jest dla mnie najtaniej. Ja nie chcę tego, bo ja chcę mieć dobrego, wykształconego, mądrego ucznia. Takiego, który szkoły w rankingach będą się wysoko kształtowały. Tego oczekujemy i na to stawiamy jako ten zarząd i mam nadzieję, że Rada będzie chciała w tym kierunku podążać, bo to jest przyszłość nowoczesnej oświaty”

Pani radna Maria Kocoń powiedziała, że jeszcze kilka dni temu nie było mowy o żadnym podziale języka angielskiego.

Pan Starosta powiedział, że jeszcze nigdy nie wybrzmiała wypowiedź członków zarządu, że nie będziemy dzielili na grupy albo będziemy dzielili na grupy. Nigdy nie było w przestrzeni publicznej takiej wypowiedzi. Była wypowiedź pytająca przez wszystkich nauczycieli i państwa radnych, to 24 to znaczy, że nie będziecie dzielić na grupy. Nigdy nie było z naszej strony wzięcia tego pod uwagę, czy stanowiska, dlatego że cały czas trwały analizy, za co zresztą dziękuję i Wydziałowi Edukacji pod kierunkiem Pani Dyrektor Załęskiej i CUW-owi pod kierunkiem Pani Dyrektor Czechańskiej i koledze Radkowi Sobkowiakowi, bo cały czas pracowaliśmy na podstawie tych informacji, których po prostu tutaj przed chwilą Państwu przekazałem. Odniosę się jeszcze do targów, bo Pani Radna mnie wywołała. Właśnie ze względu na dbałość o moich uczniów, żebym nie stracił, jeżeli ja stracę 30 uczniów na rzecz szkół niepublicznych, które są tańsze dla powiatu. Jak państwo wyrażicie wolę, możemy zlikwidować wszystkie szkoły powiatowe i będą niepubliczne. Szkoły, dostałem tylko dotacje, są tańsze. To ja będę musiał zlikwidować jeden oddział. Tak? Jeden oddział to jest 2,55 etatu mniej więcej do pozbycia się. Dlatego też, będę bronił interesu naszych szkół publicznych, powiatowych, a i wiecie co Państwo, jak na naradzie na początku miesiąca lutego zakomunikowałem dyrektorom, że taką decyzja została podjęta, oni mówią no nareszcie, nareszcie będziemy mogli, my przedstawić naszą wizję. Mało tego, pozwoliłem szkołom niepublicznym zorganizować targi, nieodpłatnie, w tym samym miejscu, w dowolnym wybranym przez nich czasie. Mało tego, w szkole numer 12 są targi, gdzie są zapraszani wszystkie szkoły, niezależnie czy publiczne, czy niepubliczne. Ktoś pytał o Trzemeszno. Jesteśmy na etapie współpracy z panem burmistrzem Trzemeszna, nie dalej, jak dzisiaj rano podpisywałem pismo, bo liczymy na to, że organem prowadzącym nadal będzie Trzemeszno. Trudne tematy, trudne rozmowy. Kiedyś, że tak powiem, ucieknę do przodu, podpisując

porozumienie na 10 lat plus 2 lata wypowiedzenia. I dzisiaj można by było się trochę, mówiąc kolokwialnie, wypiąć na to wszystko i powiedzieć, okej, to już jest nasz problem. Ale my widzimy ten problem i dlatego na targi zaprosiliśmy na przykład szkołę z Trzemeszna. Także Dla mnie, dla nas, dla zarządu najważniejsze są szkoły nasze publiczne, powiatowe. Traktujemy równo licea, technika i szkoły branżowe”.

Głos zabrała pani Wiceprzewodnicząca Kamila Kozicka. „Z całym szacunkiem do placówek niepublicznych, ale ich organem prowadzącym nie jest Starostwo. Starostwo powiatowe jest organem prowadzącym do placówek ponadpodstawowych, ale publicznych. Nie nazwałabym placówek niepublicznych zdrową konkurencją. Dla mnie placówki niepubliczne zawsze będą niezdrową konkurencją, chociażby z samego faktu wyselekcjonowanego odbiorcy, różnic w bazie lokalowej, liczebności uczniów, tudzież ilości godzin danych zajęć. Dziękuję staroście za uzupełnienie informacji. Przepraszam, ale zwracam się teraz do nauczycieli, którzy przyszli tutaj gościnnie (...). Panie Aleksandrze, proszę by pan przez chwilę mnie wysłuchał. Pan starosta obszerne przygotował tutaj wyjaśnienie zaistniałej sytuacji. Myślę, że doszło do tak zwanego szumu informacyjnego. Nie wiem skąd państwo otrzymaliście informacje dotyczące zmiany organizacji w placówkach ponadpodstawowych. Dziwiłam się, gdy państwo tutaj przyszliście, że nie ma tutaj państwa kierowników, dyrektorów. Sama jestem dyrektorką placówki, ale podstawowej i powiem tak, miałabym duży żal, gdyby mnie pominięto w pewnej kolejności. Dlatego panie Starosto bardzo dziękuję za wyjaśnienie informacji i dostarczenie informacji, że pan się spotka z dyrektorami. Ponieważ tutaj państwa interesy powinni reprezentować dyrektorzy. Dla mnie, jako też nauczycielki, Starosta proponuje równe szanse. Dbaj o Państwa interesy. Czy nauczyciele żądają rzeczywiście, żeby tak od czasu do czasu pokazać, zobrazować, żeby trzeba było doprowadzić do zwolnienia nauczycieli i Państwo byście mogli wtedy sobie uzmysłowić, no tak, faktycznie, no mieli rację. Dajmy sobie wszyscy szansę. Ja byłam na komisji oświatowej, rozmawiałam z panem Wicestarostą. Mało tego, czytając co się dzieje w mediach, dzisiaj przyjechałam specjalnie wcześniej, pan Starosta poświęcił mi czas i długo ześmy omówili tę sytuację. Myślę, że nie powinniśmy dokładać cegiełki do szumu informacyjnego. Zostawmy sprawę staroście i dyrektorom, a dyrektorzy powinni prowadzić właściwą komunikację ze swoimi nauczycielami.

Głos zabrał Pan Krzysztof Ostrowski, który zgłosił kilka uwag. „Skąd radni wiedzą o takiej propozycji Pani Przewodnicząca, Panie Starosta. No proste, od dyrektorów. Pan Starosta powiedział, że na początku lutego przecież taką informację podał, że mają być oddziały 24-osobowe. Nic nie mówił, że wtedy, że będzie podział na grupy, bo wiadomo jaką reakcję to wywoła wśród nauczycieli, jakie obawy. Jeżeli chodzi o poziom kształcenia uczniów, tak naprawdę jest koniec lutego i dopiero dzisiaj dowiadujemy się, zresztą bardzo dobrze, że jest taka propozycja, natomiast nie uważam w przeciwieństwie do pani, że to było takie oczywiste, bo ten tak zwany szum medialny to jest demokratyczne, po prostu jakieś, tak jak bym powiedział, można powiedzieć wrzenie, obawy o los szkół i stąd konferencje i stąd po prostu zabranie głosu. Cieszymy się, że pan starosta, jak bym powiedział tak myśląc o słowie, wykazuje refleks, cofa się o krok i deklaruje tutaj publicznie, będzie dzielił grupy w klasach językowych, bo głównie o to chodziło, to jest raz. Po drugie, panie Starosto, wystąpienie naprawdę piękne, natomiast nieraz język, który pan używa, trochę kłuje w uszy, bo jeżeli pan nazywa to wystąpienie kolegów, kolegów, nauczycieli, czy w ogóle jakby obronę, myślę, że słusznego interesy uczniów próbą szantażu i nacisku, no to, to, to naprawdę jest nie tak, nie, to jakiś szantaż i nacisk, jest to po prostu debata publiczna, debata społeczna i to są lepsze słowa. Także i na koniec też chciałem zwrócić uwagę na taką rzecz, że też trudno debatować jest wtedy, Pani Przewodnicząca i Panie Starosto, kiedy właśnie debatujemy na podstawie różnych cyfr. Bo Pan Starosta przedstawia dane, w których mówi, że pokazuje, wszyscy widzieliśmy, że liczba młodzieży spada, że będzie malała, natomiast my mamy dane w strategii, w strategii rozwoju powiatu gnieźnieńskiego, to co mówiliśmy, strona 25, gdzie są dane zupełnie inne, no może nie, stare, niestare, ale dane nam, nad nimi dzisiaj jakby debatowaliśmy. I w tych, z tych danych aktualnie wynika twardo, że liczba uczniów się nie zmniejsza, no więc jeżeli jest racja, te dane, które Pan Starosta ma są prawdziwe, no to tylko zwracam uwagę, żeby na drugi raz nie było takich lapsusów, bo dajecie materiały radnym, które są no jakieś, nie wiem, no UFO w takim razie. Jeszcze raz dziękuję za tą deklarację, mam nadzieję, że będzie dotrzymana, że będzie podział na grupy w klasach językowych, głównie chodzi o język angielski, bo szkoda by po prostu było młodzieży, szkoda było tego poziomu jaki nasza młodzież osiąga.

Pan Starosta powiedział dane są takie same. „Jeszcze raz pokażę, czy bardzo podobne. Pokażę slajd. Proszę zobaczyć liczba młodzieży 25, 26, 27, 28 bo o niej mówimy jest porównywalna.

Jeszcze raz przeczytam. To jest liczba osób, które kończą ósmą klasę na terenie powiatu gnieźnieńskiego. 1453, 1501, 1431, 1432. Bardzo zbliżona. Ten słupek do góry to jest te 30%, które odchodzi do niepublicznych, nie? Nie może więcej odejść. Walczę o to, żeby nie odeszło więcej, a może do mnie przyjść, to nie ma problemu. I teraz O, pokażę, ile odchodzi, słupek fioletowy, ile odchodzi w poszczególnych latach. Ile odchodzi, ze względu na wyż demograficzny, który, połączenie tych roczników, które były. W przyszłym roku wchodzi do systemu, do pierwszej klasy 1051, wychodzi 1435, minus 22 oddziały, tak, przy 30 osobowych. Przy 24-osobowych my to będziemy wypłasczać. Taka tu jest idea. Także te dane są bardzo zbieżne. Po drugie, to są kompetencje, o których mówimy. Każdy z Państwa ma kompetencje. To są kompetencje organu stanowiącego, wykonawczego, czyli zarządu powiatu, jeżeli chcemy być precyzyjni. Zawsze byłem otwarty na dyskusję, ale też dyskusję merytoryczną. Na spotkaniu z dyrektorami nie padła żadna informacja dotycząca podziału lub nie podziału na grupy. A jeżeli już, to językowe, informatyczne, czy w wf-isty nie. Sprawa dotyczyła, jeżeli dobrze pamiętam, tylko wyłącznie chemii w pierwszym LO. Po drugie, myślę, że więcej odwagi i spojrzenia całościowego na problem. Za chwilę, gdybyśmy nie dokonali tych ruchów, staną tutaj przed nami nauczyciele innych przedmiotów, i powiedzą nie mamy pracy. Chemicy, biolodzy. Tak, bo wyście nam zabrali, bo zrobiliście klasy 32 osobowe, mogliście zrobić 24, to wtedy mielibyśmy pracę. I idąc tym tropem, za chwilę przyjdą nauczyciele techników i szkół zawodowych, i też powiedzą, ale dlaczego dalej się do liceów po 8 oddziałów czy po 6 oddziałów, a do nas do szkół zawodowych po jednym i my jesteśmy bez pracy. Także panie doktorze nie cofamy się w naszych decyzjach, właśnie wręcz przeciwnie, jesteśmy uparci i konsekwentni. Natomiast nie będziemy dementować rzeczy, które się pojawiają, które są nieprawdziwe w przestrzeni publicznej. Mamy tą wizję i chcemy ją realizować.”

Głos zabrał pan Krzysztof Ostrowski – „ja już tylko króciutko powiem, ja się bardzo cieszę, że dyskusja zmierza w takim kierunku, nie trzeba być fachowcem z edukacji, żeby jakby rozumieć tę podstawową rzecz, że i mniejsze klasy są, jeżeli chodzi o inne przedmioty, to tym będzie lepsza nauka, no bo jest mniej dzieci, mniej młodzieży do opanowania i łatwiej przekazać wiedzę, ale też nie trzeba być wielkim fachowcem edukacji, żeby wiedzieć, że im mniej osób do jakiejś granicy w klasach językowych, tym też będzie lepsza nauka, także zmniejszenie liczby, ograniczenie liczby naboru do 24 osób w innych klasach przy obietnicy tutaj, która padła publicznie z ust pana starosty, że będą grupy językowe, no to jest coś, co można

oczywiście pochwalić, z tego się cieszymy. Natomiast tej deklaracji przez ten miesiąc nie było i stąd ten tak zwany, jak to pan starosta mówi ładnie, szum medialny.

Pan Starosta powiedział, że chciałby doprecyzować jedną rzecz, bo tu się zgadzamy co do wypowiedzi, że będzie podział w języku angielskim.

Pani radna Maria Kocoń powiedziała, że dziękuje za ten podział, bo jeszcze na Komisji Oświaty, chyba z Panią Wiceprzewodniczącą byłyśmy na różnych komisjach Oświaty, to jeszcze było mówione, że nie będzie grup, tylko ewentualnie pan wicestarosta wypowiedział się, że jeśli będzie indywidualne poproszenie przez dyrekcję, to zarząd to rozstrzygnie. Od początku była wersja, że wszystkie trzy grupy, WF, język angielski i informatyka będą w całości. Także to nie jest tak, że w media poszły jakieś głupoty, tylko w media poszła pierwsza Państwa wersja.

Pan Wicestarosta odpowiedział - jest mi niezmiernie przykro, że zarzuca mi pani publicznie kłamstwo.. Nie rozmawialiśmy na komisji o języku, rozmawialiśmy o grupach w ogóle i o tym, że w indywidualnych przypadkach organ prowadzący ma możliwość, co wprost wynika z treści rozporządzenia. No to nie rozmawialiśmy o grupach, a tym bardziej o języku. Proszę mi nie zarzucać publicznie kłamstw.

Głos zabrała pani radna Angelika Ślachcińska, która podziękowała za deklarację, która publicznie wybrzmiała i rzeczywiście to, co się pojawiło. Pani radna powiedziała, że nie jest członkiem komisji oświaty, więc nie zna wcześniejszych wersji. Dobrze, że to dzisiaj publicznie wybrzmiało, a tak naprawdę walczymy o każdego ucznia, aby pozostał w systemie szkół, szkół publicznych i tak naprawdę ten argument podziału na grupy językowe tak naprawdę dla nas jest bardzo ważny, ponieważ to mogłyby wykorzystać po prostu szkoły niepubliczne, jeżeli takowego podziału na grupy nie byłoby, no na wprost ściągając i zachęcając uczniów, czy potencjalnych uczniów do tego, żeby przychodzili do szkół niepublicznych. Dlatego to jest bardzo ważne, ja za to dziękuję i mam nadzieję, że 24-osobowe klasy tylko z korzyścią. I również bardzo dobre jest to, że zwiększono liczbę oddziałów i tak naprawdę zarówno w technikach, jak i w szkołach branżowych, ponieważ my potrzebujemy specjalistów

Przewodniczący Rady zwrócił uwagę, może warto też w przyszłych analizach uwzględnić jeszcze ilość uczniów, którzy też przychodzą do naszego powiatu z ościennych powiatów czy miejscowości, chyba że mamy tę informację. Pan Przewodniczący Rady powiedział, że na dzień dzisiejszy nie wie jak starosta i zarząd poradzą sobie z utrzymaniem takiego majątku edukacji w ilości obszarów budynków przy takiej, a nie innej liczbie uczniów, którzy będą w naszych szkołach. Ja miałem 12 tysięcy uczniów w bazie szkół łącznie ze specjalnymi ośrodkami, którymi dysponował powiat gnieźnieński. Obecny starosta też bym chciał, żeby powiedział, ilu w tej chwili uczniów ma w tej samej bazie. Jakość w mniejszych klasach dobrze. z czego będziemy dokładać do tej ilości mienia, budynków, utrzymania, nośników i wszystkiego, żeby szkoła była władna, dobrze dysponować.

Pan Starosta powiedział, że stoimy przed ogromnym wyzwaniem, które docelowo tej, może w następnej kadencji, a potem w kolejnych, nas uderzy. Demografia. Ta demografia, o czym wspomniał pan przewodniczący, zaczyna się 352 dzieci urodzone w samym Gnieźnie, tak, czyli połowa tego, co było 7 lat temu. Liczba ludności Polski 37,5 miliona, 37,4 miliona ludzi, ostatnie dane. Dzisiaj w pewien sposób podjęliśmy decyzję jako zarząd, bo to jest wyłączna kompetencja zarządu, tylko i wyłącznie, żebyście państwo wiedzieli o tym.. Dzisiaj podjęliśmy decyzję o tym, spokojną decyzję, bez nacisków, bo właśnie o to chodzi, że nie możemy sobie na to pozwolić, żeby jedna grupa zawodowa naciskała kosztem innej grupy zawodowej. O tym, że wydłużamy perspektywę, horyzont czasowy na podejmowanie decyzji. Dzisiaj dajemy szansę Witkowu na nabór. Dzisiaj rozmawiamy z Trzemesznem o naborze u nich i prowadzeniu przez nich szkoły. Zadam państwu pytanie. Skoro kończy się umowa z Trzemesznem, czy jesteście państwo za tym, że gdyby nam oddali, likwidujemy Trzemeszna, a dzieci przenosimy do innych szkół? To takie proste pytanie, możemy to przegłosować, kto jest za likwidacją Trzemeszna, jakiegokolwiek szkoły. Nie uciekniemy od tych problemów, to co powiedział przewodniczący. My musimy się zastanowić o bazie lokalowej, co z nią zrobić, ale my dzisiaj zdobyliśmy, czy zdobywamy dwie rzeczy, pracę i czas, który pozwoli nam opracować długofalową koncepcję. To jest dla nas najważniejsze. To jest najważniejsze, żeby tu nie przyszli nauczyciele innych przedmiotów i za chwilę powiedzieli, w liczbie 30 nie mamy pracy, panie starosto. Bo jesteśmy polonistami i co dalej? Z techników, bo w liceum daliśmy 5 oddziałów, jak chcieli, po 30 osób, 32. No i co im państwo odpowiecie? Zarząd się tłumaczy, bo dlaczego nie daliście w technikum klas, a w liceum klasy. I tak będziemy sobie przerzucać

to wszystko. Dlatego kupiliśmy czas na dłuższy horyzont czasowy. Oczywiście, że dokładamy pieniądze do oświaty i będziemy dokładać, bo my chcemy mieć dobrze wykształconych ludzi, żeby tu zostali. I być może ta strategia, o której była rozmowa, parę punktów wcześniej, za jakiś czas w trzydziestym roku nam będzie procentowała ludźmi, wykształconymi, którzy tu będą chcieli zostać. I taka jest filozofia tego wszystkiego i szukamy tych rozwiązań. Natomiast, jeżeli jest nie podjęta decyzja, to się po prostu nie komunikuje. Bo o czym mamy mówić, że będą 24 albo nie będą, bo my jeszcze sprawdzimy, bo podzielimy albo nie podzielimy. Podejmujemy decyzję wtedy, kiedy mamy pełne informacje i publicznie to informujemy o tym. Tak samo jak mówię, toczą się rozmowy z Trzemesznem, będę miał gotowe porozumienia, przyjdę do Państwa, żeby rozmawiać na ten temat.

Przewodniczący Rady zapytał jeszcze raz czy mamy tą informację ilu spoza powiatu?

Pan Starosta odpowiedział, że generalnie to jest tak, że liczba osób spoza powiatu, którzy wchodzą, jest liczbą konstant z tym, co wychodzą. Czyli to bardzo często przy naborach widać, że wchodzi wiele osób z Wrześni, z Poznania nawet, a potem się dostają gdzieś tam i tu jest liczba równoważąca się.

Przewodniczący Rady powiedział, że to się kształtowało między 100 a 150. W tej chwili jest poniżej 100, ale to jest równoważąca się liczba. Zapytał ilu mamy uczniów teraz wszystkich?

Pan Starosta odpowiedział, że około 6 tys.

Pani Wiceprzewodnicząca Kamilla Kozicka powiedziała, że chciała nawiązać do wypowiedzi radnego pana Ostrowskiego. Użyła sformułowania szum informacyjny, ponieważ Nauczyciele przecież znają rozporządzenia, znają ramówkę i dlatego po prostu tak zareagowali. Wiedzieli 24, nie ma podziału na grupy, stąd taka reakcja, nie mieli informacji dotyczącej ewentualnego podziału na języku angielskim. Zwracając się do pani radnej Marii Kocoń powiedziała, że byliśmy na tej samej komisji. Pani Wiceprzewodnicząca powiedziała, że nie ośmieli się nawet wchodzić w dyskusję z Panią, my nawet tutaj z Panem Wicestarostą będę oparcie broniła, komunikowaliśmy się, zanotowałam sobie gdzieś w moich notatkach, podział na grupy może być wykonywany za zgodą organu prowadzącego, więc po prostu myślę, że nie, nie powinniśmy kontynuować w dalszej, eskalować, tutaj nie robić problemu, gdzie go nie ma. Dbamy, jeżeli chodzi o wyjaśnienie stanowiska starosty. Drodzy nauczyciele, zerknijmy tak

troszeczkę na sytuację globalnie. Wiem, że boicie się o swoje miejsca pracy, boicie się o godziny, ale rzeczywiście dajmy sobie trochę czasu, popatrzymy globalnie na ten problem.

Pani Wiceprzewodnicząca Ewa Mądra podziękowała Panu Staroście. „Pozwolę sobie panu bardzo podziękować, iż tą wypowiedzią przeciął pan wszelkie spekulacje. Dziękuję panu za to, że język angielski będzie prowadzony w grupach. To jest bardzo ważne, bo tak jak Pan powiedział, nasi uczniowie są dla nas bardzo ważni, cenni. Dziękuję mojej koleżance, Pani Kamili, za bardzo merytoryczną wypowiedź (...). Panie Starosto, bardzo się cieszę, że klasy będą 24-osobowe, bowiem musimy też pomyśleć o nauczycielach polonistach, matematykach, o tych nauczycielach, którzy przygotowują młodzież do matury. Mają, bardzo ciężką, że tak powiem, pracę. Uważam, Panie Starosto, że tylko rozmowa i to dobra, rzeczowa rozmowa prowadzi właśnie do takiego konsensusu. I na zakończenie powiem tak, 24-osobowe klasy w znacznym stopniu poprawią warunki nauki i pracy”.

Radny Krzysztof Ostrowski powiedział, że chciałby jedno pytanie zadać tutaj Panu Staroście czy Zarządowi, „żeby dobrze zrozumiał jeszcze całą tę intencję zmiany, bo to, co tutaj do tej pory jakby wszystko zostało powiedziane, to jest jakby jasne, cieszymy się wszyscy wspólnie, że jest ta deklaracja Zarządu Pana Starosty, natomiast ja bym się zapytał o taką rzecz, bo tak patrząc zdroworozsądkowo, Państwo też ograniczyliście nie tylko liczbę, liczbę młodzieży w klasie, ale też liczbę klasy. No to jest powiedzmy decyzja, rozumiem, która będzie co roku jakby kontynuowana i podtrzymywana. Czyli mamy teraz rok 2025, 6, 7. Czyli krótko mówiąc tak naprawdę będzie ograniczony nabór do szkół średnich. Niewątpliwe, no tak będzie, no bo jeżeli jest mniej klas i to niezależnie panie przewodniczący od liczby młodzieży, bo myślę, że będzie więcej młodzieży chciało dostać się do szkół średnich naszych niż się dostanie. I teraz będziemy mieli taką sytuację, że nie wszyscy będą mogli się dostać, co może też jest i jakoś jest też zdrowe, ale przez to, jeżeli będzie mniej młodzieży w szkołach średnich, czy będzie młodzież dostawała się bardziej zdolniejsza, lepsza, no to w ten sposób rzeczywiście wzrośnie nam poziom nauczania. Czy to też o to nam między innymi chodzi, taka jest, taki jest cel strategiczny starostwa, czy, czy, czy ja może źle, źle rozumiem”.

Pan Przewodniczący Rady zapytał, czy mówiąc, że mniej w szkołach średnich, ale to radny myśli o typie licea, technika szkoły zawodowej? Pan radny powiedział, że nie mówi, że to jest

złe czy dobre, „nawet nie oceniam, tylko tak sobie zastanawiam, czy takie są intencje też zarządu”.

Pan Starosta odpowiadając powiedział, że dokładnie w punkt Pan radny trafił, że to jest jeden z efektów do którego zmierzamy. To jest jeden z efektów, który chcemy osiągnąć, żeby podnieść jakość kształcenia w szkołach średnich licealnych, żeby tu wymusić konkurencję do tych szkół, ale to się wpisuje w całość tych działań. Mówię, no moglibyśmy w licach otworzyć po 8 oddziałów, bo lokalowo byśmy sobie poradzili, tylko, że wtedy w technikum byśmy mieli 4 klasy zamiast 19. Chcemy wymusić tą jakość na uczniów i myślę, że to jest chyba dobry kierunek, bo tak rozumiem, że pan radny o tym też tak pokazuje, myśląc to, że po prostu w ten sposób będziemy podnosili jakość kształcenia w każdym typie szkoły.

Pan radny Krzysztof Ostrowski powiedział, że to jest na pewno odważny kierunek.

Pan Wicestarosta Łukasz Scheffs powiedział, że on jest też pewną konsekwencją tego co już się zadziało. „Tylko nie pamiętam, czy sesję, czy dwie sesje temu informowaliśmy Państwa, tak mi się wydaje, żeby uniknąć szumów komunikacyjnych, że chcemy wespół z miastem, a w zasadzie miasto Gniezno razem z nami zaprosiło nas jako partnera, żebyśmy złożyli wniosek o potężny grant z tak zwanych funduszy szwajcarskich. I projekt, który powiat zgłosił w ramach tych funduszy szwajcarskich dotyczy podniesienia jakości doradztwa zawodowego, czyli w pierwszej kolejności chodzi nam o to, aby uczniowie zarówno szkół podstawowych, bo oni są tym projektem czy będą, będą tym projektem objęci, jak i uczniowie szkół ponadpodstawowych na etapie wyboru kierunku ewentualnie studiów, świadomie dokonywali tego wyboru. Ale przygotowując ten wniosek, bo Szwajcarzy zanim komuś dadzą pieniądze to sprawdzają czy porządnie się przygotował do lekcji, w ramach projektu, oczekiwali od nas przedłożenia między innymi badań, które pokazałyby, że warto nam dać pieniądze, bo w efekcie projektu uzyskamy określone efekty. I z tych badań wyszło nam jednoznacznie, że powinniśmy położyć większy nacisk na kształcenie praktyków, to znaczy absolwentów techników i szkół branżowych. A więc jest to konsekwencja już wcześniej podjętych działań, które nie wynikają, chcę to bardzo wyraźnie podkreślić, z jakiegoś widzimisię, bo sobie wymyśliśmy projekt, tylko do tego projektu przeprowadziliśmy badania zarówno wśród uczniów, nauczycieli, pracodawców i uwaga, rodziców. Rozmawialiśmy także

z rodzicami, zapraszając ich do starostwa powiatowego, robiąc to dwiema metodami, kwestionariuszem ankiety, przygotowanym za pośrednictwem pani profesor z uniwersytetu, i pracujący jednocześnie w CKZiU, oraz badań jakościowych prowadzonych przez jednego z socjologów jednej z gnieźnieńskich wyższych uczelni, między innymi”

Pan Przewodniczący powiedział, że jest jeszcze jedna kwestia ważna i istotna. Nie tylko to przesunięcie pomiędzy liceami a szkołami technicznymi i branżowymi, ale też przypilnowanie właśnie w szkołach technikach i w szkołach zawodowych praktycznej tej nauki na dobrym poziomie w bazie nie tylko lokalowej, ale wyposażeniowej naprawdę na takim poziomie, że oni tam odbierając tą naukę, no wyjdą z umiejętnościami. Bo tego dzisiaj oczekujemy, tak? Bo docelowo co chcemy? Żeby najbliższy elektryk był z Białorusi? Hydraulik z Ukrainy?”

Pan Radosław Sobkowiak zwracając się do nauczycieli powiedział – „jeśli dane przekazujecie bezpośrednio, tym bardziej jeszcze publicznie, to przeanalizujcie, czy faktycznie było wcześniej tak, co powiedzieliście. Potwierdzam, nie tylko 9 lat, bo wcześniej byłeś dyrektorem i też miałeś podział na grupy. Dlaczego tylko po cztery oddziały liceum? No bo przecież rynek pracy to nie jest liceum. Doskonale państwo wiecie, że niektórzy po liceum chcą przyjść do pracy, no i a pracodawca się pyta, a co ty skończyłeś? Czy to co ty skończyłaś? Liceum. See you next time. Kierunki, które są przygotowane albo inaczej przedstawione przez dyrektorów szkół, no bo do tego też trzeba mieć bazę i fachowców, żeby kształcili. Są jakie? Mianowicie. Technik, informatyk, logistyk, reklamy, ekonomista, rachunkowość. Technik żywności, organizacja turystyki, architektura krajobrazu, geodeta, rolnik, mechanizacja rolnictwa, hotelarstwo. Mechatronik, automatyk, elektryk. Mechanik pojazdów samochodowych, operator, obrabiarek skrawających, elektryk, elektromechanik pojazdów. Technik budownictwa, technik usług fryzjerskich, stylistka. I nowy kierunek, który będzie otwierany to technik robotyka. Czyli to jest szeroka gama kierunków takich, które są albo potrzebne na obecną chwilę, albo też są przyszłościowe, tak jak robotyka, który nowy kierunek jest otwierany”. Wspominałem tutaj kierunki szkoły branżowej pierwszego stopnia, no bo to jest też zastosowane do potrzeb. Bo tak jest w Witkowie, o którym pan Starosta wspominał, że były różnego rodzaju koncepcje, ale tam jest to zapotrzebowanie na różnego kierunku zawodu, jeśli chodzi o tę szkołę branżową. Dlatego będzie kontynuacja. Także liceum, drodzy państwo, to ja osobiście i nie tylko ja przeżywalimy i doskonale wiemy, do czego doszło. Także pozwólcmy młodzieży, żeby wybierała takie kierunki zawodowe na przyszłość albo swoją

przyszłość, żeby wybierała, która by się spełniła i żeby nie musieli oglądać siebie w programie Usterka”.

Przewodniczący Rady podziękował za dyskusję, zapytał czy nasi goście w obszarze tego, co usłyszeli, jeszcze chcieli coś dopowiedzieć?

Głos zabrał pan Aleksander Schmidt, który powiedział, „że bardzo nas cieszy, że tak mocno walczymy o różne branże, ale proszę nie zapominać o jednej rzeczy. Na sali mamy lekarzy, prawników, mamy różne inne branże, które Państwo reprezentują, to też są branże, liceum też kształci branżowców, tylko w innej charakterystyce, to po pierwsze, a po drugie chciałem zwrócić uwagę, wracając jednak do problemu liceów, to znaczy ja nie wiem, czy propozycja Pana Starosty jest słuszna, czy nie, bo to przyszłość pokaże, to jest oczywiste. Zgadzam się, że to jest odważna propozycja, natomiast chcę zwrócić uwagę na takie proste liczby. Jeżeli zazwyczaj do pierwszej klasy, liceum przyjmowaliśmy około 150-180 uczniów, to od tej pory będziemy przyjmować 97. Czyli zmuszamy dzieci do podejmowania innych decyzji, a nie zezwalamy im na samodzielne zadecydowanie co do swojej przyszłości”.

Pan Przewodniczący powiedział, że kończył technikum i w katalogu byłych starostów jest jedynym starostą, nie z liceum. Jest kwestia, jeżeli ktoś chce, przepraszam, wy kończyliście licea po czterech latach, ja po pięciu i jeszcze musiałem złożyć egzamin zawodowy, żeby ten tytuł technika dostać. Więc to nie jest tak, a oczywiście maturę też musieliśmy, to nie jest tak, że tak łatwo sobie można skończyć szkołę innego typu niż liceum. W sensie rok dłużej niż system licealny, dwa egzaminy więcej niż tylko przy maturze.”

Głos zabrał pan Starosta Tomasz Budasz. „ Po pierwsze, chciałem podziękować za głos, bo trzeba mieć odwagę, żeby wystąpić publicznie i powiedzieć to, co się chciało powiedzieć, więc na ręce Pana Schmidta składam uznanie za to, że wystąpiliście i przygotowaliście się na tą rozmowę. Nie w każdym fragmencie zgadzam się z Państwem, ale doceniam to i pełen szacunek dla Was za to. Po drugie, liczba dzieci procentowo jest podobna lądująca w liceach. Tylko mamy ich po prostu mniej. W zeszłym roku, żeby była prawda, proszę mnie poprawić, jeden oddział w piętnastce? Jeden czy dwa były w piętnastce? Dwa. Ale no właśnie odpowiadam, bo było mało dzieci. Żeby zachować proporcje, liczby idących do szkół licealnych w stosunku do całej populacji dzieci kończących ósme klasy, procent jest podobny

i tak samo tutaj procent jest podobny, zmienia się liczba młodych ludzi na rynku. Przypomnę o tych rocznikach dwa lata temu, szkoła do godziny 18 czy 18.30, licea czynne, kiedy były sześć klas pierwszych, jeżeli dobrze sobie przypominam, no to one za chwilę wyjdą, za rok, ale to liczba oddziałów była proporcjonalna do liczby dzieci i stąd to się po prostu wzięło. Ale my patrzymy, tak jak powiedziałem, również przez proporcje liczby, żeby w technikach była odpowiednia proporcja i w szkołach zawodowych, żeby tą pralkę miał kto naprawić”.

Głos zabrała pani Kamilla Kozicka, która powiedziała - „to właśnie my nie powinniśmy mówić o żadnych proporcjach, tylko powinniśmy kłaść nacisk na to, ja wiem, że nauczyciele pracujący w liceum nie będą się z tym zgadzać, natomiast powinniśmyłożyć największy nacisk na to, aby kształcić pracowników, tak, do liceum idzie wyjątkowy odbiorca, ten, który ma określone plany związane z dalszą przyszłością. Powinniśmyłożyć nacisk na kształcenie branżowe, zawodowe, tak, pan starosta niejednokrotnie mówi, za chwilę nie będzie kto miał naprawić pralki, nie będzie logistyków, to jest kierunek przyszłości, przecież uczy się nas na wszelkich konferencjach, mówi się o kompetencjach przyszłości. Mówi się o nacisku na wszelkie służby mundurowe, czyli policjanci, ratownicy medyczni, ci, którzy będą nam pomagać. Społeczeństwo się starzeje. To już ostatni raz i naprawdę my w szkole jako dyrektorzy też od lat jesteśmy szkoleni”.

Głos zabrał pan Rafał Lukstaedt, który powiedział, że demografia dzisiaj zaczyna dotyczyć problemów oświatowych, bo od tego się zaczyna, a za chwilę ta demografia będzie dotyczyła pracowników, bo będzie ich mniej. Następny problem ZUS-u, umowy pokoleniowej, emerytur. Za chwilę ci, którzy dzisiaj są w wieku produkcyjnym, będą wymagali opieki medycznej, a dzieci będzie mniej, czyli patrz mniej pracowników do ich opieki. I to będą konsekwencje na najbliższe lata, dziesiątki lat, więc to dzisiaj tak naprawdę się zaczyna, a przeleje się dalej. Radny powiedział, że z panią Wiceprzewodniczącą jako Komisja Społeczna, mają taki pomysł, żeby w okolicy połowy maja jako Komisja Społeczna zapoczątkować taką dyskusję, na którą zaprosić różne grupy społeczne, dyskusję na temat konsekwencji długoterminowych właśnie tych perturbacji związanych z demografią. Żeby dzisiaj już zacząć o tym rozmawiać i taki mamy pomysł i mam nadzieję, że jako Komisja Społeczna, nie w ramach posiedzeń komisji, ale jako komisja, gdzieś zapoczątkować dyskusję na temat demografii skutków, zaprosić osoby, które naprawdę mają coś na ten temat do powiedzenia i potrafią

spojrzeć na to w perspektywie najbliższych 10, 15, 20, a może nawet 30 lat i dalej, w kontekście na przykład dokumentów strategicznych. Tak, więc to są rzeczy, o których myślę, że powinniśmy mówić i dobrze, że rzeczywiście ta dyskusja się dzisiaj zaczęła i być może będziemy ją kontynuować, a pan radny mi tutaj podpowiada, że może po naborach by rzeczywiście było warto wrócić jeszcze raz w kontekście rozmów następnych o tym, co powinniśmy zaplanować, bo konsekwencja będzie taka, to co Pan Starosta powiedział, że za chwilę będziemy stali przed dylematem, skąd wziąć dzieci, żeby w ogóle szkoły utrzymać, że za chwilę zaczniemy stać przed dylematem zamykania szkół. I to są rzeczy, o których myślę, że powinniśmy już dzisiaj rozmawiać, to co zarząd zaproponował, przygotowywać się już dzisiaj do tego, co będzie w konsekwencji następnych lat.

Pani Wiceprzewodnicząca Ewa Mądra powiedziała, że każdy człowiek musi znaleźć miejsce w społeczeństwie, dlatego stwarzamy warunki tym ludziom, żeby mogli funkcjonować w społeczeństwie, że tak powiem, w różnych zawodach, bo tak jak Państwo mówicie, za chwilę będzie brakowało specjalistów.

Głos zabrała radna pani Monika Twardowska, powiedziała, że ma nadzieję, że jako radni będziemy informowani, będziemy mogli być uczestnikami i będziemy zapraszani wtedy na Komisję Oświaty, nie tylko jako członkowie tej komisji, ale jako cała Rada, tak jak było teraz na Komisji Zdrowia, żebyśmy mogli być w odpowiedni sposób poinformowani, żebyśmy mieli odpowiednią wiedzę. Takie chyba były deklaracje tutaj pana starosty. Ponadto radna zapytała czy nasze starostwo brało udział w takim szkoleniu, które było organizowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, były ćwiczenia, które dotyczyły przyjmowania migrantów z Syrii. Radna powiedziała, że taki program był realizowany przez MSWA. Radna zapytała, czy był przygotowany raport z realizacji współpracy zagranicznej za rok 2024.

Pan Przewodniczący radny Dariusz Pilak powiedział, że zasiadanie w poszczególnych komisji polega na tym, że jesteście członkami tej komisji, pracujecie i głosujecie, natomiast każdy z was może uczestniczyć w posiedzeniu komisji, do której nie należy i możecie swobodnie z tego korzystać, przychodząc w terminach, kiedy są wyznaczone ich posiedzenia. To jest waszym przywilejem, że możecie korzystać z każdej i zabierać głos. Nie możecie tylko głosować jako

nie członkowie tej komisji, ale uczestniczyć w problematyce, która was interesuje jak najbardziej.

Nawiązując do rozmowy pan Wicestarosta Łukasz Scheffs powiedział „co do informacji, praktyką starostwa powiatowego w Gnieźnie było, myślę przynajmniej o poprzedniej kadencji i teraz też jest, że przynajmniej raz w miesiącu, no chyba, że coś ale raz w miesiącu odbywają się narady, przynajmniej Wydziału Edukacji albo przedstawiciel zarządu też na tej naradzie jest, z dyrektorami poszczególnych szkół, których organem prowadzącym jest powiat, na którym rozmawiamy o kwestiach oświaty. Co do zasady, zarówno pani dyrektor Załęska, jak i pani dyrektor Czechańska są na tych naradach i tam przekazywane są wszelkie informacje. To jest pierwsza rzecz, więc rozmawiamy, a przynajmniej staramy się. Co do komisji, tutaj się trochę patrzę na koleżankę Kamilę, bo ja protokołu z tej komisji oświaty nie widziałem jeszcze, więc będę się tylko odwoływał do swojej pamięci, a ona jest zawodna. To o czym teraz rozmawiamy w ogóle nie było punktem posiedzenia komisji. To stało się, przepraszam, nawet nie wiem czy w wolnych głosach i wnioskach, czy już potem w nieformalnej części tej komisji, która miała miejsce w Witkowie, bo to była wyjazdowa komisja w Witkowie, w trakcie której my już rozmawialiśmy o różnych sprawach, w tym o tej sprawie, bo ona pęczniała w mediach, przede wszystkim w mediach społecznościowych. Wywołany wielokrotnie do tablicy, powiem jeszcze jedną rzecz. Myśmy nie poszli do mediów, żeby o tym rozmawiać. Media przyszły i zapytały, co się dzieje, bo ktoś na mieście powiedział, że coś się dzieje. I tak się zaczęło(....). Można sięgnąć do moich medialnych wypowiedzi z piątku, bo wtedy byli radiowcy i prasa i w poniedziałek dogrywała, przepraszam za wyrażenie mnie, telewizja i tam nie padły żadne sformułowania dotyczące dzielenia jakichkolwiek grup. Myślę o językowcach, ale i nie tylko. Ja mówiłem o niżu demograficznym i wypłaszczaniu skutków niżu demokratycznego i demograficznego i z tych słów się absolutnie nie wycofuję. Dane przedstawione przez starostę, są tego najlepszym przykładem. Co do raportu, nie wiem, sprawdzę, bo znów pamięć jest zawodna, ale wydaje mi się, że to już było procedowane jakiś czas temu, ale może się mylę. Natomiast jeżeli chodzi o szkolenie, ze starostą rozmawialiśmy, żaden z nas nie przypomina sobie, żeby wypisywał delegację komukolwiek ze starostwa na takie szkolenie, co nie znaczy, że ktoś nie mógł być, bo czasami nas nie ma, więc inni członkowie zarządu w ramach swoich kompetencji też mogą podpisywać tego rodzaju dokumenty, ale to też mogą sprawdzić i nie ma problemu, żebyśmy na to odpowiedzieli, natomiast żaden z nas sobie nie

przypomina, żeby w ogóle taka informacja o tym szkoleniu do nas wpłynęła, przynajmniej na moje, czy pana starosty biurko. Chyba, że była sytuacja taka, że szkolenie odbyło się w poprzedniej kadencji za innego zarządu, w związku z tym ten zarząd o tym nie wie, bo przecież w trakcie roku był powoływany”.

Pan radny Rafał Lukstaedt podziękował panom starostom za zaproszenie szkoły w Trzemesznie na te targi i że to, co było wcześniej powiedziane, stało się faktem, że nie będzie pomijana. Radny podziękował za te trudne rozmowy z gminą Trzemeszno już teraz, licząc naprawdę na to, że one dobiegną szybko końca i będą szczęśliwe i zadowolone dla każdej ze stron.

Pan radny Marian Pokładecki, jeśli chodzi o targi edukacyjne to w poniedziałek w Szkole Podstawowej Nr 12 są targi edukacyjne dla szkół publicznych i niepublicznych miasta Gniezna.

Pan Piotr Staszczak poinformował, że w dniach 3-4 marca w Mikołajkach odbędzie się X Europejskich Kongres Samorządów. W tym kongresie będzie również mowa o sprawach łowieckich i o myśliwych. Radny został zaproszony do panelu dyskusyjnego jako przewodniczący Komisji Rolnictwa, Infrastruktury i Ochrony Środowiska. Będą dwa panele dyskusyjne, w których wezmę udział. Pierwszy pod nazwą - czy łowiectwo jest potrzebne? Natomiast drugi będzie o gatunkach konfliktowych tych, które są pod ochroną i o skutkach, które te gatunki po prostu stwarzają, wywołują. I to jest jakby też konsekwencją czy pokłosiem tego, że Rada była uprzejma podjąć uchwałę tutaj ten apel, który by został przegłosowany w listopadzie ubiegłego roku. Także jeżeli ktoś miałby ochotę tam uczestniczyć, to serdecznie zapraszam.

Pan Przewodniczący podziękował za te wolne głosy i tą dyskusję, a przede wszystkim wam za kulturę wypowiedzi i zachowanie się na tej sali zarówno osób, które do nas przybyły, jak i moderowaniu całego działania.

Przewodniczący Rady poinformował, że kolejną sesję marcową zwoła 31 marca wyjątkowo w poniedziałek o godzinie 12.

Ad. 16 Zamknięcie sesji.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad o godzinie 18⁴⁰ Przewodniczący Rady Pan Dariusz Pilak zamknął obrady X sesji Rady Powiatu Gnieźnieńskiego VII kadencji.

Na tym protokół zakończono. Protokół sporządzono w jednym egzemplarzu.

Przewodniczący Rady Powiatu

Dariusz Pilak

Protokołowała:

Edyta Rojewska-Homme

Gniezno, 27.02.2025 r.